

PRZEGŁĄD

UNIwersytecki

Rok XXVI • maj-czerwiec 2014 • Nr 3 (149)



STUDENCKI STAN

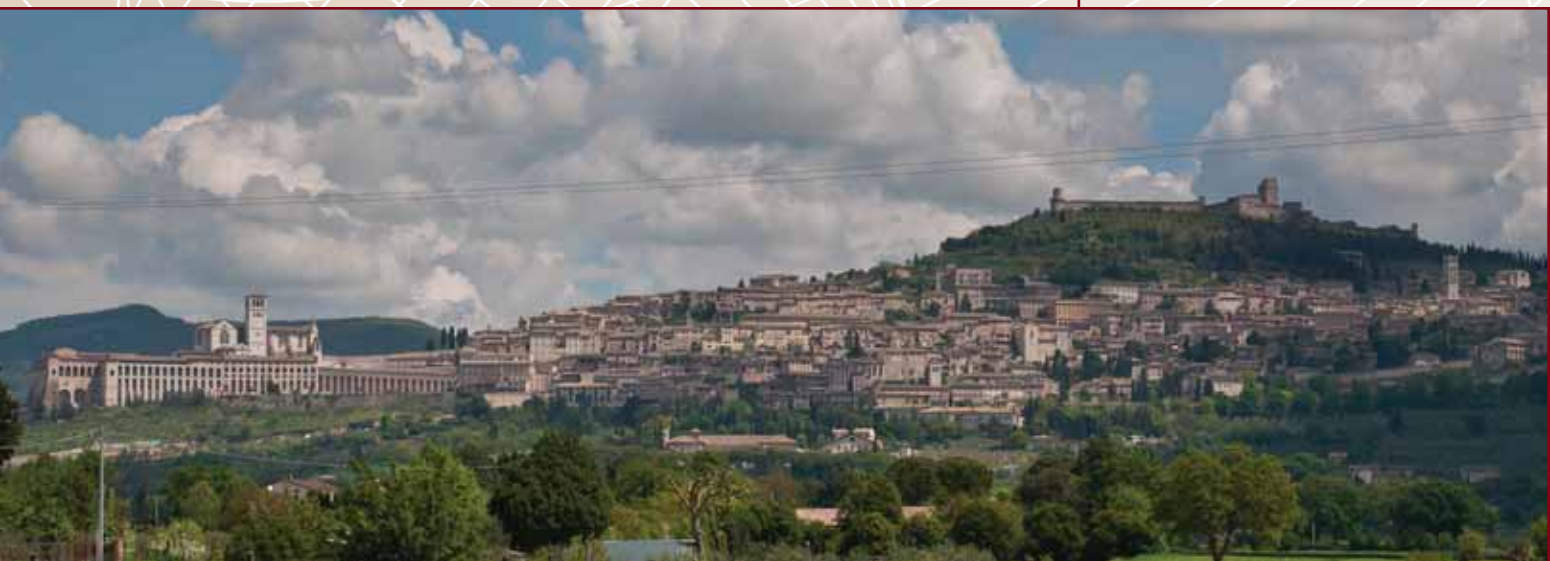
Pielgrzymka pracowników i studentów KUL na kanonizację Jana XXIII i Jana Pawła II



Po Mszy św. w kościele akademickim rozpoczęliśmy sprzed Uczelni podróż do Wiecznego Miasta.



Pierwszym miastem, które zwiedziliśmy, była Padwa, a w niej bazylika św. Antoniego z jego grobem i relikwiami.



Trzeciego dnia pielgrzymowania mieliśmy możliwość zwiedzić Asyż, a w nim bazylikę Matki Bożej Anielskiej z kaplicą Porcjunkula, bazylikę św. Franciszka oraz św. Klary,

[...] „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8.19).

A więc oczekuje nie tylko na to, że uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie [...] przygotowują inżynierów, lekarzy, prawników, filologów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuje na objawienie się synów Bożych! Oczekuje od was tego objawienia - od was, którzy w przyszłości będziecie lekarzami, technikami, prawnikami, profesorami...

Zrozumcie, że człowiek, stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym!

Jan Paweł II, Warszawa, 3 czerwca 1979 r.

Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny

fot. Stefan Ciechan

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada Programowa

ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński

o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk

dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL

dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska, prof. KUL

dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL

Redaktor naczelna

dr Marzena Krupa

Projekt graficzny, skład i łamanie

Anna Kowalczyk

Zdjęcia

Roman Czyrka, Tomasz Koryszko

Adres

20-950 Lublin

Al. Racławickie 14, pokój 103

telefon 81 445 40 56

e-mail: przegląd@kul.pl

Druk: Agencja Wydawniczo-Reklamowa

„MAGIC”, Lublin

Nakład: 1200 egz.

Okładka

Absolwenci na dziedzińcu KUL

(fot. Roman Czyrka)

Biblioteka Uniwersytecka KUL

(fot. Tomasz Koryszko)

Numer zamknięto 9 czerwca 2014 r.

Najnowszy raport Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Szkolnictwo wyższe w Polsce 2013*, bazujący na danych pochodzących przede wszystkim z Głównego Urzędu Statystycznego i systemu POL-on, obejmuje lata 1990–2011. Zamieszczone w nim dane pokazują m.in. szybki wzrost liczby studentów do roku akademickiego 2005/2006 (1 953 832), na co wpłynęły głównie dwa czynniki, a mianowicie zmiana struktury demograficznej społeczeństwa (wzrastająca liczba młodzieży w wieku uznawanym za studencki – 19–24 lata) oraz zwiększająca się popularność studiów w tej grupie wiekowej (stąd wzrost współczynnika skolaryzacji netto w szkolnictwie wyższym w Polsce z 9,8 w roku 1990 do 40,9 w roku 2009). Po roku 2005/2006 zauważalny jest powolny, ale systematyczny spadek liczby studentów. Zgodnie z prognozami MNiSW w związku z postępującym niżem demograficznym w latach 2023–2025 będzie studiować około 1 250 000 osób, po czym liczba ta zacznie wzrastać, ale nie osiągnie poziomu z pierwszych lat XXI w. Niż demograficzny i zwiększająca się oferta kierunków na studiach stacjonarnych na uczelniach publicznych są przyczyną zmniejszania się liczby studentów płatnych studiów niestacjonarnych. Dane z lat 2007 i 2011 pokazują, że nauki społeczne, gospodarka i prawo mają najwięcej studentów spośród wszystkich grup kierunków (37,6%), ale jednocześnie potwierdzają tendencję zniżkową w wyborze kierunków pedagogicznych, społecznych, ekonomicznych, administracyjnych na korzyść ścisłych i technicznych. Najpopularniejszym kierunkiem wybieranym przez laureatów olimpiad w roku 2012/2013 była informatyka. W latach 2004–2011 nastąpił trzykrotny wzrost liczby studiujących w Polsce cudzoziemców, wśród których najliczniejszą grupę stanowi młodzież z Ukrainy (6321 w 2011 r.). Na uczelniach publicznych najwięcej osób jest na humanistycznych studiach doktoranckich.

Te wybrane dane statystyczne z raportu MNiSW niech będą wprowadzeniem w tematykę działu głównego tego numeru „Przeglądu Uniwersyteckiego”.

Życzę Państwu ciekawej lektury.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.



dr Marzena Krupa
redaktor naczelna



Spis treści

W KRĘGU TEMATU: STUDENCKI STAN

Krzysztof Narecki Studenci i studiowanie w Alma Mater Lublinensis	6
Bogusław Marek Niepełnosprawni studenci na KUL	9
Agnieszka Dziuba Akademia „Artes Liberales”	10
Przemysław Gut MISHuS – oryginalna forma studiowania	10
Wiesława Chibowska MOST – oferta naukowa dla studentów i doktorantów	11
Helena Błazińska SPNJO dla studentów	12
Rafał Lizut Studies in English	13
Tomasz Kostecki Studia i praktyki dla studentów w programie Erasmus+	14
Tomasz Tokarski Ambitni i aktywni	14
Marta Wziątek Dyplom stwarza możliwości	16
Urszula Czyżewska Projekty z funduszy Unii Europejskiej	17
Małgorzata Stróżyńska Pomoc materialna dla studentów i doktorantów	18
Stanisław Lis Sportowy KUL	19
Małgorzata Szczeszek Duszpasterstwo Akademickie KUL – zawsze ku górze!	20

Z GABINETU REKTORA

Z kalendarza wybrane	21
----------------------	----

WYDARZENIA

Marta Ziółkowska Nagroda im. ks. I. Radziszewskiego dla s. prof. Zofii Zdybickiej USJK	23
Monika Piech Czechowicza tomów kilka	24
Grzegorz Jędrak Wiosna w tym roku zaczęła się na KUL	27

LAURY

Lilia Suchocka Doktor honoris causa UKSW	28
Nominacja profesorska	29
Małgorzata Siwicka Diamentowy FENIKS	30
Krzysztof Gózdź W chwale FENIKSA 2014	31
Milito Pro Christo	31

WOKÓŁ NAUKI

Zofia Stępniewska, Agnieszka Kuźniar, Anna Pytlak Lekarstwo na stres – ektoina	32
Maria Pleskaczyńska O związkach filozofii z literaturą	34
Joanna Grądział Konteksty psychosomatyki	35
Paweł Stróżak Czym jest neuronauka?	35
Anna Pawłowska Polacy na Wyspach Brytyjskich	36
Zbigniew Borkowski, Adam Polski Drzewa zimozielone pamięci św. Jana Pawła II	37
Artur Kuś 10 lat Polski w Unii Europejskiej	37
Anna Modrzejewska Ostrołęccy absolwenci studiów podyplomowych	38
Paweł Sieradzki Z Belgami o Ukrainie	39
Alicja Narecka Młodzi łacinnicy na KUL	39

OBCENI W ŚWIECIE

Andrzej Derdziuk Wśród Polaków w Australii	40
---	----

BIOGRAFIE

Maria Szymanowicz Książd Jan Chwałek – profesor i organmistrz	42
--	----

KULTURA

W hołdzie Janowi Pawłowi II	45
Maciej Mazur Lubelska galeria bez dachu i ścian	45

PIÓREM STUDENTA

Redaktorzy EUROpens BLOG
Na zaproszenie Komisji Europejskiej 46

POŻEGNANI

Stanisław Kowalczyk
Prof. dr hab. Adam Rodziński 47

Maria Mocarz
Prof. dr hab. Dmytro Buczek 48

PREZENTACJE

Miroslaw S. Wróbel
Biblia aramejska – perła współczesnej światowej kultury 50

Marzena Krupa
Święty Jan Paweł II i KUL 51

Joanna Kwaśniewska-Powroźnik
Czytelnia Wirtualna BU KUL 52

Z REKOMENDACJI WYDAWCY

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL 54

Goście Uczelni

21 III 2014 r. gościł na KUL ambasador Królestwa Hiszpanii **Agustín Núñez Martínez**, który przybył do Lublina na zaproszenie kierownika Katedry Historii i Kultury Krajów Języka Hiszpańskiego dra hab. Cezarego Tarachy. W imieniu władz Uczelni gościa powitali Prorektor KUL ds. Promocji i Współpracy z Zagranicą dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska, prof. KUL, oraz dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych dr hab. Hubert Łaskiewicz. Głównym celem wizyty ambasadora był udział w międzynarodowym sympozjum naukowym pt. „Terroryzm wczoraj i dziś. W 10. rocznicę zamachów terrorystycznych z 11 marca 2004 r. w Madrycie”, zorganizowanym przez Katedrę Historii i Kultury Krajów Języka Hiszpańskiego oraz Katedrę Stosunków Międzynarodowych we współpracy z Instytutem Hiszpańsko-Polskim, Kołem Hiszpańsko-Polskim oraz Pro Iberią. Agustín Núñez Martínez wygłosił w języku polskim referat poświęcony wydarzeniom sprzed dekady oraz ich konsekwencjom dla Hiszpanii, Europy i świata.



1 IV 2014 r. przebywał na KUL **dr Carlos Quiroga**, chargé d'affaires ad interim Urugwaju w Polsce. Został on przyjęty przez Prorektor KUL ds. Promocji i Współpracy z Zagranicą dr hab. Urszulę Paprocką-Piotrowską, prof. KUL, z którą rozmawiał o perspektywach współpracy naukowej i kulturalnej pomiędzy KUL a uniwersytetami urugwajskimi. Gość Uczelni wziął udział w „Spotkaniu z Urugwajem”, przygotowanym przez Katedrę Historii i Kultury Krajów Języka Hiszpańskiego we współpracy z Instytutem Hiszpańsko-Polskim, Kołem Hiszpańsko-Polskim oraz Pro Iberią. W programie wydarzenia znalazły się prelekcje poświęcone historii Urugwaju, urugwajskiej piłce nożnej oraz współczesnej sytuacji tego kraju Ameryki Południowej. Na zakończenie spotkania gość zademonstrował tradycyjną metodę parzenia yerba mate.





dr hab. Krzysztof
Narecki, prof. KUL
Prorektor KUL ds.
Studenckich

Studenci i studiowanie w Alma Mater Lublinensis

Znaczenie kilku pojęć

„Studia” – podobnie jak wiele innych słów typu „proseminarium”, „lektorat”, „licencjat”, „magisterium”, „doktor”, „profesor”, „senat” – to słowo łacińskie. Dokładniej jest to liczba mnoga od *studium*, co znaczy m.in. „zajęcie”, zwłaszcza zajęcie ulubione, a w szczególności zajęcie naukowe, także „nauka, umiejętność”. Podobne znaczenie ma odpowiedni czasownik *studeo*, *studere* – „starać się, dążyć do czegoś, poświęcać się czemuś, uczyć się” („przykładać się do nauk” to po łacinie *litteris studere*) oraz przymiotnik *studiosus* – „chciwy wiedzy, oddany naukom, uczony”.

Pojęcie „student” pochodzi bezpośrednio od imiesłowa *studens*, *studentis*, a więc znaczy „przykładający się do nauk, chciwie je wchłaniający”, potocznie zaś i współcześnie wskazuje na osobę kształcącą się na studiach wyższych. Należy podkreślić ten element pasji, usilności w znaczeniu łacińskiego *studium*. Wszystkie te łacińskie wyrazy odsyłają do jeszcze jednego, którego od średniowiecza używa się na określenie wspólnoty profesorów i studentów oraz miejsca, w którym ta wspólnota się skupia. Słowem tym jest „uniwersytet”, a po łacinie *universitas studiorum et studentium*. Każda zatem prawdziwa szkoła wyższa, każdy student wpisuje się w historię tego wielkiego wynalazku europejskiego, którym jest uniwersytet.

To część odpowiedzi na pytanie, czym są studia. Miejscem studiów, czyli – etymologicznie – przykładania się do nauk, jest uniwersytet bądź szkoła wyższa pod istotnymi względami zgodna z ideą uniwersytetu. Studia to praca naukowa, do której na uniwersytecie z pasją się przykładamy. Uniwersytet jest rzeczywiście miejscem szczególnym: idea uniwersytetu pod wieloma względami kłóci się z duchem naszego czasu. Mówiąc wprost, uniwersytet nie jest instytucją demokratyczną, ma wewnętrzną hierarchiczną strukturę i dba o jej zachowanie. Jej zewnętrznym przejawem jest np. ceremonia uniwersytecka, tytułatura odnosząca się do różnych szczebli wewnętrznej organizacji i stopni wyznaczających etapy kariery naukowej. Uniwersytet jest niedemokratyczny także dlatego, że w tym miejscu szybko i niedwuznacznie uwidaczniają się różnice talentów, zdolności, pracowitości poszczególnych członków wspólnoty, a także różnice wartości rezultatów ich prac. Uniwersytet jest miejscem, gdzie te różnice umie się dostrzec, bez uprzedzenia i zazdrości docenić i zaakceptować. Z drugiej zaś strony uniwersytet, oddając się kulturowaniu jednej tylko wartości, wartości prawdy, jest miejscem, w którym członkowie tej wspólnoty wciąż i na nowo dostają równe szanse uzyskania wartościowego wyniku, odkrycia czegoś nowego, sformułowania myśli, na którą nikt dotąd nie wpadł. Ostatecznie chodzi nam wszystkim, studentom i profesorom, o to, by jak najskuteczniej i najpełniej służyć prawdzie.

Studia zatem to praca naukowa na uniwersytecie, instytucji szczególnej także dlatego, że pomimo swej hierarchicznej struktury zachęca jednakowo wszystkich w niej pracujących do pracy samodzielnej, którą – za Sokratesem, wielkim promotorem myślenia europejskiego – możemy nazwać „bożą służbą dla prawdy”. Ponieważ zaś każda praca jest w pewnym sensie pracą nad sobą, można powiedzieć, że służąc prawdzie, w tej czy innej dziedzinie swoich studiów, podejmują studenci także „bożą służbę dla prawdy” o samych sobie. To ważny sens ich samodzielności, wskazujący, iż coraz bardziej sami stają się odpowiedzialni za proces swojej edukacji.

Gdy mowa o edukacji, znów pojawia się łacina. *Educo*, *educere* znaczy „wyprowadzać, wydobywać coś”, co już jest, najlepiej pod okiem czy z pomocą doświadczanego mistrza, na wzór Sokratesa, który umiejętnie wydobywał – niczym jego matka akuszerka – z duszy swego ucznia to, co tam już od dawna było. Taką metodę określa się mianem majeutyki (od greckiego czasownika *majeuomai* – „odbierać dziecko, dopomagać przy porodzie”). Dlatego taki sens studiów, który sprowadza się do pracy nad sobą, nad prawdą o sobie, prawdą o tym, kim jestem, pojęcie „edukacja” oddaje dużo lepiej niż słowo „kształcenie”: implikuje bowiem ono plastyczność i bierność obiektu kształcenia. „Edukacja” zwraca uwagę na to, że nie jesteśmy może całkiem plastyczni, że bardziej jesteśmy podmiotem niż przedmiotem czynności nabywania wiedzy i mądrości, że powinniśmy respektować to, co nam jest dane, talent czy naturalne zamiłowanie, i wydobywać to na światło dzienne.

Inaczej mówiąc: studia to okres selekcji – wszak każda uczelnia kusi co roku mnóstwem ofert. Umiejętność studiowania i na tym polega, by spośród tego bogactwa możliwości wybrać ścieżkę własną i pójść nią, choć inni będą wybierać co innego. Drogowskazem powinno być właśnie owo wewnętrzne rozeznanie: prawda o sobie. Ale studia to nie tylko „boża służba dla zdobycia prawdy o świecie i prawdy o sobie”. Studia to także czas, kiedy trzeba po prostu nadal się uczyć, zdobywać narzędzia tej wzniosłej służby. Tym podstawowym czy wręcz elementarnym jest doskonalenie języka polskiego, zdobywanie takich umiejętności językowych, których student dotąd nie miał czasu pojąć. Należy bowiem dużo pisać, używać form i sformułowań, których znajomości szkoła nie wymagała. Trzeba mówić dobrze i z sensem na niejednym forum publicznym. Co więcej, wypada też uczyć się języków obcych. Minimum kompetencji w tym zakresie to dziś tyle, ile prawo jazdy – dość trudno bez niego poruszać się w świecie współczesnym. Od nauczyciela w starożytnym Rzymie wymagano nie tylko umiejętności analizy łacińskich tekstów autorów rzymskich, ale także znajomości greki (czyli języka

narodu podbitego!), bo w tym języku należało czytać lektury wielkich greckich klasyków: poetów (takich jak: Homer, Sofokles, Eurypides), filozofów (np. Platon) czy mówców (np. Demostenes). Podobnie myśleli i myślą wielcy humaniści nowożytnego świata, np. Victor Hugo: „Człowiek, który nie zna innych języków, musi mieć braki w myśleniu, chyba że jest geniuszem” lub Johann Wolfgang von Goethe: „Kto nie zna języków obcych, nie wie nic o własnym”. Słowem, powiększając umiejętności językowe, człowiek wzrasta wewnętrźnie.

Studia zatem to pewien ważny okres w biografii każdego studenta, to także czas życia studenckiego, zabaw, przyjaźni, często najważniejszych w życiu. Być na studiach oznacza też mieć te wszystkie możliwości i sposobności i umieć z nich robić właściwy użytek. Pamiętać jednak należy, że studia są tylko jakąś fazą przygotowawczą do życia, które jest poza uczelnią, że – jak mówili starożytni – „nie dla szkoły, ale dla życia się uczymy” i studiujemy (*non scholae, sed vitae discimus*).

Nieco historii

Najstarszą uczelnią wyższą była Akademia Ateńska, założona przez Platona około 387 r. p.n.e. Nauka w starożytności była głównie pamięciowa, uczniowie czy raczej studenci musieli opanować „klasyczne” teksty (głównie dzieła Homera, ale nie tylko), a następnie pod okiem mistrza-nauczyciela wygłaszali duże ich fragmenty oraz mowy na zadane tematy, posługując się wyrafinowanym słownictwem oraz odpowiednią gestykulacją i modulacją głosu. Za pierwszych studentów można uznać tzw. uczniów Sokratesa. Inni wielcy filozofowie również mieli swoich uczniów, którzy z kolei, stając się wielkimi filozofami, mieli swoich uczniów. Powstała w ten sposób reakcja łańcuchowa zależności profesor – student, która przetrwała do dziś, chociaż w zmienionej formie.

Pierwowzorem współczesnych uniwersytetów były powstałe pod koniec XI i w XII w. szkoły o rozszerzonym programie nauczania nazywane *studium generale*. Z biegiem czasu uzyskały one międzynarodową rangę i uznanie, zaś dzięki bullom papieskim także autonomię i przywileje, jak np. niezależność od władz miejskich czy możliwość nadawania tytułów naukowych. Za pierwszą taką uczelnię i pierwszą używającą nazwy „uniwersytet” tradycyjnie uznaje się uczelnię powstałą w 1088 r. w Bolonii. W Polsce pierwszym uniwersytetem była Akademia Krakowska (przodek dzisiejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego), założona w 1364 r. przez Kazimierza Wielkiego. Średniowiecza sięgają też tradycje kultury studenckiej. W naszym kraju najbardziej znanym ich przejawem są juwenała – studenckie święto zapoczątkowane w XV w. w Krakowie.

Krótko o statystykach i sukcesach w roku akademickim 2013/2014

Katolicki Uniwersytet Lubelski, założony w 1918 r. przez ks. Idziego Radziszewskiego, powstał jako trzeci

uniwersytet w Polsce i pierwszy w Lublinie. W bogatej historii KUL istotną rolę zawsze pełnili studenci, których liczba od kilkudziesięciu i kilkuset rosła stopniowo, by znacznie przekroczyć 20 000 w roku akademickim 2004/2005 i w kilku następnych. Postępujący w ostatnich latach niż demograficzny wyraźnie zahamował tę tendencję i spowodował stały spadek populacji kandydatów, zauważalny i odczuwalny w całym polskim szkolnictwie wyższym.

Obecnie na KUL kształcą się ponad 13 500 studentów studiów I i II stopnia, około 1800 doktorantów i niemal 500 słuchaczy studiów podyplomowych. Z roku na rok rośnie liczba studentów obcokrajowców, których w roku akademickim 2013/14 było blisko 400, w tym ponad połowa to studenci pochodzący z Ukrainy, w dalszej zaś kolejności z Białorusi, Czech, Słowacji i innych krajów Europy oraz z Ameryki i Afryki. Najliczniejszy kierunek na KUL to prawo (studia stacjonarne jednolite magisterskie – 1342) na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji (łącznie liczba studentów – 3237), dalej: praca socjalna (stacjonarne I stopnia – 216) na Wydziale Teologii (1158), retoryka stosowana (stacjonarne I stopnia – 84) na Wydziale Filozofii (326), filologia angielska (stacjonarne I stopnia – 254) na Wydziale Nauk Humanistycznych (2149), psychologia (stacjonarne jednolite magisterskie – 939) na Wydziale Nauk Społecznych (3782), informatyka (stacjonarne I stopnia – 214) na Wydziale Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu (737). Warto też podkreślić rolę Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych (84), jednostki realizującej ideę studiów międzywydziałowych lub interdyscyplinarnych, oferującej znacznie większą swobodę w kształtowaniu programu studiów niż studia na poszczególnych kierunkach.

Studenci KUL osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, czego dowodem są stypendia zarówno te ministerialne, jak i na szczeblu regionalnym: w grudniu 2013 r. 13 studentów otrzymało stypendia ministerialne, w tym samym miesiącu 13 studentów i 9 doktorantów uzyskało stypendia z „Miejskiego programu stypendialnego dla studentów i doktorantów” na rok akademicki 2013/2014, a w maju 2014 r. marszałek województwa lubelskiego przyznał 17 naszym studentom stypendia za wybitne wyniki w nauce.

Studenci Uczelni realizują się nie tylko na polu naukowym, ale również sportowym. Ich osiągnięcia w tej dziedzinie, w różnych dyscyplinach, są znaczące. Największy sukces odnotowała w maju 2014 r. pływacka reprezentacja KUL – najlepsza w Polsce. Podczas rozegranych w Poznaniu X Ogólnopolskich Zawodów Pływackich Studentów Niepełnosprawnych Szkół Wyższych studenci KUL wywalczyli rekordową liczbę 25 medali, w tym aż 12 złotych, pokonując w klasyfikacji drużynowej 14 uczelni z całej Polski. Z kolei Michał Ciechanowski (student teologii, kurs B) zajął II miejsce w turnieju kwalifikacyjnym do Mistrzostw Europy Seniorów Karate Shinkyokushinkai, który odbył się w Łańcucie 1 III 2014 r., uzyskując powołanie do kadry narodowej na zbliżające się Mistrzostwa Europy Karate Shinkyokushinkai.





Znaczący, lekkoatletyczny sukces odnotowała Danuta Urbanik (studentka administracji II stopnia), zdobywając w Sopocie w lutym 2014 r. srebrny medal podczas Halowych Mistrzostw Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce na dystansie 1500 m oraz zajmując XII miejsce podczas Halowych Mistrzostw Świata Seniorów w Lekkiej Atletyce na dystansie 1500 m, rozegranych w Sopocie w marcu 2014 r.

Oferta edukacyjna na rok akademicki 2014/2015

W naszej ofercie edukacyjnej znajduje się łącznie 47 kierunków (studia I i II stopnia oraz jednolite studia magisterskie), w tym 7 nowych: analityka społeczna i internetowa (stacjonarne I stopnia) – na WNS, gerontologia społeczna (stacjonarne I stopnia) – na WNS, stosunki międzynarodowe (stacjonarne I stopnia) – na WNS, zarządzanie (stacjonarne II stopnia) – na WNS, zarządzanie dokumentacją i archiwistyka (stacjonarne I stopnia) – na WNH, kognitywistyka (stacjonarne I stopnia) – na WF z grupą w języku angielskim, prawo w biznesie (stacjonarne II stopnia) – na WPPKiA. Niektóre z tych kierunków wyróżniają się dużą innowacyjnością, co winno przełożyć się na ich atrakcyjność.

Celem kształcenia na kierunku kognitywistyka jest pozyskanie wiedzy o ludzkim poznaniu i umyśle w relacji do systemu biologicznego (mózg i środowisko naturalne) oraz w relacji do sztucznych systemów wspierających procesy poznawcze. Absolwenci tego kierunku znajdują pracę w firmach szkoleniowych, w instytucjach naukowych zajmujących się analizą i przygotowywaniem zintegrowanych baz danych oraz marketingiem naukowym, w firmach komputerowych.

Z kolei kierunek zarządzanie dokumentacją i archiwistyka ma przygotować absolwenta do pracy o charakterze administracyjnym, zwłaszcza w szeroko rozumianym obszarze kancelaryjnym i archiwalnym. Kierunek łączy humanistykę z archiwistyką, uwzględniając elementy nauk administracyjnych, prawnych, społecznych i informatycznych.

Analityka społeczna i internetowa to kierunek, który pozwoli nabyć umiejętności rozpoznawania i identyfikowania problemów rozwoju obszarów zurbanizowanych i przestrzeni wirtualnej. Studia dostarczą wiedzy ogólnej i specjalistycznej z zakresu społecznych analiz i badań: miasta (zarządzanie jego zasobami społecznymi, kulturą), internetu (analiza mediów społecznościowych, stron WWW, społeczności wirtualnych, blogów), społecznych konfliktów i tzw. „polityki ulicznej”, promocji i marketingu miejskiego, podstaw przedsiębiorczości. Absolwent zdobędzie wiedzę na temat współczesnego miasta i społeczeństwa sieciowego. Kierunek umożliwi podjęcie pracy w instytucjach administracji publicznej, jednostkach samorządowych, biurach i agencjach turystycznych, konsultingowych, agencjach rozwoju regionalnego, zakładach komunalnych, instytucjach kultury.

Gerontologia społeczna to studia o interdyscyplinarnym charakterze, przyporządkowane do obszaru m.in. nauk społecznych, humanistycznych,

medycznych, nauk o zdrowiu oraz o kulturze fizycznej. Ich celem jest dostarczenie wiedzy z zakresu gerontologii społecznej, pracy socjalnej, psychogerontologii i geriatry w zakresie niezbędnym do pracy zawodowej wykonywanej na rzecz lub wraz z osobami starszymi. Studia przeznaczone są zarówno dla absolwentów kierunków społecznych, prawnych, medycznych i humanistycznych zajmujących się w swej codziennej pracy osobami starszymi lub zamierzających pracować z tą grupą społeczną m.in. w charakterze opiekunów, terapeutów, doradców, pracowników socjalnych, osób zarządzających instytucjami pomocy społecznej, pracowników instytucji oświatowych i kulturalnych, kuratorów sądowych, prawników.

Inną formą zdobywania dodatkowej wiedzy i umiejętności, poszerzających także konkretne kompetencje zawodowe, są studia podyplomowe. W roku akademickim 2013/2014 KUL realizował 38 różnych edycji studiów podyplomowych, w tym w zakresie służby publicznej – realizowane w ramach umowy z Urzędem Marszałkowskim, w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego/drugiego z elementami nauczania kultury polskiej – finansowane ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla nauczycieli języka polskiego przebywających w Stanach Zjednoczonych, w zakresie przetwarzania, zarządzania i statystycznej analizy danych – realizowane w ramach projektu Unii Europejskiej „Nowa oferta edukacyjna KUL odpowiedź na potrzeby rynku pracy”, w zakresie prawa i polityki migracyjnej – finansowane ze środków projektu UE „Migracje powrotowe – nauka i praktyka”, a także 4 kursy dokształcające z zakresu specjalistycznej informatyki w ramach projektu UE „Nowa oferta edukacyjna KUL odpowiedź na potrzeby rynku pracy”. Łącznie zgromadziły one około 1000 słuchaczy na różnych formach kształcenia.

W rekrutacji na rok 2014/2015 KUL zaprezentuje ponad 40 studiów podyplomowych. Część z nich Uniwersytet prowadzi od wielu lat, część to zupełnie nowa oferta edukacyjna. Nowością są studia podyplomowe w zakresie zarządzania badaniami klinicznymi, realizowane w ramach umowy podpisanej między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II i Instytutem Naukowym MED-KONCEPT w Puławach. Są one skierowane do osób z wyższym wykształceniem chcących swą przyszłość związać z szeroko pojętym zarządzaniem w służbie zdrowia. W ofercie są także inne studia podyplomowe w zakresie zarządzania, a mianowicie: w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi, w zakresie zarządzania i analizy sprzedaży, w zakresie zarządzania i finansów w administracji publicznej, w zakresie zarządzania w organizacjach pozarządowych, w zakresie zarządzania oświatą. Nowe studia podyplomowe to studia w zakresie cyfrowych narzędzi dydaktycznych i kształcenia online dla nauczycieli humanistów, umożliwiające nauczycielom wykorzystanie nowych mediów w pracy dydaktycznej, szczególnie poznanie innowacyjnych technologii w nauczaniu związanym z technologią cyfrową czy nauczaniem online. Z nowości należy również wymienić studia podyplomowe w zakresie psychologii transportu, dające podstawę do uzyskania przez psychologów

uprawnień do przeprowadzania badań psychologicznych na podstawie art. 124 ust. 9 z dnia 20 czerwca 1997 r. Dz. U. z 2003 r. Nr 58, poz. 515 z późniejszymi zmianami. W ofercie na rok akademicki 2014/2015 znajduje się także pierwsza edycja kursu dokształcającego w zakresie podstaw prawa ukraińskiego.

Jak co roku w ofercie rekrutacyjnej znajdują się te studia podyplomowe, które od wielu już lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Należą do nich m.in. studia podyplomowe w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej z elementami wychowania przedszkolnego – umożliwiające uzyskanie kwalifikacji do nauczania dzieci w klasach 0-III oraz w oddziałach

przedszkolnych, studia podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego – pozwalające uzyskać kwalifikacje pedagogiczne, studia podyplomowe w zakresie przyrody w szkole podstawowej i liceum – dające uprawnienia do nauczania przyrody zarówno w klasach IV-VI w szkole podstawowej, jak i w liceum, studia podyplomowe w zakresie audytu wewnętrznego w sektorze finansów publicznych – umożliwiające uzyskanie uprawnień audytora wewnętrznego oraz studia podyplomowe w zakresie informatyki – pozwalające zdobyć uprawnienia do nauczania informatyki na wszystkich etapach edukacji.

Niepełnosprawni studenci na KUL

Chyba nie ma w Polsce uczelni, na której nie studiowałyby osoby niepełnosprawne. Jednak obraz, jaki wyłania się z nawet pobieżnej lektury stron internetowych poświęconych kształceniu niepełnosprawnych studentów, to najczęściej młody człowiek siedzący na wózku inwalidzkim. Jest to zastanawiające, bo przecież główną przeszkodę uniemożliwiającą mu uczestniczenie w zajęciach stanowią bariery architektoniczne. Po dotarciu do sali wykładowej lub na ćwiczenia student na wózku przestaje być niepełnosprawnym studentem, choć nadal ze względu na dysfunkcję ruchu pozostaje osobą niepełnosprawną. Wsparciem, jakiego wymaga, jest przede wszystkim zapewnienie mu możliwości dotarcia do budynków i sal wykładowych uczelni. Choć wszyscy zgodzą się, że rodzaj i zakres wsparcia zależy od rodzaju niepełnosprawności, poszczególne uczelnie różnią się w proponowanych rozwiązaniach. Warto więc przyjrzeć się, jak to jest na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i na jaką pomoc mogą liczyć niepełnosprawni studenci.

W bieżącym roku akademickim studiuje na KUL blisko 500 niepełnosprawnych studentów. Uczą się oni na wszystkich wydziałach i nie muszą uzależniać wyboru kierunku od dostępności wsparcia. Już od dawna nikogo nie dziwią niewidomi angliści, germaniści, prawnicy, historycy czy informatycy, osiągający niejednokrotnie rewelacyjne wyniki w nauce, pozwalające na zakwalifikowanie się na studia na uczelniach europejskich. Niesłyszący studenci chętnie wybierają pedagogikę i inne kierunki na Wydziale Nauk Społecznych, kilkoro ukończyło filologię angielską ze znajomością języka zadziwiających uczestników międzynarodowych konferencji, w których brali udział.

Wszystkie działania w zakresie wsparcia studentów niepełnosprawnych na KUL koordynuje pełnomocnik Rektora KUL ds. studentów niepełnosprawnych. Pracownicy Biura Pełnomocnika udzielają wszelkich niezbędnych informacji: o możliwości uzyskania stypendium, dostępnych dostosowaniach czy też zamienionych formach egzaminu. Pomagają też w rozwiązaniu zgłaszanych problemów.

Na szczególną uwagę zasługują studenci niesłyszący i niewidomi. Ich niepełnosprawność wymaga bowiem specjalistycznej wiedzy oraz rozwiązań technicznych.

Działające na uniwersytecie Centrum Edukacji Niesłyszących i Słabo Słyszących zapewnia stałe doradztwo w zakresie dostępnych form wspierania studentów z dysfunkcją słuchu. Pomocą służą też sami niesłyszący studenci działający w kole *Surdus Loquens*. Wykłady prowadzone z wykorzystaniem projektorów i rosnąca liczba sal wyposażonych w systemy FM to udogodnienia, które stopniowo stają się standardową formą wsparcia, uzupełnianą w razie potrzeby pomocą tłumaczy języka migowego lub transliteratora. Lektorat języka angielskiego dla studentów z dużym uszkodzeniem słuchu już od wielu lat jest wizytówką Uniwersytetu.

Wsparcia, jakie otrzymują niewidomi studenci KUL, nie powstydziliby się żadna uczelnia europejska. Niewiele uniwersytetów ma w swoich strukturach Centrum Adaptacji Materiałów Dydaktycznych dla Niewidomych oraz pracownię, w której studenci z dysfunkcją wzroku mogą korzystać ze sprzętu komputerowego i specjalistycznego oprogramowania. Nie wszędzie też działa zespół przygotowany do tworzenia profesjonalnych adaptacji książek, podręczników i innych materiałów dydaktycznych dostosowanych do indywidualnych potrzeb studentów – w brajlu, w powiększonym druku lub w wersji cyfrowej. KUL jest też jedną z niewielu uczelni przygotowujących grafikę dotykową – adaptacje diagramów, map i rysunków,



dr hab. Bogusław Marek, prof. KUL

pełnomocnik Rektora KUL ds. studentów niepełnosprawnych



Kamil Kaczyński, absolwent germanistyki, obecnie student filologii polskiej, w pracowni dla studentów niewidomych (fot. Bogusław Marek)





z których każdy może mieć wersję udźwiękowioną. Pozwala na to będący na wyposażeniu Centrum sprzęt – „mówiące” dotykowe ekrany i niewielkie, przypominające kształtem długopis czytniki nagrań opisujących wyczuwalne dotykiem ilustracje.

Z pozoru najłatwiejsze do usunięcia bariery architektoniczne wymagają jeszcze rozwiązania w najstarszym Gmachu Głównym KUL. Dostęp do ćwiczeń i wykładów dla studentów poruszających się na wózku zapewniany jest poprzez odpowiednie planowanie zajęć w budynkach wyposażonych w windy.

Szczegółowe informacje na stronie KUL w zakładce Studia – Studenci z niepełnosprawnością.



dr hab. Agnieszka Dziuba, prof. KUL
pełnomocnik Rektora KUL ds. AAL

Akademia „Artes Liberales”

W maju 1999 r. rektorzy pięciu polskich uniwersytetów (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) podpisali porozumienie w sprawie utworzenia międzyuniwersyteckich indywidualnych studiów humanistycznych. W ciągu kolejnych lat do tego elitarnego grona dołączyły: Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. W roku akademickim 2000/2001 międzyuniwersyteckie studia zmieniły nazwę na Akademia „Artes Liberales” (AAL) i ta w lipcu 2002 r. otrzymała akredytację Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. W latach 2002–2004 na studia w AAL, w systemie pięcioletnich studiów magisterskich, przyjęto 81 osób, w tym ośmiro studentów z KUL. Po reformie szkolnictwa wyższego na studia I i II stopnia do 2010 r. przyjęto 35 (I stopień) i 28 (II stopień) osób, w tym pięcioro studentów z naszej Uczelni. Od 2010 r. w ramach AAL funkcjonują jedynie studia doktoranckie. Studia I i II stopnia zostały zawieszone w roku akademickim 2011/2012.

Międzyuczelniany Program Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich AAL (MPISD AAL), początkowo kierowany jedynie do absolwentów AAL, w chwili obecnej jest adresowany do studentów I roku studiów doktoranckich uczelni sfederowanych w Akademii. Stanowi jedyną ofertę interdyscyplinarnych studiów doktoranckich w polskim szkolnictwie wyższym oraz w systemie edukacji centralnej i wschodniej Europy. Jest kierowany do najlepszych studentów, których zainteresowania nie mieszczą się w sztywnych ramach dyscyplin badawczych studiowanych przez nich

Pomoc otrzymywana przez studentów niepełnosprawnych ze strony Uczelni jest z pewnością bardzo ważna. Ale tak samo ważne jest to, jak bardzo wzbogacają oni życie Uczelni tym, że są wśród nas i że odnoszą sukcesy nie tylko na polu nauki. Bo to właśnie studenci niepełnosprawni zdobyli w maju 25 medali (w tym 12 złotych) i kolejny raz pierwsze miejsce w ogólnopolskich zawodach pływackich. Życzymy im wielu podobnych osiągnięć i tego, aby studia na naszej Uczelni były dla nich źródłem wielu inspiracji i samych dobrych wspomnień.

na macierzystych uczelniach. Studia według MPISD pozwalają nie tylko rozwijać i pogłębiać indywidualne zainteresowania naukowe pod opieką najwybitniejszych polskich specjalistów w wybranym obszarze, ale także uczestniczyć w sesjach organizowanych corocznie przez AAL, w ramach których stypendyści MPISD mają możliwość dyskusji z profesorami różnych uniwersytetów i różnych dyscyplin badawczych. Celem tego programu jest rozwinięcie interdyscyplinarnych zainteresowań doktoranta w obszarze nauk humanistycznych. Daje on możliwość kompletnego opracowania tezy doktorskiej pod opieką dwóch tutorów – specjalistów w danej dziedzinie (w tym jednego spoza macierzystej uczelni). Zwieńczeniem studiów w MPISD AAL jest napisanie interdyscyplinarnej dysertacji oraz jej obrona na jednym z uniwersytetów wchodzących w skład Akademii.

Corocznie na ten typ studiów jest rekrutowana niewielka grupa osób (3–5) na podstawie przygotowanej przez doktoranta aplikacji zawierającej propozycję tezy doktorskiej oraz jej uzasadnienie ze wskazaniem elementu interdyscyplinarnego. Po zaakceptowaniu aplikacji przez dwóch niezależnych ekspertów kandydat przystępuje do rozmowy z Komisją Kwalifikacyjną. Doktorant objęty opieką Akademii „Artes Liberales” otrzymuje roczne stypendium, które może zostać przedłużone na kolejny okres. Studia według MPISD AAL trwają cztery lata. W tym czasie doktorant pisze dysertację, prowadzi zajęcia dotyczące swojego projektu (miejsce i liczbę godzin ustala Rada AAL) oraz uczestniczy w corocznych tygodniowych sesjach organizowanych przez Akademię.



dr hab. Przemysław Gut
zastępca dyrektora Kolegium MISHuS

MISHuS – oryginalna forma studiowania

Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych (MISHuS) powstało na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 2000 r. jako Międzywydziałowe

Indywidualne Studia Humanistyczne. Początkowo reakcja na pomysł powołania Kolegium była pełna rezerwy. Obecnie nikt nie ma wątpliwości, że nauka w ramach Kolegium MISHuS jest najciekawszą i zarazem

najskuteczniejszą formą studiowania zarówno nauk humanistycznych, jak i społecznych. Studia w Kolegium MISHuS odbiegają pod wieloma względami od typowego modelu studiów wyższych. Po pierwsze są to studia interdyscyplinarne, po drugie indywidualne, po trzecie, wreszcie, inspirujące. Każdy zdolny, twórczy, ambitny i odważny student odnajdzie tu swoje miejsce i nade wszystko rozwinie swoje zdolności. Nie jest zatem przypadkiem, że to właśnie studenci MISHuS – stanowiący obecnie zaledwie pół procenta ogólnej liczby wszystkich studentów dziennych na KUL – zdobywają każdego roku ogromną liczbę prestiżowych nagród, wyróżnień i stypendiów.

Oferta Kolegium MISHuS jest bogata. Obecnie oferujemy uzyskanie dyplomów licencjata lub magistra na 21 kierunkach określanych jako humanistyczne lub społeczne. W szczegółach wygląda to następująco. Każdemu, kto zostanie naszym studentem, dajemy możliwość uzyskania jednego lub dwóch dyplomów licencjata na studiach I stopnia i jednego lub dwóch dyplomów magistra na studiach II stopnia na kierunkach: filologia polska, klasyczna, angielska, romańska, germańska, słowiańska, niderlandzka, edytorstwo, filozofia, historia, historia sztuki, kulturoznawstwo, muzykologia, pedagogika, retoryka stosowana, socjologia, ekonomia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Ponadto w przypadku kierunków realizowanych w trybie jednolitych studiów pięcioletnich każdy student MISHuS ma możliwość studiowania prawa, teologii lub psychologii.

Nasza oferta skierowana jest przede wszystkim do osób rozpoczynających studia. Jednak nie jest to jedyna grupa, którą zapraszamy do nauki w ramach Kolegium MISHuS. Oprócz rekrutacji na studia I stopnia prowadzimy również rekrutację na studia II stopnia. To oznacza, że studentami Kolegium MISHuS mogą zostać nie tylko tegorocznymi maturzyści, lecz także ci, którzy ukończyli studia I stopnia na KUL lub poza naszą Uczelnią i rozglądają się za bardziej rozbudowaną ofertą edukacyjną. Krótko mówiąc, każdy, kto

uzyskał dyplom licencjata i chce kontynuować naukę na swoim kierunku na poziomie magisterskim i jednocześnie poszerzyć swoją wiedzę na innym kierunku – powinien zastanowić się nad studiami w Kolegium MISHuS.

Na czym polega wyjątkowość studiów w ramach Kolegium MISHuS? Po pierwsze oferują one znacznie większą swobodę w kształtowaniu programu studiów niż studia na poszczególnych kierunkach. Na przykład student na innym kierunku w każdym semestrze musi zrealizować program wyznaczony odgórnie: nie może, przykładowo, zaliczyć zajęć z drugiego roku na pierwszym albo wpisać sobie do indeksu zajęć z innych kierunków. Studenci MISHuS mają taką możliwość, gdyż to oni w dużej mierze kształtują własne programy i plany studiów. Po drugie studia w MISHuS przebiegają pod okiem wybranych przez studentów tutorów, czyli opiekunów naukowych. To z nimi nasi studenci uzgadniają swoje programy studiów, zwykle pod ich kierunkiem piszą prace roczne, a później też często prace dyplomowe. Indywidualny kontakt studenta z tutorem jest absolutnie kluczowy już od samego początku podjęcia studiów. Jeśli student jest zdolny, a tutor wymagający, to zdarza się, że praca roczna napisana na pierwszym roku jest już całkiem poważną pracą naukową, publikowaną w fachowych czasopismach. Po trzecie studenci MISHuS dysponują znacznie większą pulą darmowych punktów ECTS niż pozostali studenci studiów dziennych. To pozwala im nie tylko na naukę poza obszarem jednego kierunku studiów, lecz także na poszukiwanie własnych, niekonwencjonalnych ścieżek rozwoju. Przykładowo: na studiach I stopnia na innych kierunkach student ma do dyspozycji 180 darmowych punktów ECTS, student MISHuS – aż 270! Po czwarte studia w Kolegium MISHuS tworzą ciekawi, ambitni studenci, działający w Kole Naukowym Studentów MISHuS oraz w redakcji nowo powstałego pisma naukowego „Inter Artes”. Półrocznik Kolegium MISHuS KUL.

MOST – oferta naukowa dla studentów i doktorantów

Na zaproszenie prorektora dra hab. Krzysztofa Nareckiego, prof. KUL, na początku kwietnia gościliśmy przedstawicieli Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, organu odpowiedzialnego na zlecenie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich za prowadzenie programu MOST.

MOST to Program Mobilności Studentów i Doktorantów dla tych, którzy chcieliby przez jeden semestr lub rok akademicki realizować swoje zainteresowania naukowe na innym uniwersytecie w Polsce. Program działa od prawie 15 lat i umożliwia studiowanie na jednym z ponad dwudziestu najlepszych ośrodków akademickich w Polsce, a każda zainteresowana osoba ma do

dyspozycji ponad 1000 kierunków na studiach I stopnia oraz kolejny 1000 na studiach II stopnia. Oczywiście także osoby studiujące w systemie jednolitych studiów magisterskich znajdą coś dla siebie, sam pakiet skierowany wyłącznie do doktorantów liczy ponad 200 ofert.

Co najistotniejsze program MOST umożliwia studiowanie na uczelni przyjmującej nie tylko na takim samym kierunku jak na uczelni macierzystej, ale także na kierunku pokrewnym. Skorzystanie z oferty programu jest możliwe nawet wtedy, gdy było się już uczestnikiem programu Erasmus. Zasada działa również w drugą stronę – bycie mostowiczem nie uniemożliwia wyjazdu w ramach Erasmusu.



Wiesława Chibowska
Dział Toku Studiów



PROGRAM MOBILNOŚCI STUDENTÓW I DOKTORANTÓW



Szczegółowe informacje o programie zawarte są na stronie UKA <http://most.amu.edu.pl>. Zasadnicza informacja jest taka: „[...] w przypadku studentów studia semestralne lub dwusemestralne są realizowane w oparciu o indywidualny program, składający się z przedmiotów, które mogą być wybrane z różnych semestrów danego kierunku lub kierunków pokrewnych. Program ten przygotowuje student, a zatwierdzają dziekani wydziału macierzystego i przyjmującego. Musi on zapewniać uzyskanie 30 punktów ECTS w semestrze. Natomiast program uczestników studiów doktoranckich może być realizowany przez

uczestniczenie w zajęciach przewidzianych w programie studiów doktoranckich wybranego uniwersytetu, ale także poprzez sporządzanie kwerendy bibliotecznej, archiwalnej, pracy laboratoryjnej czy innego rodzaju współpracy naukowej, jeśli została wcześniej uzgodniona z uczelnią przyjmującą. Porozumienie o programie zajęć, uzgodnione z opiekunem naukowym uczestnika, jest zatwierdzane przez kierownika właściwych studiów doktoranckich uczelni macierzystej i kierownika właściwych studiów doktoranckich uczelni przyjmującej”.

Kwietniowa wizyta przedstawicieli biura UKA miała na celu promocję rekrutacji na semestr zimowy lub cały rok akademicki 2014/2015. Spośród studentów i doktorantów KUL chęć skorzystania z programu zadeklarowało ok. 100 osób. W efekcie tej wizyty powstał również film, którego celem jest zachęcenie mostowiczów do przyjazdu na KUL. Można go obejrzeć na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=R6OgnlbFoFg>.

Biurem koordynującym program MOST na naszej Uczelni jest Dział Toku Studiów (szczegółowe informacje można też odnaleźć na stronie <http://www.kul.pl/most,1127.html>).



Helena Błazińska
kierownik Studium
Praktycznej Nauki
Języków Obcych

SPNJO dla studentów

„Iloma językami mówisz, tyle razy jesteś człowiekiem”. (J.W. Goethe)

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych KUL jest ogólnouniwersytecką jednostką, która w 1953 r. została powołana do prowadzenia działalności dydaktycznej w zakresie kształcenia kompetencji językowych. Obecnie jest w niej zatrudnionych ponad 50 nauczycieli akademickich, w tym 2 wykładowców natywnych – w języku chińskim i arabskim.

W bieżącym roku akademickim pracownicy SPNJO prowadzą zajęcia lektoratowe z 10 języków obcych: angielskiego, arabskiego, chińskiego, francuskiego, greckiego, hiszpańskiego, łacińskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz włoskiego, w każdym semestrze dla ok. 5 200 studentów I i II roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, łącznie z wydziałami w Stalowej Woli i Tomaszowie Lubelskim.

Wykładowcy zatrudnieni w uniwersyteckim centrum dydaktycznym języków obcych (nowożytnych i starożytnych) sukcesywnie podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i wykorzystując własne kompetencje, stosują nowoczesne formy, środki oraz metody nauczania i aktywizowania studentów. Ponadto są autorami wielu przedsięwzięć, które mają na celu promocję Uczelni oraz propagowanie nauczania języków obcych, zwłaszcza wśród pracowników i studentów. Kilkuletnią już tradycję mają: fora prawnicze, biznesowe, psychologiczne oraz dziennikarskie, Europejskie Dni Języków, dni kultury chińskiej i greckiej, językowe konferencje prawnicze, organizowane przy współpracy z wydziałami prawa KUL i UMCS, warsztaty biznesowe z języka angielskiego, konkursy językowe dla

studentów KUL. Ponadto Studium prowadzi wiele działań, które mają na celu współpracę z instytucjami oświatowymi i akademickimi ośrodkami językowymi, także zagranicznymi. Szczególnie cenimy 7-letnie już kontakty z Yangtze Normal University w Chongqing w Chinach, obejmujące m.in. wymianę studentów.

Corocznie Studium wzbogaca swoją ofertę dydaktyczną o kolejne języki specjalistyczne i kursy profilowane, m.in. prawnicze, biznesowe, psychologiczne, pedagogiczne, oferowane studentom, ale także uczelnianej kadryze naukowo-dydaktycznej i osobom spoza KUL. Ponadto przy SPNJO działa Akademickie Centrum Językowe, które we współpracy z Fundacją Rozwoju KUL prowadzi komercyjne kursy otwarte. Przed kilku laty, wychodząc naprzeciw zainteresowaniom lokalnym, w ofercie Studium znalazły się kolejne 2 języki – japoński i niderlandzki, których nauczają native speakerzy.

Studium jest także Centrum Egzaminacyjnym TELC. W związku z tym corocznie przeprowadza międzynarodowe egzaminy z języków obcych, z czego chętnie korzysta wielu studentów naszej Uczelni.

Pracownicy SPNJO dbają także o szerokie propagowanie kultury poprzez udział w spektaklach na wielkich scenach stolicy, ponadto współorganizują z lubelskimi biurami podróży wyjazdy o charakterze wycieczkowym i pielgrzymkowym, na które zapraszają pracowników i studentów naszej Alma Mater.

Dla wielu wykładowców Studium nauczanie języków obcych jest nie tylko wykonywaniem zawodu, lecz

**Tomasz Kostecki**

Dział Współpracy
z Zagranicą
kierownik Sekcji
Obsługi Wymian
Międzynarodowych

Studia i praktyki dla studentów w programie Erasmus+

Program Erasmus, dobrze znany studentom już od wielu lat, wkracza od roku akademickiego 2014/2015 w nową fazę pod nazwą Erasmus+. Nasza Uczelnia bierze udział w programie Erasmus od roku akademickiego 1999/2000. Do roku 2013/14 włącznie na studia i praktyki zagraniczne wyjechało z KUL blisko 1500 studentów, w tym 150 w tym roku akademickim.

Nowa perspektywa programu Erasmus+ na lata 2014–2020 to jeszcze większe możliwości dla studentów. Przede wszystkim na rok 2014/2015 KUL podpisał wiele nowych, ciekawych umów z uczelniami zagranicznymi – łącznie 226 według kierunków studiów (reprezentowane są prawie wszystkie kierunki studiów obecne na KUL) z 114 uczelniami z krajów Unii Europejskiej, a także z Norwegii, Szwajcarii i Turcji. Od roku 2015/2016 planowane jest otwarcie programu Erasmus+ na cały świat, co niewątpliwie przyczyni się do jego jeszcze większej popularności. Studenci od roku 2014/2015 będą mieli po raz pierwszy możliwość wielokrotnego wyjazdu na studia lub praktyki na okres nieprzekraczający 12 miesięcy łącznie w każdym cyklu studiów, wyjątkiem są jedynie jednolite studia magisterskie (prawo, psychologia, teologia), w ramach których studenci będą mogli wyjechać na praktykę i studia do 24 miesięcy łącznie w trakcie całych studiów. Nowością w programie Erasmus+ jest również możliwość wyjazdu na praktykę dla absolwentów w ciągu 12 miesięcy od ukończenia studiów (studenci będą

musieli ubiegać się o taki wyjazd na ostatnim roku studiów). To, co na pewno ucieszy studentów, to również wyższe stawki stypendiów oraz dodatkowe stypendia dla studentów z niższymi dochodami, którzy pobierają na Uczelni stypendium socjalne. Niezmienne pozostają jedynie dwa główne kryteria naboru zarówno na studia, jak i praktyki, tj. dobra znajomość danego języka obcego na poziomie przeważnie B1 lub B2 oraz średnia ocen ze wszystkich zaliczonych semestrów aktualnego etapu studiów co najmniej 3,7.

Obecnie do 27 czerwca trwa drugi nabór na wyjazdy na studia na II semestr. Więcej informacji znajduje się na www.kul.pl/Erasmus lub w Sekcji Obsługi Wymian Międzynarodowych, która zajmuje się realizacją programu na KUL.

Program Erasmus+ to nie tylko wyjazdy, ale również przyjazdy studentów. W roku 2013/2014 studiuje na naszej Uczelni na różnych kierunkach blisko 60 studentów z takich krajów, jak: Hiszpania, Francja, Włochy, Belgia, Niemcy, Turcja, Słowacja, Węgry. Oprócz zajęć obowiązkowych studenci uczestniczą również w intensywnym kursie języka polskiego, organizowanym przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej KUL, oraz w bogatym programie kulturalnym, na który składają się m.in. wycieczki, imprezy integracyjne i kulturalne.

Opinie

Erasmus - tylko jedno słowo, za którym kryje się mnóstwo innych: niesamowite przygody, ciekawe wyjazdy, życzliwi ludzie, obca kultura, nowe przyjaźnie, niepowtarzalne doświadczenie, niezapomniane chwile... poznać i zrozumieć może tylko ten, kto wyjechał na Erasmus.

Karolina, studentka prawa, studia na Słowacji

Przede wszystkim spotkanie z wielokulturowością. Różnorodność narodowości sprawia, że zyskuje się większą wiedzę na temat innych nacji oraz większą tolerancję. Bardzo podobało mi się, że wyjazd ten wymagał ode mnie bardzo dużej samodzielności i zaradności. Było to wyzwanie, które niesamowicie rozwija.

Elżbieta, studentka psychologii, praktyki w Wielkiej Brytanii

**Tomasz Tokarski**

student V roku prawa
i I roku II stopnia politologii
przewodniczący Rady
Studentów i Rady USS KUL

Ambitni i aktywni

„Studia to nie tylko wysiłek zdobywania wiedzy, nabywania umiejętności i stopniowego realizowania marzeń, ale też czas na rozwijanie własnych pasji, zainteresowań, przyjaźni i miłości. Pamiętajcie, że okres studiów jest czasem kształtowania światopoglądu, uczenia się postawy społecznej i wartości, które później decydują o wyborach życiowych. Kształtujcie więc swoje umysły i swoje serca, mając na uwadze, że troska o jedno i drugie jest podstawą formacji dojrzałego człowieka”. Te słowa, które adresowałem

do studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2013/2014, doskonale oddają sens i cel aktywności, którą podejmują studenci podczas swojej nauki na naszej Uczelni. Powiedziałem wtedy także, nawiązując do szczególnej roli i misji KUL, że daje on „[...] ogromne możliwości rozwoju osobistego, które bez wątpienia zaowocują w przyszłym, zawodowym życiu”. Można tu bowiem rozwijać aktywność naukową, artystyczną, sportową, działając w kołach

naukowych, zespołach artystycznych, sekcjach sportowych. Duszpasterstwo Akademickie KUL daje szansę pogłębienia własnej duchowości i zdobycia nowych doświadczeń, których nie zastąpi podręcznikowa wiedza. Niepowtarzalną okazją do rozwinięcia organizacyjnych zdolności jest zaś działalność w organach Uczelnianego Samorządu Studentów.

Jak wygląda zatem aktywność studencka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim? Analizując działania podejmowane przez samorząd studencki, koła naukowe i organizacje akademickie, można bez wątpienia uznać, że imponująco.

Studenci naszej Uczelni tworzą Uczelniany Samorząd Studentów KUL. USS działa poprzez swoje organy jednoosobowe i kolegalne, zwłaszcza Radę Studentów i samorządy wydziałowe. Reprezentują one interesy studentów, sprawują pieczę nad organizacjami akademickimi i kołami naukowymi, animują życie akademickie, organizują wydarzenia kulturalne, promują Uczelnię. Uczelniany Samorząd Studentów odpowiada przede wszystkim za organizację KULTURALIÓW, które są elementem Lubelskich Dni Kultury Studenckiej.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim działają różne organizacje studenckie, które wykazują dużą aktywność na płaszczyźnie ogólnouczelnianej. Legia Akademicka propaguje idee i pielęgnuje tradycje związane z wojskowością i przysposobieniem obronnym, Akademicka Służba Porządkowa jest zaangażowana w organizację najważniejszych uroczystości uniwersyteckich, Akademicki Klub Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum zaprasza na spotkania dyskusyjne z autorytetami życia publicznego, Korporacja Akademicka „Astrea Lublinensis” prowadzi działalność ideowo-wychowawczą, Niezależne Zrzeszenie Studentów KUL organizuje uczelniany etap konkursu Studencki Nobel oraz akcję Wampiriada, Akademicki Związek Sportowy KUL zrzesza sportowców reprezentujących Uczelnię w międzynarodowych, ogólnopolskich i lokalnych zawodach sportowych, a Teatr ITP, Scena Plastyczna i Teatr Enigmatic wystawiają spektakle, dbając o swoiste katharsis społeczności akademickiej. Na szczególne uznanie zasługuje także gazeta studencka „Coś Nowego”, która dokumentuje wydarzenia studenckie, oraz Agencja Fotograficzna „Terra”, rozwijająca pasje fotograficzne studentów.

Na wydziałach prężnie działają koła naukowe, zrzeszające studentów poszczególnych kierunków lub specjalności. Na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji szczególną aktywnością wyróżniają się: Koło Naukowe Studentów Prawa, którego sztandarowym wydarzeniem jest Tydzień Prawników, Koło Naukowe Kanonistów, organizujące Dni Kanonistów, oraz Koło Naukowe Studentów Administracji, realizujące Dzień Urzędnika. Na Wydziale Nauk Społecznych aktywnie działają m.in.: Koło Naukowe Studentów Ekonomii, odpowiadające za Tydzień Ekonomiczny, Koło Naukowe Studentów Pedagogiki, które organizuje Dni Pedagoga, Koło Naukowe Studentów Psychologii, kojarzone przede wszystkim z Aktualiami, a także Koło Naukowe Psychologii Zarządzania, Studenckie Koło Przedsiębiorczości, Koło Naukowe

Studentów Politologii „Politea” i Koło Studentów Socjologii. Na Wydziale Nauk Humanistycznych ciekawe inicjatywy podejmują: Koło Edytorów, które organizuje Ogólnopolskie Warsztaty Młodych Edytorów i Dyktando Młodych, Koło Dydaktyków Polonistów, kojarzone z warsztatami teatralnymi i dziennikarskimi, Koło Polonistów Studentów, przygotowujące Tydzień Polonistów, Koło Naukowe Historyków Studentów, które wydaje rocznik „Ibidem”, Koło Starożytnicze Studentów, organizujące Sympozjum Egipologiczne, oraz Koło Hiszpańsko-Polskie, które przygotowuje przedsięwzięcia związane z językiem, historią i kulturą Hiszpanii oraz krajów hiszpańskojęzycznych. Na Wydziale Teologii prężnie działa Koło Naukowe Teologów, odpowiedzialne za Tydzień Eklezjologiczny, a także Koło Naukowe Studentów Muzykologii, Koło Naukowe Studentów Mediteranistyki, Koło Naukowe Studentów Pracy Socjalnej oraz Koło Naukowe Studentów Nauk o Rodzinie. Na Wydziale Filozofii funkcjonują: Koło Filozoficzne Studentów, które organizuje Tydzień Filozoficzny i wydaje czasopismo „Philosophia”, Koło Naukowe Studentów Kulturoznawstwa oraz Koło Naukowe Studentów Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych. Na Wydziale Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu działa Koło Naukowe Informatyków, zrzeszające młodych utalentowanych pasjonatów nowych technologii. Na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Środowisku istnieją: Koło Naukowe Studentów Biotechnologii, Studenckie Koło Naukowe Chemii „REDOX” i Koło Naukowe Studentów Ochrony Środowiska. Poza strukturą wydziałów istnieje Koło Naukowe Studentów MISH, które wydaje kwartalnik interdyscyplinarny „Myszliciel” oraz odpowiada za Forum Interdyscyplinarne, stanowiące przestrzeń wymiany spostrzeżeń, sugestii i zainteresowań.

Wiele inicjatyw i przedsięwzięć realizuje Duszpasterstwo Akademickie KUL, w którym funkcjonują liczne wspólnoty.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim działają także Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, umożliwiające założenie własnej firmy w najszybszy, najprostszy i najmniej ryzykowny sposób.

Studenci KUL mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania w ramach niemal 70 organizacji naukowych, artystycznych i sportowych, które tworzą bogate życie Uniwersytetu. Aktywność studencka jest wizytówką każdej uczelni. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II ma więc powody do dumy i satysfakcji.

*Studenci z Akademickiej
Służby Porządkowej na czele
orszaku – Święto Patronalne
KUL – 15 VI 2012 r.*





Marta Wziątek
kierownik Biura Karier

Dyplom stwarza możliwości

Uzyskanie tytułu magistra wbrew obiegowym opiniom jest wciąż dobrą inwestycją w przyszłość zawodową. Z danych GUS (XII 2013 r.) wynika, że jedynie ok. 1,5% bezrobotnych w Polsce to absolwenci uczelni wyższych do 12 miesięcy od ukończenia studiów.

Badanie losów zawodowych absolwentów KUL rok po ukończeniu studiów pokazuje, że 60% przebadanych jest aktywnych zawodowo. Większość z nich pracuje na podstawie umowy o pracę. 24% badanych kontynuuje edukację na studiach II stopnia. Absolwenci KUL stosunkowo szybko znajdują pracę. 71% respondentów rozpoczęło pierwszą pracę przed upływem 3 miesięcy od ukończenia studiów. 8 na 10 studentów poleciłoby studia na KUL innej osobie (dane pochodzą z badania studentów I roku). Atuty KUL podkreślane przez absolwentów to: prestiż, wysoka jakość kształcenia, profesjonalna kadra dydaktyczna, szacunek do studenta oraz wyjątkowa atmosfera panująca na Uczelni.

Dynamicznie rozwijający się w Polsce sektor BPO generuje liczne miejsca pracy dla humanistów bardzo dobrze posługujących się językami obcymi. Znajomość języka obcego oraz umiejętność wykorzystywania narzędzi informatycznych to kompetencje oczekiwane od pracowników centrów biznesowych. Kierunek kształcenia nie determinuje już ścieżki zawodowej. Lingwiści są zatrudniani na przykład w międzynarodowych centrach finansowo-księgowych. Pracę taką poprzedza szkolenie branżowe organizowane przez pracodawcę w okresie przygotowującym do wykonywania obowiązków zawodowych. Coraz więcej miejsc pracy stwarzają także licznie powstające organizacje pozarządowe. Monster Worldwide Polska Sp. z o.o. wskazuje, że aktualnie najwięcej miejsc pracy powstaje w takich sektorach jak IT, logistyka/zakupy/transport, w działach finanse/księgowość/controlling, a także w obszarze obsługi klienta, w tym obsługi klienta zagranicznego (dane za kwiecień 2014 r.). Pracodawcy oczekują od absolwentów, oprócz wiedzy uzyskanej w trakcie studiów, umiejętności pracy w zespole, poszukiwania i weryfikacji informacji, kreatywności, elastyczności w dostosowywaniu się do zmieniających się

warunków, wysokiej motywacji do pracy, dobrej znajomości przynajmniej jednego języka obcego, umiejętności organizacji pracy, a także aktywności podejmowanej w trakcie studiów. Szczególnie istotna dla pracodawców jest aktywność w formie: praktyk zawodowych, wolontariatu, działalności w organizacjach studenckich czy programach ambasadorskich. KUL oprócz wysokiej jakości kształcenia stwarza swoim studentom możliwość zdobywania praktycznych kompetencji podczas obowiązkowych i dodatkowych praktyk zawodowych, współpracy przy projektach badawczych oraz działalności w licznych organizacjach studenckich i kulturalnych. Istotne dla pracodawców kompetencje studenci mogą również zdobywać podczas wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus, a także uczestnicząc w specjalistycznych szkoleniach finansowanych ze środków UE. Uczelnia zawiera porozumienia z podmiotami zewnętrznymi, w wyniku których studenci mają możliwość odbywania praktyk, staży zawodowych oraz współpracy przy projektach badawczych. Uniwersytet Otwarty umożliwia z kolei zdobywanie praktycznych kompetencji podczas szkoleń z wielu dziedzin. Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oferuje dodatkowe kursy językowe. Umiejętności z obszaru PR oraz promocji studenci mogą rozwijać w ramach programu „Ambasador KUL”.

Biuro Karier współpracuje z wieloma pracodawcami z całej Polski, dzięki czemu pozyskuje liczne oferty pracy oraz praktyk. Każdego roku jesienią na Uniwersytecie organizuje Studenckie Targi Pracy oraz Praktyk, w których bierze udział ok. 50 pracodawców. Wspólnie z nimi prowadzone są szkolenia rozwijające kompetencje oczekiwane od pracowników, organizowane spotkania branżowe i rekrutacyjne oraz symulacje rozmów kwalifikacyjnych. Biuro obsługuje także program praktyk nadobowiązkowych, umożliwiając zdobycie dodatkowego doświadczenia zawodowego.

Absolwentami KUL zainteresowani są kluczowi pracodawcy w Polsce, m.in. IBM BTO Business Consulting Services, Infosys BPO Poland, Capgemini Polska, Steria Polska, HCL, Proama, Sii Sp. z o.o., Genpact Poland. W rankingu uczelni wyższych w 2014 r. w kategorii preferencje pracodawców wysokie pozycje zajęły następujące kierunki studiów na KUL: teologia – 1 miejsce wśród uczelni publicznych w kraju; filologie języków obcych, psychologia, filozofia – 10 miejsce; politologia – 11; prawo oraz kulturoznawstwo – 12 miejsce.

Doradcy zawodowi w Biurze Karier bezpłatnie oferują studentom diagnozę ich potencjału zawodowego, pomoc w wyborze ścieżki zawodowej, korektę dokumentów aplikacyjnych, a także szkolenia rozwijające umiejętności miękkie. Dane uzyskiwane przez nich z prowadzonego na KUL badania oczekiwań studentów I roku względem studiów oraz programu „Badanie losów zawodowych absolwentów” pozwalają udoskonalać organizację procesu kształcenia na Uniwersytecie.

8 na 10 studentów



ocenia wybór uczelni za trafny

Projekty z funduszy Unii Europejskiej

Bezpłatne staże, studia podyplomowe, kursy dokształcające, kursy językowe dla społeczności akademickiej i pozaakademickiej to tylko przykładowe formy wsparcia oferowane w ramach projektów realizowanych z funduszy Unii Europejskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Uczelnia jest od wielu lat beneficjentem projektów współfinansowanych z funduszy europejskich. Prowadzeniem działalności informacyjnej i szkoleniowej w zakresie pozyskiwania środków z funduszy UE zajmuje się Dział Obsługi Badań i Rozwoju Uniwersytetu (Sekcja Funduszy Strukturalnych).

KUL jest obecnie realizatorem pięciu projektów finansowanych z funduszy europejskich. Każdy ma swoją specyfikę tematyczną, założenia, grupę docelową, cele oraz rezultaty. Szczególnie trzy z nich, współfinansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, posiadają przedsięwzięcia skierowane do społeczności akademickiej i pozaakademickiej.

Projekt „Nowa oferta edukacyjna KUL odpowiednią na potrzeby rynku pracy” adresowany jest do osób, które chciałyby poprawić swoją sytuację na rynku pracy. W roku akademickim 2014/2015 oferta edukacyjna obejmuje studia podyplomowe w zakresie technik internetowych i przetwarzania informacji multimedialnej oraz cztery kursy: w zakresie zaawansowanych możliwości aplikacji użytkowych; programowania obiektowego w środowisku graficznym; projektowania, zarządzania i administrowania bazami danych; grafiki komputerowej i animacji. Oferta jest dostosowana do osób niesłyszących oraz niewidomych, dla których przewidziane są także zajęcia indywidualne. W roku akademickim 2013/2014 liczba uczestników projektu wynosi 75. W następnym roku akademickim oferta skierowana jest także do 75 osób – po 15 na każdą formę wsparcia. Szczegółowe informacje: www.einformatyka.eu.

Projekt „Najlepsze praktyki w strategicznej transformacji KUL” adresowany jest do pracowników naukowych (młodych doktorów, pracowników dydaktycznych), studentów KUL (doktorantów, studentów I i II stopnia kierunku europeistyka, naukoznawstwo, studentów IV i V roku kierunku prawo, studentów z dysfunkcją słuchu) z obszaru kluczowego teologia, filozofia, prawo, nauki społeczne. Jego celem jest wsparcie potencjału naukowo-dydaktycznego KUL poprzez uzupełnienie dotychczasowej oferty Uczelni o m.in. nowoczesne programy studiów. W ramach tego projektu zaplanowane są bezpłatne zajęcia przygotowujące do egzaminów na aplikacje prawnicze, wykłady profesorów wizytujących w języku angielskim oraz

wsparcie dla studentów z dysfunkcją słuchu. Oferta obejmuje również staże zagraniczne dla doktorantów i młodych doktorów oraz bezpłatny kurs języka angielskiego dla pracowników naukowo-dydaktycznych KUL. Czteroletni projekt, realizowany od 2011 r., docelowo obejmie 770 beneficjentów. Dotychczas wzięło w nim udział 621 osób. Szczegółowe informacje: www.najlepszepraktyki.eu.

Projekt „PWP – Kształcenie zawodowe na neofilologiach KUL na potrzeby rynku pracy” jest pierwszym projektem z komponentem ponadnarodowym realizowanym na KUL. Jednostkami partnerskimi są: Uniwersytet Paris 8 (Francja), Uniwersytet Haute-Alsace (Francja), Państwowy Instytut Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina (Rosja) oraz Narodowy Uniwersytet „Akademia Ostrogska” (Ukraina). Projekt jest adresowany przede wszystkim do studentów, absolwentów KUL Instytutu Filologii Romańskiej (IFR) oraz Instytutu Filologii Słowiańskiej (IFS), studentów KUL innych kierunków, osób spoza społeczności akademickiej KUL, pracowników naukowo-dydaktycznych z całego kraju. Głównym celem jest wdrożenie w IFR oraz IFS programu rozwoju polegającego na wsparciu jego uczestników w zakresie kompetencji w językach obcych do celów zawodowych i ścisłego powiązania oferty dydaktycznej z wymogami rynku pracy. W roku akademickim 2014/2015 zostaną zrealizowane następujące działania: a) wdrożenie nowej specjalizacji na kierunku studiów filologia słowiańska (komunikacja medialna w polsko-ukraińskiej pracy dziennikarskiej); b) organizacja staży i kursów języków specjalistycznych dla studentów IFR i IFS, studentów innych kierunków KUL oraz dla osób spoza społeczności akademickiej KUL dla potrzeb zawodowych, zakończone uzyskaniem certyfikatów renomowanych instytucji międzynarodowych, tj. Paryskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Madryckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Uniwersytetu w Perugii, Centrum Certyfikacyjnego przy Państwowym Instytucie Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie; c) organizacja staży i wizyt studyjnych dla pracowników naukowo-dydaktycznych.

Szczegółowa oferta specjalistycznych kursów językowych dla studentów KUL przedstawia się następująco: język francuski komunikacji zawodowej (poziom B1), język francuski w turystyce i hotelarstwie (B1), język francuski ekonomii i finansów (B2); język hiszpański w biznesie (B2) i w turystyce (B2); język włoski (B2, C1); język rosyjski w biznesie (B2). Beneficjentami projektu będzie 200 uczestników kursów językowych, 15 osób, które wybiorą nową specjalizację w ramach filologii słowiańskiej, oraz 20 pracowników naukowo-dydaktycznych IFR i IFS KUL. Szczegółowe informacje: www.kul.pl/neofilologie.



dr Urszula Czyżewska

Dział Obsługi Badań i Rozwoju Uniwersytetu
kierownik projektu „PWP – Kształcenie zawodowe na neofilologiach KUL na potrzeby rynku pracy”

Pomoc materialna dla studentów i doktorantów

Małgorzata Stróżyńska

kierownik Działu
Studenckich Spraw
Socjalnych

Studenci i doktoranci KUL mogą otrzymywać ze środków budżetu państwa następujące świadczenia:

- stypendium socjalne – może je dostać student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej; jest ono przyznawane osobom, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza progu dochodu ustalonego na Uczelni; próg ten ustala prorektor ds. studenckich w porozumieniu z Komisją Stypendialną w granicach minimalnej i maksymalnej kwoty określonej w art. 179 ust. 2 i 3 *Prawa o szkolnictwie wyższym*; w roku akademickim 2013/2014 minimalna kwota dochodu wynosiła 592,80 zł, a maksymalna 850,20 zł; oznacza to, iż każdy student i doktorant, którego dochód rodziny na osobę nie przekracza 592,80 zł miesięcznie ma ustawowo zapewnione stypendium; może je otrzymać także student i doktorant o wyższym dochodzie, jeżeli na Uczelni zostanie przyjęty wyższy próg dochodu – maksymalnie do kwoty nieprzekraczającej 850,20 zł; jest to ustawowa maksymalna wysokość i nawet w szczególnych przypadkach Uczelnia nie ma prawa przyznać stypendium socjalnego przy wyższym dochodzie;
- zwiększenie do stypendium socjalnego z tytułu zamieszkania w domu studenckim lub w obiekcie innym niż dom studencki (również z niepracującym małżonkiem lub dzieckiem studenta), jeżeli codzienny dojazd z miejsca stałego zamieszkania do Uczelni uniemożliwiałby lub w znacznym stopniu utrudniał studiowanie – dotyczy tylko studentów i doktorantów studiów stacjonarnych;
- stypendium rektora dla najlepszych studentów – może otrzymać je student, który za poprzedni rok studiów uzyskał wysoką średnią ocen lub posiada osiągnięcia naukowe, artystyczne lub wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym;
- stypendium dla najlepszych doktorantów, już od I roku studiów;
- stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych;
- zapomoga – może ją otrzymać student i doktorant, który z przyczyn losowych znalazł się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej; zdarzeniem losowym może być np. śmierć najbliższego członka rodziny, nieszczęśliwy wypadek lub ciężka choroba, klęski żywiołowe; zapomoga jest świadczeniem jednorazowym i można ją otrzymać dwa razy w roku akademickim.

Ponadto studenci i doktoranci KUL mogą ubiegać się o zakwaterowanie w domach studenckich. Uczelnia dysponuje czterema. W Lublinie ma jeden żeński i dwa męskie, a w Stalowej Woli jeden żeński. Miejsca

w domach studenckich przyznawane są przez Komisję Stypendialną w pierwszej połowie września. W trakcie roku akademickiego decyzję o zakwaterowaniu podejmuje kierownik domu studenckiego. Studenci i doktoranci mogą również ubiegać się o zakwaterowanie w domu studenckim prowadzonych przez Fundację Uniwersytecką w Stalowej Woli i przez Fundację Jana Pawła II w Lublinie oraz korzystać ze stołówki studenckiej w Konwikcie Księży Studentów KUL i z Mensa Academica w budynku głównym Uczelni.

Aby otrzymać powyższe świadczenia pomocy materialnej student i doktorant musi posiadać uprawnienia wynikające z przepisów ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* (j.t., Dz. U. 2012 r. poz. 572, z późn. zm.) oraz spełnić kryteria szczegółowe określone w *Regulaminie przyznawania pomocy materialnej studentom i doktorantom KUL*.

Świadczenia te może otrzymywać już student i doktorant I roku studiów, za wyjątkiem stypendium rektora dla najlepszych studentów, o które może się ubiegać student dopiero po zaliczeniu I roku studiów. Wyjątkiem od tej reguły jest możliwość ubiegania się o stypendium rektora przez studentów I roku studiów II stopnia, rozpoczętych w terminie roku kalendarzowego od ukończenia studiów I stopnia.

Studentowi, który ukończył już jeden kierunek studiów i kontynuuje lub rozpoczyna naukę na drugim kierunku, nie przysługują świadczenia pomocy materialnej dla studentów, chyba że kontynuuje on studia po ukończeniu studiów I stopnia w celu uzyskania tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego, jednak nie dłużej niż przez okres trzech lat.

Wymienione świadczenia pomocy materialnej dla studentów i doktorantów na KUL przyznawane są przez prorektora ds. studenckich, Komisję Stypendialną lub Odwoławczą Komisję Stypendialną. Komisje składają się z przedstawicieli studentów, doktorantów i pracowników Uczelni. Studenci stanowią większość składu komisji, a wyznaczani są odpowiednio przez Radę Studentów KUL lub Radę Doktorantów KUL.

Stypendia wypłacane są co miesiąc (stypendium rektora dla najlepszych studentów w listopadzie z wyrównaniem za październik) po przekazaniu przez MNiSW środków na ten cel.

Ponadto na mocy odrębnych przepisów wybitni studenci i doktoranci mogą ubiegać się o stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego za wybitne osiągnięcia. Jest ono przyznawane na wniosek rektora KUL, zaopiniowany przez właściwą Radę Wydziału.

Szczegółowe informacje na temat pomocy materialnej dla studentów i doktorantów znajdują się na stronie Działu Studenckich Spraw Socjalnych – www.kul.pl/pomocmaterialna oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – www.nauka.gov.pl, a także Działu Toku Studiów (na temat stypendiów doktoranckich).

Akademik żeński na Poczekajce



Sportowy KUL

Studium Wychowania Fizycznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zaczęło funkcjonować w 1952 r. Uzupełniło ono i rozwinęło szkolenie sportowe młodzieży, prowadzone dotychczas przez Klub Uczelniany AZS. Do podstawowych zadań Studium należało organizowanie programowych zajęć wychowania fizycznego, początkowo na dwóch pierwszych latach studiów, zaś w latach 1976–1981 na III i IV roku. Brak własnych sal sportowych wpłynął na podjęcie budowy Akademickiego Ośrodka Sportowego KUL nad jeziorem Rogóźno. Powstał on dzięki staraniom ks. rektora Mieczysława Alberta Krąpca i ówczesnego kierownika Studium Wacława Kruszewskiego. Ośrodek stał się też miejscem letniego wypoczynku dla studentów i sportowców Klubu Uczelnianego AZS, jednak w 1981 r. z powodu trudności finansowych Uczelnia zrezygnowano z organizowania letnich obozów wychowania fizycznego dla studentów III i IV roku. Z tego samego powodu 28 IV 1990 r. Senat KUL zawiesił obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego na I i II roku. Dopiero plany oddania własnej hali sportowej na Poczekajce z dniem 1 X 2002 r. wpłynęły na podjęcie decyzji przez Senat KUL w dniu 25 I 2002 r. o przywróceniu obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego dla studentów I roku studiów stacjonarnych na wszystkich wydziałach.

Z chwilą powstania dobrej bazy sportowej na KUL można zaobserwować znaczny rozwój sportu. Poza zajęciami podstawowymi wychowania fizycznego studenci mogą korzystać z oferty powstających sekcji sportowych. Od roku 2002 utworzono następujące: badminton, judo, karate, koszykówka, siatkówka, piłka nożna, pływanie, sporty zimowe, szachy, taekwondo, tenis stołowy i tenis ziemny. W związku ze wzrastającym zainteresowaniem dyscyplinami sportowymi od roku 2005 powołano kolejne, np. lekkoatletyka i trójbój siłowy, kolarstwo, wspinaczka sportowa, żeglarsstwo, jeździectwo, aerobik sportowy.

W ostatnich latach największe sukcesy przyniosły sekcje trójboju siłowego – jego czołowym zawodnikiem był Daniel Grabowski, który w 2009 r. zdobył wicemistrzostwo świata. Do innych osiągnięć należał trzykrotny udział drużyny męskiej tenisa ziemnego w Akademickich Mistrzostwach Europy (Eindhoven 2006 r.; Moskwa 2007 r. – IV miejsce zdobyła drużyna w składzie: Marek Oratowski, Wojtek Gawlak, Radosław Siczek; Dublin 2008 r.). Wiele medali zdobyli studenci z sekcji pływania, piłki nożnej, tenisa stołowego. Największym sukcesem kulowskiej lekkoatletyki było 6 miejsce, które w biegu na 1500 m zajęła Danuta Urbanik w Halowych Mistrzostwach Świata Sopot 2014. Od 2012 r. Michał Ciechanowski należy do europejskiej czołówki karate.

W roku akademickim 2014/2015 nowością w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu będą zajęcia profilowane dla studentów I roku. Sami wybiorą jedną dyscyplinę sportową spośród następujących: koszykówka kobiet i mężczyzn, tenis ziemny, aerobik sportowy

i fitness, siatkówka kobiet i mężczyzn, lekkoatletyka, piłka nożna, badminton i ergometr wioślarski.

SWFiS dysponuje szeroką bazą sportową. Posiada halę, w której mieszczą się: hala do gier zespołowych (składa się z 3 sektorów), sala do gry w tenisa stołowego, sala fitness, sala sportów walki, siłownia. Ponadto dysponuje 4 otwartymi kortami tenisowymi i 2 otwartymi boiskami do siatkówki plażowej.

Studenci, pracownicy KUL i mieszkańcy Lublina mogą uczestniczyć w wielu imprezach sportowo-rekreacyjnych odbywających się w obiektach sportowych na Poczekajce. Należy do nich zaliczyć np. VI Mistrzostwa Polski Księży w Halowej Piłce Nożnej (2010 r.), Puchar Polskiej Ligi Rugby na Wózkach (2012 r.), Wielki Lubelski Zumbathon z gościem specjalnym Dennisem Thomsenem (2012 r.), Ćwicz z Ewą Chodakowską (2014 r.).

Zajęcia podstawowe wychowania fizycznego odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–16.00, potem rozpoczynają się zajęcia sekcji sportowych. W godzinach popołudniowych oraz w dni weekendowe oferta całej bazy sportowej skierowana jest do wszystkich miłośników uprawiania sportu – z możliwości wynajmu korzystają zarówno osoby prywatne, jak i firmy.



Stanisław Lis
kierownik SWFiS

Hala sportowa KUL na Poczekajce



Daniel Grabowski – złoty medalista Mistrzostw Europy Seniorów w Trójboju Siłowym – Ylitornio, Finlandia – 2009 r. (fot. z archiwum SWFiS)





Małgorzata Szczeszek
studentka I roku studiów
II stopnia nauk o rodzinie
Sekretariat DA KUL

Duszpasterstwo Akademickie KUL – zawsze ku górze!

Duszpasterstwo Akademickie istnieje od momentu powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, czyli od roku 1918. Początkowo opiekę duszpasterską nad studentami sprawowali dyrektorzy Konwiktu Księży Studentów. W roku 1946 funkcję tę przejęli ojcowie jezuici i tak jest do tej pory. Od lat 60. DA KUL było ośrodkiem duszpasterskim dla wszystkich uczelni wyższych w Lublinie. Obecnie poszczególne uczelnie mają już własne duszpasterstwa, jednak nasze w dalszym ciągu jest otwarte dla wszystkich studentów. DA KUL ma swojego patrona – to bł. Piotr Jerzy Frassati, patron młodzieży i studentów, beatyfikowany 20 V 1990 r. przez Jana Pawła II, stąd też rokrocznie w maju organizowane są Dni bł. Piotra Jerzego Frassatiego.

Duszpasterstwo Akademickie jest skupione wokół kościoła akademickiego. Duszpasterze akademicki zajmują się nie tylko posługą w czasie liturgii i spowiedzi, ale też opiekują się grupami działającymi w DA KUL oraz zajmują się poradnictwem duchowym. We współpracy ze specjalistami jest tu też prowadzone darmowe poradnictwo psychologiczne i rodzinne oraz kurs przedmałżeński.

Obecnie w Duszpasterstwie Akademickim działa 9 wspólnot i grup studenckich, wykorzystujących różne formy pracy nad życiem duchowym oraz działalności kulturalnej i społecznej: Odnowa w Duchu Świętym „Oblubienica Ducha Świętego”, Ruch Światło-Życie (Oaza), Grupa Misyjna „Karibu”, Lektorzy, Akademicki Punkt Wolontariatu i Frassatianum, Szkoła Kontakt z Bogiem „Todo Modo”, Stypendyści

Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, Herbaciarnia, Schola DA KUL. Każda z grup jest otwarta na nowych członków przez cały rok. Spotkania odbywają się w salach DA KUL obok kościoła akademickiego oraz w budynkach Uczelni. Do szczególnych miejsc należą herbaciarnia, gdzie codziennie można w miłym towarzystwie wypić herbatę lub kawę, oraz księgarnia, gdzie można zakupić ciekawą literaturę katolicką. Oprócz wspólnot studenckich działają także wspólnoty absolwenckie.

Działalność Duszpasterstwa Akademickiego jest bardzo bogata i różnorodna. Tuż po rozpoczęciu roku akademickiego odbywają się „Rekolekcje na dobry początek”, przeznaczone zwłaszcza dla studentów I roku, ale też dla wszystkich, którzy chcą wejść w rytm nowego roku z Bogiem. Również w tym celu w październiku wszystkie duszpasterstwa akademickie z Lublina organizują pieszą pielgrzymkę do sanktuarium maryjnego w Wąwolnicy. Na przełomie października i listopada rozpoczyna się Seminarium Odnowy w Duchu Świętym, czyli kilkutygodniowe rekolekcje w życiu codziennym prowadzone przez wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym. Jednym z największych wydarzeń jest coroczny bal andrzejkowy, będący okazją do dobrej zabawy i integracji osób z Duszpasterstwa i spoza niego. W ciągu roku odbywają się też interesujące spotkania z cyklu Duchowość Kobiety i Mężczyzny oraz „Warsztaty zarządzania czasem” i „Warsztaty poszukiwania pracy”.

W czasie Adwentu studenci związani z DA angażują się w codzienną oprawę muzyczną rorat i przygotowanie śniadań adwentowych, na które zapraszamy wszystkich studentów uczestniczących w tym porannym nabożeństwie. Kolejnym dużym wydarzeniem jest bal karnawałowy, który podobnie jak sylwester służy integracji przy tańcu i zabawie. A po trudach sesji ojcowie jezuici organizują Fundament Rekolekcji Ignacjańskich, kiedy to wszyscy zainteresowani mogą poznawać duchowość ignacjańską i w milczeniu spotkać się z Bogiem. W Wielkim Poście co tydzień odbywa się droga krzyżowa i czuwanie przy krzyżu w duchu Taizé, z kolei w ramach przygotowania do Zesłania Ducha Świętego organizowany jest kilkudniowy Wieczernik Kościoła Akademickiego. Rok akademicki kończy się wraz z rozpoczęciem sesji letniej grillem i zabawą. Wspólnie spędzamy też wakacje na Jezuickich Dniach Młodzieży, na pielgrzymce na Jasną Górę oraz na wyjeździe w Tatry.

Informacje o wspólnotach i terminach ich spotkań, a także o wszystkich wydarzeniach, które organizuje nasze Duszpasterstwo Akademickie, można znaleźć na stronie internetowej dakul.jezuici.pl oraz na profilu DA KUL na Facebooku.

Majówka w Gdańsku 2014
(fot. Łukasz Rysiak)



Roraty w kościele akademickim
(fot. Andrzej Korycki)



Z kalendarza wybrane

W dniach 6-8 marca Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński uczestniczył w posiedzeniu plenarnym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, zorganizowanym na Uniwersytecie Opolskim. Rektorzy dyskutowali m.in. o roli humanistyki we współczesnej nauce i kategoryzacji jednostek naukowych. Posiedzenie to było pierwszym punktem programu obchodów 20-lecia Uniwersytetu Opolskiego, który powstał w wyniku połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu oraz Diecezjalnego Instytutu Teologiczno-Pastoralnego – opolskiej filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

*

W ramach projektu „Śniadanie z Rektorem” w dniu 11 marca spotkał się z przedstawicielami Klubu Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum. Zaprezentowali oni zaplanowane do końca bieżącego roku akademickiego spotkania i debaty na ważne aktualne tematy. 12 marca Jego Magnificencja gościł członków Laboratorium Teatralnego Retoryki Stosowanej im. Heleny Modrzejewskiej. Opowiadali oni o swoich zamierzeniach twórczych, wśród których jako pierwsze zrealizowane będą *Lubelskie Dziady* – spektakl plenerowy przygotowywany z okazji 60. rocznicy likwidacji więzienia komunistycznego na Zamku Lubelskim, oparty na motywach *Dziadów* Adama Mickiewicza oraz relacjach świadków i dokumentach z lat 1944-1954.



*

11 marca Rektor KUL gościł rektora Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie ks. dra Bogdana Pracha, kapłana diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, absolwenta seminarium duchownego w Lublinie, licencjata historii Kościoła na KUL i doktora historii UMCS. Rozmowa dotyczyła głównie perspektyw współpracy obydwu uczelni.

*

Podczas promocji książki abpa Józefa Życińskiego pt. *Transcendencja i naturalizm* 18 marca na Zamku Lubelskim ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński podkreślił wagę i wielkość dziedzictwa duchowego, społecznego i intelektualnego pozostawionego przez śp. metropolitę lubelskiego i wielkiego kanclerza KUL. Przywołał też fragmenty wypowiedzi ks. prof. Michała Hellera na temat programu filozoficznego abpa Józefa Życińskiego

i jego najnowszej publikacji. Wyraził wdzięczność osobom zaangażowanym w przygotowanie tej książki do druku, a więc ks. drowi Tomaszowi Adamczykowi, sekretarzowi księdza arcybiskupa, za odnalezienie niewydanych dotychczas tekstów; przyjacielowi i współpracownikowi abpa Życińskiego ks. prof. Michałowi Hellerowi, który całość opracował i opatrzył przedmową; krakowskiemu wydawnictwu Copernicus Center Press za wydanie tej książki jako kolejnej pośmiertnej publikacji abpa Józefa Życińskiego.

*

23 marca ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński uczestniczył w kolejnym spotkaniu w ramach Katolickich Wszechnic Ludowych. Tym razem odbyło się ono w Stróży k. Kraśnika. Jego gospodarzem był proboszcz Grzegorz Stąsiek. Wzięły w nim udział władze powiatowe i wojewódzkie. Rozpoczynając spotkanie, Rektor KUL przedstawił historię i tradycję działalności wszechnic. Marszałek Krzysztof Hetman poinformował o wykorzystaniu funduszy Unii Europejskiej w województwie lubelskim, w powiecie kraśnickim i gminie Kraśnik, a także zaprezentował perspektywę finansową do roku 2020. Dr Jacek Mendocha z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej mówił o metodach walki z chorobą nowotworową. Dr Marcin Szewczak z KUL zadeklarował współpracę Uczelni z lokalnymi szkołami.

*

1 kwietnia, w 143. rocznicę urodzin założyciela i pierwszego rektora KUL ks. Idziego Benedykta Radziszewskiego, Jego Magnificencja uczestniczył wraz z członkami Senatu w modlitwie przy jego grobie na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie i w imieniu całej społeczności Uczelni złożył na nim kwiaty.



*

W 9. rocznicę śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia, Rektor KUL przewodniczył modlitwie *Anioł Pański*, z udziałem Wielkiego Kanclerza KUL abpa Stanisława Budzika, odmawianej od 31 marca codziennie przy pomniku *Homagium* na dziedzińcu wewnętrznym KUL w ramach przygotowań do kanonizacji Jana Pawła II. Tego też dnia w TVP Lublin wziął udział w programie „Pytania Panoramy”, w którym mówił o prowadzonej wciąż refleksji naukowej pracowników

naukowych KUL nad dorobkiem papieża Polaka, a także o wydarzeniach zaplanowanych przez Uczelnię w związku ze zbliżającą się kanonizacją: wystawie, albumie, kiermaszu książek i koncercie.

*

4 kwietnia Jego Magnificencja uczestniczył w Akademickiej Drodze Krzyżowej, której przewodniczył abp Stanisław Budzik, Wielki Kanclerz KUL. Jej tegoroczne hasło brzmiało „Naucz mnie miłości krzyża”. Uczestnicy nabożeństwa, które rozpoczęło się przed kościołem akademickim, przeszli przez miasteczko akademickie, niosąc krzyż i relikwie drzewa Krzyża Świętego.

*

Dnia 8 kwietnia Rektor KUL był gościem Radia eR, w którym wypowiadał się na temat przygotowań Uczelni do rekrutacji na rok akademicki 2014/2015, oferty edukacyjnej i perspektyw rozwoju KUL, a także inicjatyw naukowych, wydawniczych i kulturalnych Uczelni w związku ze zbliżającą się kanonizacją Jana Pawła II.

*

Przed kolejnym koncertem, który w ramach cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką odbył się 13 kwietnia w Auli Stefana kard. Wyszyńskiego pt. „Błogosławionemu Janowi Pawłowi II z wdzięcznością za dar obecności”, Rektor KUL przypomniał lubelskie lata ks. Karola Wojtyły, profesora KUL w latach 1954-1978. Przywołał też słowa Jana Pawła II na temat roli muzyki w życiu człowieka, zbawczej mocy piękna dzieła sztuki oraz szczególnego powołania artystów, którzy mają udział w twórczej władzy nad światem, a ich sztuka powinna współgrać z mocą stwórczą samego Boga.

*

Podczas promocji 9-tomowej edycji krytycznej *Pism zebranych* Józefa Czechowicza, zorganizowanej w Trybunale Koronnym 14 kwietnia, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński przypomniał o związkach poety z Lublinem i o licznych inicjatywach kolejnych pokoleń lublinian podejmowanych w celu zachowania pamięci o osobie i twórczości Czechowicza. Promocja stanowiła zwieńczenie 10-letniej pracy, w którą zaangażowani byli pracownicy UMCS, KUL i Muzeum Literackiego im. Józefa Czechowicza w Lublinie.

*

14 kwietnia Rektor KUL uczestniczył w otwarciu wystawy „Papież Jan Paweł II. Dar Polski dla świata”,

przygotowanej przez KUL, oraz w promocji uniwersyteckiego albumu *Alma Mater Lublinensis noszę w sobie wciąż żywą...* To podwójne wydarzenie, zorganizowane w Trybunale Koronnym w przededniu kanonizacji Jana Pawła II, było okazją do przypomnienia o związkach papieża z ojczyzną. „Jan Paweł II – zakończył swe wystąpienie Rektor KUL – to dar Polski dla świata, ale przede wszystkim to dar Bożej Opatrzności dla świata. Po śmierci Ojca Świętego ksiądz Jan Twardowski napisał: «Nie zmarnujemy tego Daru, jaki otrzymaliśmy od samego Boga. Wnośmy w życie to, co Jan Paweł II zostawił nam w duchowym Testamencie»”.

*

Od 17 kwietnia Jego Magnificencja uczestniczył w obchodach Triduum Paschalnego i uroczystościach Świąt Wielkanocnych. W Wielki Czwartek w archikatedrze lubelskiej wziął udział w liturgii Mszy krzyżma, następnie w świątecznym spotkaniu dla kapłanów w Kurii Metropolitalnej w Lublinie, a także przewodniczył uroczystościom i wygłosił homilię w kościele akademickim KUL. W Niedzielę Wielkanocną 20 kwietnia koncelebrował Mszę św. w archikatedrze lubelskiej, sprawowaną na rozpoczęcie obchodów 20-lecia Radia eR, założonego 28 III 1994 r. przez abpa lubelskiego Bolesława Pylaka pod nazwą Katolickie Radio Lublin. Pierwszym dyrektorem rozgłośni został ks. Tadeusz Zasępa, profesor KUL. W Poniedziałek Wielkanocny przewodniczył Mszy św. sprawowanej w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie, transmitowanej przez radiowy Program 1, i wygłosił homilię.

*

W dniach 25-28 kwietnia Rektor KUL przebywał w Rzymie, gdzie 27 kwietnia wziął udział w kanonizacji papieża Jana Pawła II i Jana XXIII, przewodnicząc trzyosobowej delegacji Uczelni w składzie: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL, i dr hab. Paweł Smoleń, prof. KUL. Zapytany o wrażenia i refleksje po uroczystości, przyznał, że uczestniczenie w Mszy św. kanonizacyjnej, podczas której do chwały ołtarzy został wyniesiony wieloletni profesor KUL, było dla niego szczególnie głębokim przeżyciem. „Przywołałem bowiem na pamięć wzruszenie i radość doświadczane owego pamiętnego dnia roku 1978 w parafii św. Anny w Lubartowie przez neoprezbitera, który tego roku ukończył studia teologiczne na KUL i nie mógł wówczas przypuszczać, że 36 lat później będzie z dumą reprezentował tę Uczelnię podczas uroczystości kanonizacyjnych jej wybitnego profesora”.

*

29 kwietnia Jego Magnificencja przyjął dr Węry Meniok, kierownik Centrum Polonistycznego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w Drohobyczu na Ukrainie i dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schultza w Drohobyczu. Podczas spotkania został zaproszony na tegoroczną, VI edycję Festiwalu, podczas którego Scena Plastyczna KUL zaprezentuje spektakl *Lustro*.

M.K



Nagroda im. ks. I. Radziszewskiego dla s. prof. Zofii Zdybickiej USJK

Dnia 28 III 2014 r. w Auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego odbyło się publiczne zebranie Towarzystwa Naukowego KUL, uświetnione wręczeniem s. prof. Zofii Zdybickiej Nagrody im. ks. Idziego Radziszewskiego, przyznawanej „za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego”. Uroczystość zgromadziła księży biskupów, władze Uczelni, władze i pracowników Wydziału Filozofii, zarząd i członków TN KUL oraz uczniów i przyjaciół Siostry Profesor. Przybyła też przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego m. Franciszka Sagun wraz z pierwszą asystentką Aleksandrą Kmiecniak oraz liczne grono szarych urszulanek. Rektor Uczelni ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, który z racji wykonywanych obowiązków przebywał poza Lublinem, skierował na ręce Siostry Laureatki list gratulacyjny. Podkreślił w nim, że s. Zofia Zdybicka jako pierwsza siostra zakonna w Polsce uzyskała tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Przypomniał też, że jest ona uczennicą ks. Karola Wojtyły. Rys biograficzny, osiągnięcia naukowo-dydaktyczne, badawcze oraz zaangażowanie organizacyjno-społeczne Siostry Profesor w służbie Uczelni przedstawił w laudacji ks. prof. dr hab. Piotr Moskał, następca s. Zdybickiej na stanowisku kierownika Katedry Filozofii Religii. Podzielił się on również osobistym doświadczeniem współpracy z Siostrą Profesor: „Ten, komu dane było spotkać się z Siostrą Profesor, wie, że spotkał się z człowiekiem mądrym i dobrym. Siostra Profesor nie tylko i nie tyle referuje stanowiska różnych myślicieli, ale nade wszystko mówi, jak się sprawy mają. Nie chodzi jej też o nauczanie czysto technicznej, formalnej sprawności dyskursu, ale o ukazanie prawdy bytu. Umiłowanie prawdy i jej ukazanie, służba prawdzie – oto, co charakteryzuje Dostojną Laureatkę”.

Siostra Profesor wygłosiła wykład pt. „Jan Paweł II o potrzebie i roli filozofii w kulturze”. Wskazała w nim, że „[...] filozofia ks. prof. Karola Wojtyły

skupiała się na pytaniu dla człowieka i ludzkiej kultury najważniejszym: kim jestem, jaki jest cel i sens mojego życia; pytaniu, na które odpowiedź obecnie często jest deformowana przez «błędy antropologiczne» niektórych filozofii, a szczególnie przez aktualne ideologie”. Podkreślała, że „Człowiek jest istotowo związany z kulturą – ks. prof. Wojtyła nawiązuje tu do sformułowania św. Tomasza «Genus humanum arte et ratione vivit». Człowiek żyje życiem prawdziwie ludzkim dzięki kulturze. Kultura jest kształtem życia jako takiego, właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek jest ontycznym podmiotem kultury i jest jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Człowiek jako byt dynamiczny staje się przez kulturę coraz bardziej człowiekiem. Rozwój człowieczeństwa (kim jest i jaki jest) jest ważniejszy od wszystkiego, co człowiek posiada. Prymat «być» nad «mieć» jest istotny.

Pierwszym i podstawowym faktem kulturowym jest więc sam człowiek duchowo dojrzały, czyli w pełni wychowany i zdolny do wychowywania innych. Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle jest wychowanie oraz zdrowa moralność (kultura moralna). Człowiek jest więc jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury. Człowiek, tworząc kulturę, realizuje wartości: prawdę (nauka), dobro (moralność), piękno i użyteczność (technika i sztuka), świętość (religia).

Wartością fundamentalną w kulturze jest prawda. «Człowiek jest sobą przez prawdę i staje się coraz bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie prawdy». Żaden autentyczny postęp nie jest możliwy bez poszanowania naturalnego i pierwotnego prawa człowieka do poznania prawdy i kierowania się nią w życiu. Kultura pozostaje więc w istotnym i koniecznym związku z prawdą o świecie, Bogu i człowieku. Stąd rola filozofii dostarczającej prawdy racjonalnej, podstawowej”.

Wręczenia nagrody dokonał prezes TN KUL ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann i sekretarz generalny TN KUL ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL. Uroczystość uświetnił występ chóru akademickiego.



s. dr Marta Ziółkowska
USJK

adiunkt w Katedrze
Patrologii Łacińskiej

*Życzenia składają (od lewej):
prorektor dr hab. Krzysztof
Narecki, prof. KUL, dziekan
Wydziału Filozofii o. dr hab.
Marcin Tkaczyk, prof. KUL,
i prodziekan Wydziału Filozofii
dr hab. Monika Walczak*





Monika Piech
doktorantka w Katedrze
Tekstologii i Edytorstwa

Czechowicza tomów kilka

O pracy edytorskiej nad *Pismami zebranymi* lubelskiego poety opowiada przewodniczący komitetu redakcyjnego edycji prof. dr hab. Jerzy Święch

Dnia 14 IV 2014 r. w Trybunale Koronnym w Lublinie odbyła się promocja *Pism zebranych* Józefa Czechowicza. Na uroczystość, prowadzoną przez kierownik Muzeum Literackiego im. Józefa Czechowicza Ewę Łoś, przybyli m.in.: zastępca prezydenta miasta Katarzyna Mieczkowska-Czeriak, Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, prorektor UMCS dr hab. Barbara Hlibowicka-Węglarz, prof. UMCS, dyrektor Muzeum Lubelskiego Zygmunt Nasalski oraz członkowie komitetu redakcyjnego edycji – naukowcy z UMCS i KUL oraz pracownicy lubelskiego Muzeum Literackiego im. J. Czechowicza. Zakończenie prac zbiegło się ze 110. rocznicą urodzin poety. *Pisma zebrane*, ukazujące się w latach 2005–2013 pod honorowym patronatem Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Prezydenta Miasta Lublin, nakładem Wydawnictwa UMCS, obejmują 9 tomów: *Wiersze i poematy* (2012; 2 tomy), *Utwory dramatyczne* (2011), *Proza* (2005), *Szkice literackie* (2011), *Przekłady* (2011), *Utwory dla dzieci* (2013), *Listy* (2011), *Varia* (2013).

Panie Profesorze, jak zrodziła się idea wydania krytycznego „Pism zebranych” Józefa Czechowicza?

– Inicjatywa wydania *Pism zebranych* Józefa Czechowicza wyszła od władz UMCS w stulecie urodzin poety, czyli w 2003 r. Był to pomysł ówczesnego rektora prof. Mariana Harasimiuka, który zwrócił się do mnie z pytaniem, czy wziąłbym na siebie zadanie zebrania komitetu redakcyjnego. Muszę szczerze powiedzieć, że wahałem się, gdyż mimo że zdarzało mi się być wydawcą utworów Baczyńskiego, Łobodowskiego, także i w Ossolineum, to jednak nie jestem edytorem w naukowym sensie tego słowa, nie jestem także badaczem twórczości Czechowicza, choć ostatnimi czasy, *nota bene* pod wpływem *Pism zebranych*, zdarzyło mi się coś na temat Czechowicza napisać. Takie były moje wahania, przeważało jednak poczucie ważności zadania. Uważałem bowiem, że jeden z najwybitniejszych polskich poetów, czołowych poetów XX w., zasłużył na edycję krytyczną, należy się ona pisarzom tego formatu. Można by oczywiście zastanawiać się, dlaczego właśnie w Lublinie? Bo Czechowicz był poetą lubelskim, ale określenie takie, jak każda etykieta, nie przystaje do niego – Czechowicz jest poetą polskim. W grę wchodziły przyczyny natury bardziej prozaicznej. W Lublinie ma swoją siedzibę Oddział Muzeum Lubelskiego, Muzeum Literackie im. J. Czechowicza, gromadzące materiały dotyczące życia i twórczości pisarza. W Lublinie, już w 1959 r., powstała inicjatywa wydania pism wszystkich Czechowicza przez ówczesne Wydawnictwo Lubelskie. Praca nad tym dziełem z czasem przyniosła wcale znaczące i ważne rezultaty,

głównie dzięki prof. Tadeuszowi Kłakowi, poloniście, absolwentowi KUL, uchodzącemu nadal słuszenie za najlepszego znawcę zarówno twórczości Czechowicza, jak i całego jego dorobku. Ponadto w Lublinie istnieje wyspecjalizowana placówka naukowa, mianowicie Katedra Tekstologii i Edytorstwa KUL, na której czele stoi prof. Józef Franciszek Fert. To była szansa, ażeby te wszystkie możliwości wykorzystać. Gdyby nie te okoliczności, z pewnością nie podjąłbym decyzji pozytywnej.

W jaki sposób doszło do zgromadzenia wielu wybitnych naukowców lubelskich wokół wydania „Pism zebranych” lubelskiego poety?

Jakie było kryterium doboru redaktorów naukowych do poszczególnych tomów?

– Udało mi się zebrać krąg ludzi, złożony przede wszystkim z wybitnych znawców twórczości Czechowicza, dokumentalistów i edytorów. Głównie wymieniam tu dwa nazwiska – Tadeusza Kłaka oraz Józefa Ferta. Pierwsze zebranie zespołu redakcyjnego, o ile dobrze pamiętam, odbyło się 20 X 2003 r. Wtedy w trybie swobodnych dyskusji zaczęliśmy ustalać skład wykonawców naszego projektu. Tak powstał zespół złożony w dużej części z pracowników Katedry Tekstologii i Edytorstwa KUL, ale też i z UMCS. Na tej zasadzie doszło do pierwszych przymiarek, kto ewentualnie mógłby się zająć poszczególnymi tomami.

Czy redaktorzy naukowcy poszczególnych tomów konsultowali swoje działania i decyzje edytorskie z pozostałymi członkami komitetu redakcyjnego? Jak często odbywały się spotkania zespołu redakcyjnego?

– Z chwilą, kiedy ukonstytuował się zespół redakcyjny, prof. Harasimiuk wyszedł z propozycją, żeby *Pisma zebrane* Czechowicza ukazywały się nakładem Wydawnictwa UMCS. I tak się też stało. W skład komitetu redakcyjnego wszedł dyrektor Wydawnictwa Lubelskiego (z czasem dyrektura uległa zmianie) oraz kierownik Muzeum Literackiego im. J. Czechowicza Ewa Łoś, która jednocześnie redagowała jeden z tomów. Skład zespołu wykonawców był z natury rzeczy szerszy. Objął on współpracowników prof. Ferta z Katedry Tekstologii i Edytorstwa (byli wśród nich także doktoranci, osoby pochodzące spoza Polski, które odegrały pewną rolę w gromadzeniu materiałów, zwłaszcza do tomu *Przekłady*), a także pracowników UMCS, prawdę mówiąc niezajmujących się do tej pory problemami edytorskimi, ale których praca przyniosła nadspodziewanie dobre rezultaty – myślę o doktorach Jarosławie Cymermanie i Aleksandrze Wójtowiczu. Siedzibą komitetu było Muzeum Literackie im. J. Czechowicza, a zebrania odbywały się co parę miesięcy, gdy zaistniała wyraźna potrzeba rozwiązania

konkretnych problemów. Już na pierwszych zebraniach ustaliliśmy rudymentarne zasady, którym musi odpowiadać każda praca edytorska tego typu. Uważałem jednak, że w ramach tomów należy poszczególnym redaktorom zostawić pewną swobodę. Nie można bowiem stosować jednego schematu, który obowiązywałby autorów wszystkich opracowań. Poza tym każdy edytor dysponuje własnym piórem. Na każdym tomie odciska się swoiste znamię autora czy autorów, bo czasami redaktorami tomów są dwie osoby.

- Z jakimi problemami najczęściej borykali się redaktorzy naukowi?

- *Pisma zebrane* Czechowicza pokazują stan dzisiejszego edytorstwa naukowego w tym sensie, że edycja ta zwraca uwagę na to, co się dzisiaj dzieje w tej dyscyplinie, która właściwie cały czas uchodziła trochę za deficytową w badaniach literackich. Edytorstwo naukowe jest dziedziną najbliższą filologii. Mieliliśmy wspaniałych edytorów, ale to pokolenie zeszło już ze sceny. Obserwujemy w ostatnim czasie coś, co budzi nadzieję. Oto wśród młodych badaczy, historyków literatury, coraz więcej widać zainteresowania problemami edytorstwa naukowego. W związku z tym problemy, które są dziś powszechnie dyskutowane wśród edytorów, odbijają się także bardzo silnie na *Pismach zebranych* Czechowicza. Jeden z nich dotyczy definicji pojęcia: tekst kanoniczny. Zadaniem każdej edycji krytycznej jest ustalenie tekstu krytycznego, po łacinie *editio ne varietur*, tzn. takiego, który jest uzgodniony na drodze szczegółowej analizy tekstologicznej i dalej podany do wierzenia jako obowiązujący. Ten, który w zasadzie powinien obowiązywać we wszystkich innych wydaniach. Takich tekstów kanonicznych w przypadku Czechowicza do tej pory nie było. Dzisiaj dyskusja na te tematy jest szeroka i zarazem pełna znaków zapytania, bo jeśli powiemy, że tekst kanoniczny to tekst odpowiadający najlepiej intencji autorskiej, to właściwie często pytamy się, po czym właściwie możemy poznać, co było rzeczywistym zamiarem autora. Problem intencji autorskiej jest więc dyskusyjny. Ale podobnych jest znacznie więcej: jak potraktować warianty tekstu, co jest częste w przypadku Czechowicza, u którego jest dużo odmian tekstu, a musimy wybrać ten najlepiej spełniający warunki tekstu kanonicznego; jaka ma być głębokość komentarza do poszczególnych tekstów, co jest cechą każdej edycji krytycznej itp. To są problemy, które dotyczą nie tylko Czechowicza, ale całego dzisiejszego edytorstwa naukowego. Z jakimi zaś sprawami szczegółowymi borykamy się, gdy mówimy o nim? Pierwsze są natury genologicznej. Twórczość Czechowicza, który przecież głównie istnieje w świadomości społecznej jako poeta, jest gatunkowo zróżnicowana. Obok poezji są to przekłady, utwory dramatyczne, proza itd. Czasami trudno wyznaczyć granice między gatunkami. Jeden z najbardziej znanych utworów Czechowicza *Poemat o mieście Lublinie* powstał przecież jako słuchowisko, a funkcjonuje jako poemat. W związku z tym, co znów nie jest takie rzadkie w edycjach krytycznych, znajduje się on w dwóch tomach – *Utwory dramatyczne* oraz *Wiersze i poematy*. Podobnych problemów genologicznych jest więcej. W większości sprawa jest jasna,



Prof. dr hab. Jerzy Świątek, kierownik Zakładu Literatury Współczesnej UMCS w latach 1978-2010

bywa jednak sporo przypadków, kiedy decyzje muszą zapaść mniej lub bardziej arbitralnie. Drugi problem z Czechowiczem to kwestia autentyczności tekstów, nie zawsze dająca się dowieść, ale jeśli już istnieje domysł poparty wiedzą edytora, to nie można go odrzucić. Czechowicz żył i tworzył niebywale krótko. Pisał w gorące, nie dbał właściwie o prawa własności, stosował różne pseudonimy, które czasem niesłychanie trudno rozszyfrować. Niemal każdy tom przynosi nowe znaleziska. Niekiedy, jak w listach, tych rzeczy zupełnie dotąd nieznanymi jest wiele. Duże zasługi w dokumentacji dotyczącej życia i twórczości poety ma Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, kierowany przez Tomasza Pietrasiewicza, który służył nam pomocą w opracowywaniu tomów *Varia* oraz *Utwory dramatyczne*. Ale cel główny edycji Czechowicza, jak każdej edycji krytycznej, był następujący: zgromadzić wszystko, co się do naszych dni zachowało (oczywiście bez stuprocentowej pewności, czy coś jeszcze będzie można ewentualnie znaleźć), zweryfikować autentyczność tekstów, jak najdokładniej je opisać, pokazując historię tekstu, co dla badacza ma niesłychanie ważne znaczenie, uporządkować ten materiał wedle pewnych zasad obowiązujących w edytorstwie, choć jak wiadomo każdy przypadek jest trochę inny.

A jakie działania będą podjęte w momencie, gdy zostanie odkryty kolejny, nieznanany tekst poety?

- Bywa, że po zakończonej edycji krytycznej znajdują się materiały nowe. Jeśli jest ich dużo, to oczywiście należałoby rozważyć możliwość ewentualnego dopełnienia edycji, ale w tej chwili trudno przesądzić, czy w przypadku *Pism zebranych* Czechowicza do tego dojdzie.

Z jakich źródeł oprócz archiwum Muzeum Literackiego im. J. Czechowicza oraz wcześniejszych publikacji prasowych i książkowych pochodzą utwory, które znalazły się w tym wydaniu?

- Źródła i materiały do Czechowicza są rozproszone, zarówno w zbiorach publicznych, jak i prywatnych. Największe skupisko znajduje się w Muzeum Literackim im. J. Czechowicza w Lublinie i Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie. W Lublinie właścicielami cennych materiałów po Czechowiczu są obydwie uniwersyteckie biblioteki – KUL i UMCS, a także Wojewódzka Biblioteka Publiczna





im. H. Łopacińskiego. Ze zbiorów prywatnych należy w pierwszej kolejności wymienić archiwum państwa Miernowskich. Kazimierz Miernowski, adwokat lubelski, przed wojną był jednym z najbliższych przyjaciół Czechowicza. Pieczę nad archiwum Miernowskiego sprawuje jego syn Tomasz, który udzielił niesłychanie ważnego wsparcia naszej inicjatywie. Drugim archiwum prywatnym zasobnym w materiały po Czechowiczu jest archiwum prof. Kłaka, *nota bene* przekazane przez niego ostatnio Muzeum Literackiemu im. J. Czechowicza.

Czy duża część utworów Czechowicza zachowała się w brulionach?

- Tak. Zwróciłbym uwagę na 3 tomy. Pierwszy to *Varia*. Nie uważałbym wcale za przesadne nazwanie go wręcz rewelacyjnym. Liczy on 670 stron, gromadzi w 9 działach teksty najróżniejsze pisarza, a więc notatki, dzienniki i bruliony wydobyte z rękopisów, częściowo publikowane, na nowo sprawdzone oraz opisane; poza tym ogromną liczbę tekstów publicystycznych, ogłaszanych drukiem na łamach prasy oraz czasopism lubelskich, na tematy miejscowe i nie tylko, pokazujących oblicze Czechowicza regionalisty oraz pedagoga, sprawnego dziennikarza. Mamy tu nawet dedykację na książkach ofiarowanych przez Czechowicza przyjaciołom. Materiał ogromny. Do tomu *Varia* został dołączony aneks, obejmujący rejestr tekstów dziennikarskich, niekiedy bardzo drobnych, które niewątpliwie wyszły spod ręki Czechowicza, z krótką informacją o zawartości. Tego jest tak dużo, że wydawcy tomu, panowie Cymerman i Wójtowicz, uważali, że będzie stosowniej przenieść to do aneksu jako zwykły rejestr z informacjami szczegółowymi na temat każdej pozycji.

Chciałbym zwrócić uwagę również na inny tom. Wiadomo, że Czechowicz tłumaczył, głównie zresztą z literatury rosyjskiej i ukraińskiej, na których się najlepiej znał, ale mało kto wie, że tłumaczył też poetów angielskich: Blake'a, Eliota, Joyce'a, Poe'a, poetów amerykańskich, z francuskich tłumaczył Apollinaire'a, a nawet Prousta. Otóż tom *Przekłady* po raz pierwszy gromadzi cały ten dorobek przekładowy, traktowany do tej pory marginalnie, jako swoistego rodzaju dodatek do jego poezji.

Podobnie jest z *Utworami dla dzieci*. Wiadomo, że chętnie je pisał, z upodobania i umiłowania był pedagogiem, nauczycielem, zanim stał się prawdziwym wielkim poetą, dziennikarzem. Otóż te utwory dla dzieci zostały wyodrębnione w spory tom, który liczy 353 strony.

Mówiąc o tych tomach, chcę zaznaczyć, że właściwie dzięki *Pismom zebranych* Czechowicz po wielu latach wychodzi z cienia, pokazuje się od strony mało znanej lub w ogóle nieznanej. Wydaje mi się, że to jest wielka zasługa naszej edycji. W ubiegłym roku odbyła się w Muzeum Lubelskim konferencja poświęcona Czechowiczowi, po której z satysfakcją stwierdziłem, że niemal połowa referatów zajmowała się właśnie przekładami Czechowicza. Uważam, że gdyby nie było tego tomu, sprawa nie byłaby prawdopodobnie tak oczywista dla wszystkich.

Wydania krytyczne twórczości pisarzy czy poetów często trwają przez dziesiątki lat, niejednokrotnie zostają zaniechane z różnych przyczyn, np. śmierci inicjatora projektu i braku jego kontynuatorów. Co było kluczem do sukcesu wydania „Pism zebranych” Czechowicza w tak krótkim czasie?

- Przedsięwzięcie nasze było kosztowne, to oczywiście. Propozycja inicjatora edycji prof. Harasimiuka gwarantowała finansowe wsparcie pierwszego tomu (dodam, że ukazywały się one nie wedle kolejności, lecz wedle stopnia trudności, jaki wiązał się z przygotowaniem każdego z nich), kolejne fundusze należało zdobyć. Pierwszy grant z Komitetu Badań Naukowych był bardzo ważną finansową pomocą. Opracowaliśmy projekt, którego kierownikiem była prof. Anna Pajdzińska – jej zasług dla naszego wydawnictwa nie można przecenić. Ten projekt został tak dobrze, by nie powiedzieć perfekcyjnie, przygotowany, iż w konkursie otrzymaliśmy grant jako pierwszy. Okazał się on jednak z czasem niewystarczający. Zwróciliśmy się przeto do Narodowego Centrum Nauki z wnioskiem o drugi grant, którym już ja kierowałem. Okazał się on rozstrzygający – zapewnił dostateczną ilość środków, by rzecz doprowadzić do końca.

W jaki sposób wydanie krytyczne „Pism zebranych” Czechowicza przyczyni się do dalszych badań literaturoznawczych nad twórczością poety lubelskiego?

- Pod tym względem nie mam żadnej wątpliwości, że ktokolwiek będzie miał zamiar pracować nadal nad Czechowiczem, to oczywiście musi traktować naszą edycję jako podstawową, zasadniczą. Cechą każdej edycji krytycznej jest to, że stanowi warsztat pracy dla badacza. Edycja krytyczna, oparta na niesłychanie żmudnych badaniach dokumentacyjnych, redakcyjnych i edytorskich, właściwie jest warsztatem pracy dla każdego. To jest pierwszy cel naszej edycji. Chcę tu wrócić do prof. Ferta, który jest autorem dwóch podstawowych, najważniejszych tomów – *Wierszy i poematów*. Okazały się one niesłychanie trudne do ostatecznego zamknięcia i dopracowania. Otóż prof. Fert odstąpił od tradycji, umieszczając w pierwszym dziale chronologicznie wiersze opublikowane za życia poety, następnie nieopublikowane za jego życia, a w ostatnim – utwory niepewnego autorstwa lub przypisywane poecie. Decyzję taką, całkiem słusznie, tłumaczył tym, że edycja krytyczna jest głównie kierowana do badaczy i z tego względu taki układ, który odbiega w zasadzie od pewnej przyjętej w edytorstwie praktyki, jest jak najbardziej właściwy.

Jakie znaczenie ma ta edycja krytyczna dla zwykłego czytelnika?

- Oczywiście edycja krytyczna to wydanie kierowane nie tylko do badaczy, może z niej korzystać każdy zainteresowany tekstem. Aparat krytyczny w każdym tomie zajmuje jego dużą część. Z dwóch tomów opracowanych przez wspomnianego prof. Ferta – *Wiersze i poematy* – niemal cały drugi tom zawiera aparat krytyczny. Oczywiście, zwykły czytelnik nie jest zainteresowany aparatem krytycznym, ale i on otrzymuje do ręki tekst podany we właściwy sposób. Każdy tom zaopatrzone jest w materiał ikonograficzny, czyli w ilustracje dotyczące tekstów, ich reprodukcje,

rysunki, niekiedy bardzo ciekawe – Czechowicz jak wiadomo miał talent rysowniczy. To czyni lekturę *Pism* atrakcyjną.

Panie Profesorze, jakie wnioski nasuwają się po zakończeniu tak poważnej pracy, która na stałe zagości w historii edytorstwa polskiego?

– Edycja nasza, która trwała 10 lat, wykonała to zadanie w taki sposób, jaki był możliwy, co wcale nie znaczy, że jest dziełem pod każdym względem doskonałym. Dzisiaj można dostrzec pewne aspekty tego przedsięwzięcia warte rozważenia na przyszłość. Może tylko jeden przykład: niektóre tomy, na przykład *Varia* i *Listy*, są bardzo obszerne, ale bez indeksu osobowego. Tu chcę wrócić do sprawy grantów, które z jednej strony dając środki na realizację jakiegoś zadania i jednocześnie określając konkretny termin, sprawiają, że praca przebiega w sposób zdyscyplinowany. Z drugiej jednak strony należy się z nich rozliczać w określonym terminie.

W pracach edytorskich pośpiech nie jest najlepszym doradcą i niewątpliwie fakt, iż musieliśmy zmieścić się w określonym czasie, wpłynął na to, że pewne sprawy jak gdyby zostały trochę odłożone na bok, uznane za dalszoplanowe, może bez zasadniczej wartości dla całości naszego przedsięwzięcia. Wydaje mi się, że tak jest z wszelkimi edycjami krytycznymi. Nie jesteśmy nigdy w stanie powiedzieć, czy z czasem nie będą one wymagały pewnych korekt. Nie sądzę, żeby w jakiejś możliwej do wyobrażenia przyszłości ukazała się druga edycja krytyczna dzieł Czechowicza, także z tej prostej, nader prozaicznej przyczyny, że materiałów, jak doświadczenie uczy, ubywa. Co prawda Bułhakow pisał, że rękopisy nie płoną, ale czasami giną w inny sposób – zostają zagubione czy zniszczone. Rozpoczynając pracę nad Czechowiczem, uważaliśmy, że była to szansa ocalenia tego, co jest, uratowania przed ewentualnym zniszczeniem tych niesłychanie cennych materiałów, które mieliśmy do dyspozycji.

Wiosna w tym roku zaczęła się na KUL

Przychodzili grupami albo pojedynczo, z nauczycielami lub ze znajomymi – licealiści w tym roku postanowili pierwszy dzień wiosny spędzić na KUL. Pogoda zdecydowanie sprzyjała ich planom, a takie wydarzenia to zawsze okazja do przyjrzenia się z bliska Uczelni.

Rano byli jeszcze nieco niepewni, ale studentki, w wiosennych kreacjach i z wiankami na głowach, witały ich żartami i to skutecznie rozładowało napięcie. Oficjalnego otwarcia Dnia Wiosny dokonała Prorektor ds. Promocji i Współpracy z Zagranicą dr hab. Urszula Paprocka-Piotrowska, prof. KUL.

Zaczęło się od warsztatów, spotkań i konkursów. Na tym polu hitem było spotkanie, które poprowadził Jakub Szymczuk – tegoroczny laureat Grand Press Photo. Podejrzenie technik pracy człowieka, który sfotografował ukraiński Majdan, podnosiło adrenalinę. Później można było wybrać mnemotechniki, teatr, taniec, warsztaty radiowe, a nawet pokaz mody (orientalnej!). Licealiści podjęli też wyzwanie udziału w konkursie mowy improwizowanej. Na foliach między kolumnami frontonu KUL można było spróbować swoich sił w graffiti. Na dziedzińcu KUL grupa rekonstrukcyjna rozłożyła namioty rzymskiego wojska. Tuż obok Legia Akademicka doskonaliła techniki samoobrony. Także tutaj, by atmosferę uczynić bardziej pokojową, Duszpasterstwo Akademickie zapraszało do uprawiania pokojowego biblingu. Wewnątrz budynku odbywały się tymczasem wybory Miss Wiosny 2014. Rywalizacja była ostra – trzeba było zaproponować wiosenny strój, odpowiedzieć na szereg pytań

i oczywiście dobrze się zaprezentować. Ponad 30 grup wzięło udział w grze KULowskiej, w której można było poznać studenckie organizacje i przy okazji poczuć ducha rywalizacji.

Noc była ciepła i uczestnicy chętnie wrócili na drugą część programu. Na wszystkich chętnych czekał spektakl *Wesele Dawida* Teatru ITP oraz nocny spacer po KUL. Bardzo duża liczba osób była zainteresowana szkoleniem z kompetencji miękkich, zorganizowanym przez Business Empire Foundation i Samorząd Studentów KUL. Aula im. Stefana kard. Wyszyńskiego była wypełniona niemal w całości. W szwach pękała także sala 208, gdzie odbyła się prezentacja filmu pt. *181*. Podróżnik Damian Lemański opowiedział, jak pewnego dnia po prostu wzięł plecak i kamerę i wybrał się w podróż przez Amerykę Południową, ufając w opiekę Boga i ludzką życzliwość. Uczestnicy spotkania mogli zobaczyć niezwykłą relację z poszukiwania wolności – nie tylko tej zewnętrznej, ale i tej wewnętrznej.



Grzegorz Jędrak

Dział Promocji i Kontaktów Społecznych



Wybory Miss Wiosny

Doktor honoris causa UKSW

dr Lilia Suchocka

adiunkt w Katedrze
Psychoterapii i Psychologii
Zdrowia

**Senat Akademicki Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie nadał ks. prof. drowi
hab. Kazimierzowi Popielskiemu
najwyższą uniwersytecką
honorową godnością naukową
– tytuł doktora honoris causa.**

Dnia 20 III 2014 r. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu, w którym podkreślono wagę i znaczenie poznawczo-terapeutyczne noo-psychoteorii i noo-psychoterapii ks. Popielskiego, jego zasługi w dziedzinie nauk społecznych w zakresie psychologii ze szczególnym uwzględnieniem badań i popularyzacji w środowisku europejskich i polskich psychologów nurtu psychologii personalistycznej, opartej na fundamentach antropologii chrześcijańskiej, nurtu sformułowanego w postaci autorskiej noo-psychoteorii, noo-logoterapii oraz noo-psychośomatyki, ponadto podkreślono jego otwartość na dialog z odmiennymi teoriami psychologicznymi i światopoglądowymi, co pozwoliło nazwać go ojcem polskiej psychologii duchowości.

Ks. Kazimierz Popielski, w latach 1994-2011 kierownik Katedry Psychoterapii i Psychologii Zdrowia Instytutu Psychologii KUL, po przejściu na emeryturę wykładowca w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie, jest autorem koncepcji noetycznego wymiaru osobowości – wskazał na możliwość jego pomiaru, diagnozy, terapii i noo-psychoprofilaktyki. Sformułował tezę o noo-psychośomatyce. Zainicjował szerokie międzynarodowe psychologiczne badania

porównawcze. Rozwijana przez K. Popielskiego myśl psychologiczno-psychoterapeutyczna nawiązuje do idei III wiedeńskiego kierunku w psychoterapii, znanego pod nazwą logoterapia. Jego twórcą jest V.E. Frankl, wiedeński neurolog, psychiatra i filozof.

K. Popielski akcentuje znaczenie osobowości w procesie bycia, stawania się i rozwoju. Osobowość rozumie jako strukturę wielowymiarową: biologiczno-psychiczno-noetyczną. Wymiar noetyczny osobowości jest najwyższym rodzajem regulowania ludzkiego bycia i najpełniejszym sposobem odniesień dla podmiotowo-osobowej egzystencji. O człowieku można powiedzieć, że jest istotą „odniesień ku...” i „stoi wobec świata wartości”. U źródeł tej koncepcji jest model „wielowymiarowego bycia i wielokierunkowego stawania się osobowości i egzystencji”. Realizuje się w trzech dostępnych wymiarach: przyrodniczym, społecznym i kulturowym. Noetyczny wymiar osobowości „wyraża się w odniesieniu ku sobie, ku światu i ku drugiemu człowiekowi”, a także w „uzdalnianiu do doświadczania i odkrywania znaczeń i sensu, a w związku z tym do podmiotowego kierowania własną egzystencją”. Wymiar ten zajmuje w strukturze egzystencji pozycję centralną, jest doświadczany jako „najbardziej osobisty, wewnętrzny i uwewnętrzniony”, a przejawia się „za pośrednictwem stanowiących go jakości, odniesień, aktywności i postaw”. K. Popielski wskazuje na konieczność spojrzenia na człowieka jako na „funkcjonalną jedność” i „złożoną i zarazem wyodrębnioną, otwartą i dynamiczną” całość. Jest to propozycja myślenia o człowieku, która przekracza kategorie cech, uwarunkowań, mechanizmów i dopełnia podejście biologiczno-psychiczno-społeczne.

W dorobku naukowym ks. prof. Popielskiego są autorskie publikacje i prace pod jego redakcją zawierające myśl noo-psychoteoretyczną: *Człowiek – pytanie otwarte. Studia z logoteorii i logoterapii* (Lublin 1987), *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia* (Lublin 1993; wyd. II 1994), *Człowiek – Wartości – Sens. Studia z psychologii egzystencji* (Lublin 1996), *W kierunku psychologii podmiotu osobowego* (Trnawa – Lublin 2001), *Psychologia egzystencji: wartości w życiu* (Lublin, 2008), *Wartości dla życia* (Lublin, 2009). K. Popielski jest autorem trzech testów psychologicznych: Testu Noodynamiki (TN-D) (1989), Skali Objawów Noo-psychośomatycznych (SO-NPS) (1990) oraz Skali Preferencji Wartości (SPW) (1991).

Doceniając całość dzieła związanego z humanistyczną psychoterapią zorientowaną na wartości i sens, kuratorium wiedeńskiej fundacji im. V.E. Frankla przyznało ks. prof. drowi hab. Kazimierzowi Popielskiemu w styczniu 2001 r. Den grossen Preis des Viktor Frankl – Fonds der Stadt Wien. Także w 2001 r. Uniwersytet Trnawski (Słowacja) jako pierwszy uhonoroował ks. Popielskiego tytułem doktora honoris causa.

Ks. prof. dr hab. Kazimierz
Popielski z rektorem UKSW
ks. drem hab. Stanisławem
Dziekońskim, prof. UKSW (fot.
ze zbiorów UKSW)



Nominacja profesorska

10 IV 2014 r. dr hab. Kajetan Perzanowski, prof. KUL, odebrał z rąk Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego akt nominacji na profesora nauk biologicznych.

K. Perzanowski uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł magistra (1974), stopień doktora (1977) i doktora habilitowanego (1998). W latach 1977-1996 był zatrudniony w Instytucie Biologii Środowiskowej UJ. W tym czasie odbył staże naukowe na University of Wisconsin (1983/1984) oraz Forestry Sciences Laboratory w Juneau na Alasce (1989). W latach 1996-2004 był kierownikiem Oddziału Karpackiego Międzynarodowego Centrum Ekologii PAN w Ustrzykach Dolnych. Od 2004 r. pełni funkcję kierownika Stacji Badawczej Fauny Karpat Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Ustrzykach Dolnych. W latach 2002-2004 był członkiem i następnie przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji, a 2004-2009 Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody dla Województwa Podkarpackiego, 2005-2014 członkiem Rady Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie, 2005-2009 członkiem World Commission on Protected Areas IUCN. Od roku 2006 jest pracownikiem KUL, od 2007 kierownikiem Katedry Ekologii Stosowanej. W latach 2009-2013 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego KUL.

Opublikował 222 prace naukowe, był promotorem 2 doktoratów, 45 prac magisterskich i 10 licencjackich.

Początkowo prof. K. Perzanowski zajmował się ocenami zasobności naturalnego pokarmu i pojemności wyżywieniowej ekosystemów leśnych dla jeleniowatych. Niemal do końca lat 90. większość z 8 projektów badawczych, w których brał udział, dotyczyła zagadnień populacyjnych i troficznych u jeleniowatych (m.in. wspólnie z USDA Forest Service projekt dotyczący porównawczej ekologii jeleniowatych w Karpatach i na Alasce), ale uczestniczył też w badaniach nad innymi gatunkami (dziki, wilki i niedźwiedzie; m.in. w projekcie realizowanym z Tokyo Noko University na temat ekologicznych parametrów populacji dzika w Bieszczadach).

Po podjęciu pracy w stacji PAN w Bieszczadach głównym obiektem jego zainteresowań stał się żubr, a zwłaszcza jego populacja, utworzona tam w latach 60. Dzięki współpracy międzynarodowej, nawiązanej w 1998 r. w ramach projektu WWF Eco-region Based Conservation Project for the Carpathians, zainicjował karpacki program restytucji tego gatunku (1999-2001 był jego koordynatorem), w którym oprócz partnerów z Polski (przede wszystkim Lasy Państwowe, Bieszczadzki Park Narodowy, SGGW) biorą także udział instytucje ze Słowacji, Ukrainy, Rumunii i Węgier. Ta współpraca zaowocowała utworzeniem kilku nowych stad wolnościowych, budową kilku zagrod



fot. Wojciech Olkuśnik Biuro Prasowe Kancelaria Prezydenta RP

hodowlanych i aklimatyzacyjnych, a przede wszystkim ponad 90 publikacjami dotyczącymi zupełnie wcześniej nieznanymi aspektów biologii tego gatunku w ekosystemach górskich. Jedną z tych publikacji jest pierwszy na świecie poradnik hodowli żubra. Od roku 2001 prof. Perzanowski jest też członkiem SSC IUCN Bison Specialist Group, od 2002 koordynatorem programu stałego monitoringu populacji żubrów bieszczadzkich (we współpracy z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie), od 2011 kierownikiem projektu w ramach programu „Ochrona *in situ* żubra w Polsce – część południowa”. W latach 2002-2006 koordynował naukową opiekę nad programem restytucji żubra w rumuńskim parku Vanatori-Neamt. Trwająca od roku 2006 współpraca z University of Wisconsin oraz Uniwersytetem Humboldta w Berlinie pozwoliła na stworzenie szeregu modeli komputerowych opisujących zmiany, które zaszły w przyrodniczych siedliskach Karpat w efekcie zmian politycznych w regionie po roku 1990, i ocenę w skali całego tego łańcucha górskiego jakości siedlisk pod kątem ich przydatności dla dalszych introdukcji żubrów. W 2012 r. ukazała się polsko-angielska książka *Powrót żubra w Karpaty/The return of the wisent to the Carpathians*, której jest głównym autorem, podsumowująca wiedzę na temat karpackiej populacji żubra.

Ponadto jest współautorem części planu ochrony Puszczy Białowieskiej dotyczącej populacji żubra, strategii ochrony i gospodarowania populacją żubra dla Puszczy Knyszyńskiej, jak również ekspertyz dotyczących możliwości introdukcji żubra w Rothaargebirge (Niemcy), Rodopach (Bułgaria) oraz Osetii Północnej na Kaukazie.

Diamentowy FENIKS

dr Małgorzata Siwicka
adiunkt w Katedrze Języka
i Literatury Greckiej
Późnego Antyku

Dnia 5 IV 2014 r. w salezjańskiej bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie po raz siedemnasty wręczono Nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS. Nagrodę specjalną – FENIKSA Diamentowego otrzymał ks. prof. Remigiusz Popowski za „obszerny i unikatowy pod względem jakości warsztatu dorobek translatorski, w tym za najnowszy przekład *Septuaginty* jako *opus vitae* laureata”. Nagrodę dostała również Oficyna Wydawnicza Vocatio za „propagowanie twórczości translatorskiej” ks. prof. Popowskiego przez wydanie m.in. przekładu *Septuaginty* i *Nowego Testamentu* oraz jego licznych edycji słownikowych.

Pierwszym dziełem z tej serii był *Grecko-polski Nowy Testament – wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*. Powstało ono we współpracy z drem Michałem Wojciechowskim, który jest autorem przekładu *Ewangelii* oraz pism św. Jana. Pierwsze wydanie ukazało się w 1993 r. Przekład ten nie jest typowym, kolejnym tłumaczeniem tekstu *Nowego Testamentu*, lecz specyficznym, dokonany w interlinii oddaniem tekstu greckiego na język polski, gdzie każde greckie słowo zostało w niezmienionej kolejności w zdaniu nie tylko przełożone na język polski, lecz także szczegółowo opisane za pomocą specjalnych kodów gramatycznych. Ten typ translacji, upowszechniony już w wielu językach zachodnioeuropejskich, ma służyć osobom, które nie znając języka greckiego, pragną bardziej wnikliwie przeanalizować znaczenia poszczególnych słów i wyrażeń, a także wniknąć w syntaktyczne związki między nimi i odkryć samodzielnie te semantyczne wartości języka greckiego, które w przekładzie literackim ulegają zagubieniu lub zatarciu. Ksiądz Profesor uwzględnił również desygnację poszczególnych morfemów słowotwórczych i fleksyjnych. Słownik zawiera także wprowadzenie, w którym omówiony został cel i zasady translacji interlinearnej, oraz wstęp do gramatyki języka greckiego, z uwzględnieniem zasad słowotwórczych tego języka.

Kolejnym dziełem ks. prof. Remigiusza Popowskiego wpisującym się w jego studia nad *Nowym*

Testamentem jest *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, wydany w 1997 r. Stanowi on bardzo cenne narzędzie zarówno do studiów egzegetycznych, dogmatycznych i moralnych związanych z przekazem zawartym w tekstach *Nowego Testamentu*, jak i do studiów filologicznych oraz semantycznych. W opracowaniu haseł zostały uwzględnione informacje morfologiczne, semantyczne i gramatyczne, a także pełna lokalizacja wszystkich wyrazów. Dodatkowo zamieszczona została słowotwórcza analiza wyrazów złożonych, ukazane związki etymologiczne między wyrazami, informacje syntaktyczne dotyczące podmiotu danej czynności lub cechy. Dołączony klucz polsko-grecki nie jest słownikiem polsko-greckim, lecz przewodnikiem ułatwiającym kwerendę pojęć w *Nowym Testamencie*. Elementem znacznie ułatwiającym pracę studentom, którzy dopiero zaczynają poznawać bogactwo języka greckiego, jest indeks trudnych do identyfikacji form czasownikowych, z określeniem trybu, czasu i strony.

W roku 2000 Oficyna Wydawnicza Vocatio wydała kolejne dzieło Księdza Profesora *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz 2000*. Jest to już przekład literacki wszystkich ksiąg Nowego Przymierza, opatrzone przypisami i oddzielnymi komentarzami do każdej księgi.

Ukoronowaniem prac Księdza Profesora nad greką *Nowego Testamentu* jest, wydany w roku 2008, *Grecko-polski słownik syntagmatyczny Nowego Testamentu*. Jego założeniem i celem jest nie tyle wskazanie znaczeń poszczególnych wyrazów języka greckiego, lecz przede wszystkim ukazanie semantycznych powiązań wyrazów w zdaniu. Powiązania te zostały przedstawione na osi horyzontalnej – syntagmatycznej, uwzględniającej podstawowe konstrukcje syntaktyczne między wyrazami, oraz na osi wertykalnej – paradygmatycznej, uwzględniającej wyrazy synonimiczne czy też podobne wzory (paradygmaty) deklinacyjne lub koniugacyjne. Należy podkreślić, iż jest to pierwsze w skali światowej tego rodzaju opracowanie leksyki *Nowego Testamentu*.

Poza zainteresowaniem greką biblijną ks. prof. Popowski wiele miejsca poświęcał autorom tzw. drugiej sofistyki, piszącym w języku greckim w okresie Cesarstwa Rzymskiego, sięgającym w swych utworach po wzorce z greki klasycznej. Jednym z nich był Filostrat Starszy. Jego piękne, chociaż językowo trudne dzieło *Obrazy*, zawierające opisy starożytnych dzieł sztuki malarskiej, znajdujących się najprawdopodobniej w pinakotece neapolitańskiej, przełożył ks. Remigiusz Popowski w roku 2004. Opatrzył je dodatkowo obszernym wstępem dotyczącym życia i pism Filostrata, kwestii związanych z drugą sofistyką oraz zagadnieniem ekfrazy w literaturze greckiej. Wydawnictwo Prószyński i S-ka wydało ten przekład w serii Biblioteka Antyczna oraz opatrzyło go ciekawymi reprodukcjami niezwykle cennych, XVII-wiecznych miedziorytów francuskich.

Na temat przekładu *Septuaginty* pisał dr hab. Krzysztof Mielcarek, prof. KUL, w tegorocznym numerze 1 „Przeglądu Uniwersyteckiego”.

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2008/2009 ks. prof. Remigiusz Popowski został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski



Wśród przekładów ks. prof. Popowskiego znajdują się także: *Opisy Kallistratosa* (przekład i komentarz; antyczne opisy dzieł sztuki), *Gramatyka Dionizjosa Traka* (przekład i komentarz) oraz *Nowa Ty. Magazyn*

piękna wewnętrznego (wydanie *Nowego Testamentu* z komentarzami przeznaczonymi dla młodych dziewcząt; komentarze i wydanie zostały opracowane na podstawie oryginału włoskiego).

W chwale FENIKSA 2014

W tegorocznej edycji Feniksów w kategorii „nauki kościelne” nagrodę przyznano Opera omnia Josepha Ratzingera, t. 8/1 i 8/2 *Kościół – znak wśród narodów* (prezentacja tomu została zamieszczona w „Przeglądzie Uniwersyteckim” nr 1-2(141-142) 2013, s. 12-13).

Kilka dni wcześniej, 30 III 2014 r., przedstawiono na KUL kolejny tom Opera omnia pt. Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei.

Nagrodzony FENIKSEM 2014 tom o eklezjologii, jak też ten dotyczący eschatologii (t. 10) należą do wyjątkowych tekstów teologicznych XX w. Oba te ujęcia kluczowych nauk teologicznych zostały stworzone przez wybitny intelekt i pokorę wielkiej wiary papieża seniora Benedykta XVI, a jednocześnie są nadzwyczaj odważne w obronie podstawowych wartości eklezjalnych i eschatologicznych oraz ciągle aktualne i żywe.

Tom dotyczący eschatologii jest podzielony na cztery części. Pierwsza (A) przedstawia systematyczną wizję całości eschatologii jako traktatu teologicznego i nosi tytuł wcześniejszej publikacji *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*. Jest to jednocześnie nowe tłumaczenie *Eschatologii*. Treści tej najważniejszej części nadały tytuł całości tomu *Zmartwychwstanie i życie wieczne*. W części B *Rozwój dialogicznego rozumienia nieśmiertelności i zmartwychwstania* ukazany jest dalszy

rozwój tej problematyki, a konkretnie: teologia śmierci, kwestia tego, co będzie „po drugiej stronie” śmierci, relacja śmierci do finału historii, nieśmiertelności do zmartwychwstania, czasu do wieczności, eschatologii do utopii, a także nowatorskie ujęcie „rehabilitacji duszy”, teologii nadziei oraz Bożej władzy. *Oczekiwanie królestwa Bożego i teologia wyzwolenia* jest tytułem części C, prezentującej niezwykle aktualną problematykę przyszłości zbawienia, czyli oczekiwania Królestwa Bożego, a także stanowiska teologii wyzwolenia w tej kwestii. Nowość stanowią rozważane tu kategorie polityki i wolności wobec wyzwolenia, a także problematyka Kościoła wobec zsekularyzowanego świata, wizja końca czasu, kwestia winy, cierpienia. Ostatnia część D *Kazania* jest wielkim esejem – medytacją, jakby praktycznym podejściem do całej problematyki eschatologicznej. Jest to najbardziej przystępna część niesamowitej eschatologii. Może dlatego warto zacząć studia nad tym dziełem właśnie od niej.

Nie trzeba tłumaczyć, że eschatologia jest bardzo ważna w życiu każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina. Poglębienie tej myśli znajduje się w kolejnym tomie Opera omnia Josepha Ratzingera zatytułowanym *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele* (t. 1), którego promocja – w chwale FENIKSA 2013 i 2014 – odbyła się 11 VI 2014 r. w Rezydencji Metropolitów Warszawskich.



ks. prof. dr hab.
Krzysztof Gózdź

kierownik Katedry Historii
Dogmatów
redaktor edycji polskiej
Opera omnia



Milito Pro Christo

Medalem „Milito pro Christo” (Walczę dla Chrystusa), odznaczeniem Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, zostali uhonorowani: kurator Legii Akademickiej KUL dr hab. Maciej Jońca, dowódca LA KUL sierżant mgr Damian Duda i dowódca Drużyny Dowodzenia LA KUL sierżant Konrad Dziekanowski. W uroczystości, mającej miejsce w dniu 10 kwietnia w rektoracie KUL, uczestniczyły władze Uczelni, z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim, oraz wydziałów. „Odnaczonym wyrażam wdzięczność za działania na rzecz obronności i bezpieczeństwa Ojczyzny, a także za propagowanie wartości wypisanych na wojskowych sztandarach: «Bóg - Honor - Ojczyzna»” – uzasadnił decyzję bp polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek, w którego imieniu dekoracji dokonał ks. mjr Andrzej Piersiak, proboszcz parafii cywilno-wojskowej pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie.

Odnaczeni (od lewej): Maciej Jońca,
Damian Duda i Konrad Dziekanowski



Lekarstwo na stres – ektoina

prof. dr hab. Zofia
Stępniewska
kierownik w Katedrze
Biochemii i Chemii
Środowiska

dr Agnieszka Kuźniar
asystent w Katedrze
Biochemii i Chemii
Środowiska

dr Anna Pytlak
adiunkt w Katedrze
Biochemii i Chemii
Środowiska

Zainteresowanie ektoiną w Katedrze Biochemii i Chemii Środowiska datuje się od kilkunastu lat. Rozpocząło się ono od badań nad społecznością mikroorganizmów zasiedlających skały przywęglowe Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Dążąc do wyjaśnienia zjawiska trwałości mikroorganizmów w warunkach niskiego uwilgotnienia, zaledwie 1-2%, dotarliśmy w naszych poszukiwaniach do ektoiny, formowanej przez metanotrofy na bazie substratu metanowego, dostępnego w otoczeniu pokładów węgla. Z tego zakresu uzyskaliśmy (5 V 2013 r.) patent numer PL-395782, dotyczący sposobu otrzymywania ektoiny z udziałem bakterii metanotroficznych izolowanych ze skał przywęglowych kopalni Bogdanka, pochodzących z głębokości 1000 metrów.

Rozpoznana we wnętrzu komórek bakteryjnych ektoina jest cyklicznym aminokwasem, produkowanym przez mikroorganizmy w celu ochrony komórki i jej organelli przed niekorzystnym wpływem środowiska. Wzór sumaryczny ektoiny to $C_6H_{10}N_2O_2$, a masa molowa 142,2 g/mol. Ektoina jest substancją bezbarwną, krystaliczną, wykazującą właściwości lekko higroskopijne, o temperaturze topnienia $280^{\circ}C$. Charakteryzuje się wysoką rozpuszczalnością w rozpuszczalnikach polarnych takich, jak woda czy etanol, stabilnością w szerokim zakresie pH 1–9, natomiast przy pH obojętnym występuje w postaci jonu obojnaczonego.

Ektoina wykazuje trwałość w wysokich temperaturach, np. w $190^{\circ}C$ przez 6 godz. Należy do osmoprotektantów, określanych jako kompatybilne substancje rozpuszczone. Osmoprotektanty wytwarzane są, gdy ciśnienie osmotyczne wewnątrz komórki jest zbyt duże, zapobiegając w ten sposób utracie wody z komórki, jednocześnie nie wpływając na metabolizm mikroorganizmu nawet przy wysokiej koncentracji w cytoplazmie. Po raz pierwszy wyizolował ten związek

Galiński w 1985 r. z *Ectothiorhodospira halochloris*, ekstremofilnych, halofilnych, fototroficznych bakterii purpurowych żyjących w Wadi Natrun (Egipt). Związek ten ma charakter polarny, dobrą rozpuszczalność i jest obojętny elektrycznie w pH fizjologicznym. Stężenie ektoiny w komórce, podczas występowania wysokiego zasolenia w podłożu, może sięgać 250 mM (0,2 g/ml materiału komórkowego), stanowiąc ok. 10% wszystkich osmoprotektantów. Strukturę tego związku poznano, stosując technikę NMR (ang. *nuclear magnetic resonance*) oraz FAB-MS (ang. *fast-atom bombardment mass spectroscopy*). Analiza elementarna ektoiny wykazała stosunek C:H:N:O równy 3:5:1:1. Dla utrzymania stabilności cząsteczki ektoinę przechowuje się w szczelnie zamkniętych opakowaniach w temp. $15-25^{\circ}C$. Trwałość przechowywania w takich warunkach wynosi ok. 4 lat.

Synteza ektoiny jest inicjowana przez ekstremalne warunki środowiska mikroorganizmów, a hamowana, gdy czynnik stresowy zaniknie, stanowiąc rodzaj systemu obronnego. Skrajne warunki środowiska sprzyjające produkcji ektoiny przez mikroorganizmy to: bardzo wysoka lub niska temperatura, wysokie zasolenie czy też występowanie substancji niesprzyjających wzrostowi. Kwas 1,4,5,6-tetrahydro-2-metylo-4-pyrimidyno karboksylowy syntetyzowany jest analogicznie jak inne aminokwasy cykliczne takie, jak: L-treonina, L-lizyna i L-metionina. Szlak biosyntezy ektoiny i jej hydroksylowej pochodnej – hydroksyektoiny został dotychczas opisany na podstawie kilku gatunków bakterii halofilnych.

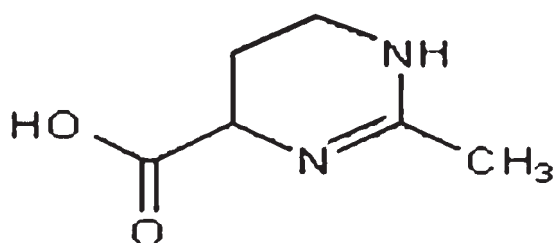
Ektoina i hydroksyektoina pod względem chemicznym są do siebie bardzo podobne i oba związki pełnią funkcje osmoprotektantów. Ich oddziaływanie na makromolekuły komórki może się jednak znacznie różnić. Na przykład interakcja ektoiny z kwasem deoksyrybonukleinowym (DNA, kwas deoksyrybonukleinowy) obniża temperaturę topnienia, podczas gdy jej pochodna, hydroksyektoina, powoduje wzrost temperatury. Stąd przypuszcza się, że mikroorganizmy narażone na działanie wysokich temperatur syntetyzują właśnie hydroksyektoinę.

U niektórych mikroorganizmów zidentyfikowano szlak degradacji ektoiny, np. w halofilnych bakteriach *Halomonas elongata* i *Chromohalobacter salexigens*. Wówczas to synteza ektoiny jest inicjowana przez ekstremalne warunki środowiska mikroorganizmów, a hamowana, gdy czynnik stresowy zaniknie, stanowiąc rodzaj systemu obronnego. Wówczas to ektoina nie tylko spełnia rolę osmoprotektanta, ale stanowi również źródło węgla, azotu i energii dla komórki podczas degradacji.

Synteza ektoiny na drodze chemicznej, bazująca na drogach substratów (L-aminokwasy), wymaga skomplikowanych technologii, 22-etapowej syntezy, a następnie oczyszczania produktu, dlatego też prowadzone są poszukiwania szczepów będących producentami nowych metod otrzymywania tego bioprotektanta.

Wzór strukturalny ektoiny

(kwas 1,4,5,6-tetrahydro-2-metylo-4-pyrimidyno karboksylowy)



Biotechnologiczna produkcja ektoiny

Do połowy lat 90. XX w. nie opracowano wydajnych sposobów wytwarzania ektoiny w ilości wystarczającej na komercyjne zastosowanie. Jedyną metodą otrzymywania kwasu 1,4,5,6-tetrahydro-2-metylo-4-pyrimidyno karboksylowego była synteza chemiczna. Rosnące zapotrzebowanie handlowe doprowadziło do szeregu działań zmierzających do zwiększenia wydajności naturalnej biosyntezy. Zaletami tej metody jest wyższa specyficzność otrzymanego produktu oraz stosowanie łagodniejszych warunków w porównaniu z syntezą chemiczną. Ponadto biotechnologiczne procesy są bardziej przyjazne dla środowiska, gdyż nie generują toksycznych odpadów. Z drugiej strony jednak wymagają wysokiej klasy składników odżywczych dla mikroorganizmów oraz zapewnienia odpowiednich warunków wzrostu takich, jak: optymalne pH, temperatura czy napowietrzanie. Biotechnologiczna metoda produkowania ektoiny była prowadzona dotychczas przez firmę Bitop (Niemcy) poprzez hodowlę bakterii *Halomonas elongata* na podłożu zawierającym jako źródło węgla glukozę, L-aminokwasy i 12% NaCl.

Produkcja ektoiny z udziałem mikroorganizmów na skalę przemysłową obejmuje procesy – upstream (z ang. górnostrumieniowy) – etap fermentacji i wytwarzania substancji biologicznie czynnych oraz downstream (z ang. dolnostrumieniowy), w którym pożądana substancja jest izolowana, oczyszczana, analizowana i przygotowywana do sprzedaży. Ponieważ ektoina gromadzi się wewnątrz komórek w celu wyrównania zewnętrznego ciśnienia osmotycznego, dlatego też istnieje konieczność zastosowania procesu ekstrakcji. Głównymi czynnikami w tym procesie są zmiany podłoża oraz szok osmotyczny, np. poprzez zastosowanie bakterii Gram-ujemnych, które są znacznie bardziej wrażliwe na zewnętrzne zmiany zasolenia. Dla porównania, bakterie Gram-dodatnie nie są wrażliwe na zmiany osmotyczne ze względu na ich sztywną ścianę komórkową i nie wydzielają nagromadzonych wewnątrzkomórkowo osmoprotektantów.

Inną strategią była modyfikacja genetyczna bakterii *Halomonas elongata*, do których wprowadzono gen *thpD*, pochodzący ze *Streptomyces cryomallum*, dzięki którym ulepszono wydajność syntezy hydroksyektoiny. Ważnym czynnikiem, zapewniającym wysoką produkcję ektoiny, jest osiągnięcie wysokiej gęstości komórek w fermentatorze podobnie jak przy bioprodukcji antybiotyków, rekombinowanych białek, metabolitów czy polimerów.

Zdolności ochronne ektoiny i innych substancji kompensujących

Ektoina i inne związki kompensujące (np. alkohole wielowodorotlenowe, trehaloza, betaina, prolina) swoje szczególne właściwości zawdzięczają budowie cząsteczki oraz naturze możliwych oddziaływań. Obecność soli w roztworach wodnych zaburza strukturę ciekłej wody przez oddziaływanie wolnej pary elektronów z kationem oraz atomów wodorowych z anionem, tworząc ustabilizowane elektrostatycznie otoczki

hydratacyjne wokół jonów. Tak unieruchomione cząsteczki wody są niedostępne dla makrocząsteczek wykazujących charakter hydrofobowy (np. białka), gdyż rozpuszczalnik polarny (woda) jest mocniej utrzymywany przez pole elektryczne jonów o wyższym stosunku ładunku do promienia. Gdy do układu, gdzie zachodzi oddziaływanie jon – cząsteczki wody, wprowadzi się substancje kompensujące, wówczas pojawia się efekt protekcyjny, związany ze zdolnością do powtórznego uporządkowania cząsteczek wody poprzez rozbudowanie pomiędzy nimi sieci wiązań wodorowych. Związki o charakterze kompensującym usuwane są poza powłokę hydratacyjną białek (tzw. model preferencyjnego wykluczenia), co tłumaczy efekt stabilizacji białek, wynikający ze zmniejszenia powierzchni oddziaływania (zjawisko bardziej korzystne z punktu widzenia entropii). Zdolność tę określa się mianem kosmotropii (z grek. *ko'smos*, porządek), odnosi się ona do tworzenia struktur uporządkowanych poprzez wzmacnianie struktury wody. Prawdopodobnie powodem preferencyjnego wykluczenia jest silne powinowactwo substancji kompensujących (osmolitów) wobec cząsteczek wody.

Osmolity nie wykazują bezpośredniego oddziaływania z białkami enzymatycznymi, dzięki czemu aktywność katalityczna jest niezakłócona. Przez substancję kompensującą, która blokuje wymianę protonów grupy amidowej, potwierdzono wpływ na stabilizację inhibitora 2-chymotrypsyny oraz fakt, że ektoina nie wchodzi w interakcje z powierzchnią białka oraz nie zmienia jego otoczki hydratacyjnej. Wpływa natomiast na stabilizację takich makrocząstek, jak dwuniciowe DNA poprzez zwiększenie stabilności termicznej polimerazy DNA, co poprawia etap elongacji lub całej reakcji łańcuchowej polimerazy (PCR) czy sekwencjonowania. Stwierdzono także, że ektoina i hydroksyektoina uczestniczą w mechanizmie obronnym *Streptomyces* sp., chroniąc DNA bakterii przed interakcją z aktynomycyną D, będącą produktem ich metabolizmu. Rozpoznano ponadto, że ektoina i jej pochodne hamują wpływ rodników hydroksylowych poprzez zabezpieczenie kwasów nukleinowych przed uszkodzeniem w warunkach *in vitro*, a także w mitochondriach czy komórkach fibroblastów, przeciwdziałając uszkodzeniom wywołanym przez promieniowanie UV.



Od lewej: dr Anna Pytlak,
dr Agnieszka Kuźniar,
prof. dr hab. Zofia Stępniewska
(fot. ze zbiorów Zofii
Stępniewskiej)



➔ Zastosowanie ektoiny

Ektoina ze względu na swoje nieocenione właściwości jako bioprotektant łagodzi skutki działania zmian temperatury, przegrzania, chłodzenia, odwadniania, wysokiego zasolenia, promieniowania i innych czynników wpływających negatywnie na stabilność białek, kwasów nukleinowych biomembran, a nawet całych komórek.

W biotechnologii ektoina oraz hydroksyektoina są wykorzystywane do stabilizacji enzymów, ochrony struktury DNA i struktury białek.

Ektoina skutecznie chroni:

- błonę śluzową jelit poprzez zmniejszanie stężenia ceramidu, który jest mediatorem apoptozy i stresu oksydacyjnego, poprawiając tym samym funkcjonalność bariery błony śluzowej;
- u ludzi skórę przed starzeniem się (skumulowany efekt czynników zewnętrznych takich, jak:

promieniowanie, wiatr, wilgoć, ekstremalne temperatury prowadzi do starzenia się skóry) i przed czynnikami stresowymi, które zazwyczaj prowadzą do jej odwodnienia, a także przed światłem widzialnym (światło widzialne powoduje uszkodzenie DNA); wykazano, że te uszkodzenia są mniejsze przy zastosowaniu ektoiny o 92,7% wobec światła widzialnego i 68,9% wobec promieniowania UV/Vis;

- stabilizuje błonę komórki przed szkodliwym wpływem substancji powierzchniowo czynnych.

Prawo patentowe chroni m.in. zastosowanie ektoiny w leczeniu i profilaktyce objawów alergii oraz stanów zapalnych skóry, w profilaktyce i leczeniu chorób układu oddechowego i krwionośnego, w immunosupresji wywołanej promieniowaniem UV, w leczeniu i profilaktyce przeciwnowotworowej.



Maria Pleskaczyńska
doktorantka w Katedrze
Etyki Szczegółowej

O związkach filozofii z literaturą

W dniach 10-13 III 2014 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbył się LVI Tydzień Filozoficzny, w tym roku poświęcony literaturze i filozofii. Przez cztery dni w Auli Kardynała Stefana Wyszyńskiego toczyły się obrady, a po kolejnych wystąpieniach nie brakowało licznych pytań.

Tydzień Filozoficzny od wielu lat jest poważną i znaną konferencją ogólnopolską z udziałem prelegentów i słuchaczy z innych ośrodków akademickich. Jest to wydarzenie, którego autorami i gospodarzami są studenci i doktoranci – Koło Filozoficzne Studentów KUL. W ramach tegorocznego Tygodnia po raz pierwszy w historii jeden dzień (tradycyjnie czwartek kończący Tydzień Filozoficzny) przeznaczony był w całości na sesję studencko-doktoranckie.

Literatura i filozofia – to dwie dziedziny ludzkiej aktywności służące przedstawieniu rzeczywistości, rodzące się z ciekawości świata, pragnienia poznania świata. W historii czasem je sobie przeciwstawiano. Kolejne wykłady Tygodnia przeczyły wywodzącym się ze starożytności tezom o niewspółmierności czy wrogości tych dwóch dyscyplin ludzkiej działalności – ukazywały literaturę i filozofię jako dziedziny będące dla siebie nawzajem źródłem inspiracji, mogące

współpracować, równolegle dążyć do poznania prawdy i dawać odpowiedzi na najważniejsze pytania towarzyszące ludziom.

Wykłady i trwające po nich dyskusje były okazją do spotkania miłośników obu omawianych dziedzin. W programie znalazły się zarówno referaty ukazujące relację literatury i filozofii na przestrzeni dziejów i współcześnie, ujmujące problematykę teoretycznie i przeglądowo, jak i wystąpienia pokazujące przenikanie się dwóch dyscyplin na przykładzie wybranych tekstów czy twórczości poszczególnych autorów, ukazujących filozoficzny wymiar twórczości literackiej. Szczególnie mocno wybrzmiewała problematyka moralna, dotycząca najważniejszych pytań, jakie stawia sobie człowiek, ze swej natury dająca się znakomicie oddać w literackiej narracji. Wewnętrzne rozterki bohaterów dzieł literatury pomimo upływu czasu zachowują swoją aktualność i świeżość, a także okazują się pożywką dla filozoficznych dociekań. W kolejnych wystąpieniach stawiano pytania o zadania literatury, aktualność i wymowę poszczególnych dzieł oraz odpowiedzialność stojącą przed autorem, krytykiem i czytelnikami. W wykładach Tygodnia omawiane były także inne, tak ważne dla filozofii kategorie i problemy, jak: osoba, narracja, czas, wieczność, naśladownictwo, spotkanie, relacja z Innym czy (nie)pewność ludzkiego poznania. Kolejne wystąpienia stały się okazją do wspólnego namysłu nad ulubionymi gatunkami literatury (science fiction czy fantasy), książkami (choćby *W poszukiwaniu straconego czasu*) czy autorami (Stanisław Lem, John Ronald Reuel Tolkien). Prelegenci odwoływali się zarówno do literatury wysokiej (*Króla Leara* Szekspira czy *Królestwa* Norwida), jak i popularnej (np. szpiegowskiej). Toczące się – niezwykle w kuluarach, po zakończeniu oficjalnych ob-

Podczas LVI Tygodnia
Filozoficznego prof. dr hab.
Henryk Kiereś otrzymał księgę
jubileuszową z okazji 70.
urodzin i 30-lecia pracy na KUL



rad – dyskusje pokazywały, jak ważnym i cennym *locus philosophicus* jest literatura.

W programie Tygodnia znalazły się też trzy wydarzenia towarzyszące. Odbyła się projekcja filmu *Jaśniejsza od gwiazd*, będącego poetycką opowieścią o miłości przedwcześnie zmarłego poety romantycznego Johna Keatsa i Fanny Brawne. Zorganizowano również doroczne zebranie Sekcji Filozoficznej Wykładowców Filozofii Uczelni Katolickich w Polsce, w tym roku poświęcone dydaktyce etyki. Prelegenci dyskutowali nie tylko o etyce akademickiej, ale także o etyce nauczanej w szkole. Odwoływano się do aktualnych problemów: medialnego wizerunku polskiej etyki, nieszczęśliwej opozycji etyki i religii jako przedmiotów szkolnych, kwestii tworzenia komitetów etycznych, etyk zawodowych i stosowanych czy moralnych aspektów przemian społecznych oraz niebezpieczeństwa konsumpcjonizmu. Odbyła się też debata

studentów i doktorantów „Literatura – pomiędzy etyką a estetyką”, dotycząca w znacznej mierze problemów oceny i krytyki literackiej, a więc problemów dość zaawansowanych teoretycznie; zarazem jednak stanowiła ona świadectwo zainteresowania literaturą i czytelnictwem pasji.

Od przeszło pół wieku kolejne Tygodnie Filozoficzne, w ramach których wykłady głoszą największe sławy polskiej filozofii, cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Zajmują szczególne miejsce w bogatej KUL-owskiej ofercie konferencji i wydarzeń środowiskowych. Tegoroczny Tydzień po raz kolejny był okazją do stawiania ważnych pytań, toczenia śmiałych debat, wytaczania interesujących argumentów, a także do spotkania filozofów – tych doświadczonych i tych młodych, rozpoczynających dopiero intelektualną przygodę.

Konteksty psychosomatyki

Od 10 do 11 IV 2014 r. odbyła się na KUL konferencja naukowa pt. „Konteksty psychosomatyki”, zorganizowana przez Sekcję Medycyny Psychosomatycznej Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Katedrę Psychoterapii i Psychologii Zdrowia KUL oraz Komitet Rozwoju Człowieka PAN.

W wykładzie inauguracyjnym prof. dr hab. Bohdan Wasilewski przedstawił wyzwania cywilizacyjne, przed którymi stoi współczesna psychosomatyka, m.in. poprawienie kontaktu lekarz – pacjent, przeciwdziałanie komercjalizacji opieki zdrowotnej, walka z chorobami cywilizacyjnymi. Wykład plenarny prof. dra hab. Zygryda Juczyńskiego poświęcony był nowym wyzwaniom i kierunkom rozwoju dziedziny. Autor podkreślił konieczność współpracy między lekarzami i psychologami zarówno na polu nauki, jak i praktyki.

Głównym założeniem konferencji było ukazanie interdyscyplinarności psychosomatyki w obszarach skupionych wokół czterech tematów, będących przedmiotem referatów poszczególnych sesji. Podjęto się analizy uwarunkowań chorób psychosomatycznych u dzieci i młodzieży takich, jak: jakość życia, samoocena, wsparcie społeczne, struktura osobowości czy regulacja emocji. Wskazano także, że doświadczanie tych chorób niesie ze sobą różne negatywne skutki,

np. zahamowanie emocjonalne, poczucie mniejszej wartości, nieśmiałość, reakcje depresyjne. Omówiono także problemy kobiet dotkniętych niepłodnością (cierpienie psychiczne, zaburzenia psychosomatyczne, problemy emocjonalne, doświadczenie poczucia winy, problemy w małżeństwie). Zaprezentowano funkcjonowanie pacjentów w chorobie, ukazując znaczenie kompetencji emocjonalnych, regulacji emocji, koncepcji siebie, optymizmu i jakości życia dla skutecznego radzenia sobie z chorobą. Omówiono też związek postawy wobec własnej choroby i jakości życia chorych somatycznie. Podczas kolejnych sesji zaprezentowano prace, które wskazywały na rolę zasobów psychologicznych (np. percepcji sytuacji stresowej, cech osobowości, samooceny, poczucia koherencji) dla procesu radzenia sobie z różnymi dolegliwościami somatycznymi. Ukazano także użyteczność rozmowy, psychodramy i muzykoterapii w pracy z pacjentami doświadczającymi zaburzeń psychosomatycznych.

Zgodnie z założeniami organizatorów konferencja stała się miejscem ożywionych dyskusji, wymiany doświadczeń i wiedzy, a także szansą na nawiązanie współpracy specjalistów z różnych dziedzin (lekarzy, psychologów, pedagogów) zajmujących się problemami z zakresu psychosomatyki.



Joanna Grądział

doktorantka w Katedrze Psychoterapii i Psychologii Zdrowia



dr Paweł Stróżak

asystent w Katedrze Psychologii Eksperymentalnej opiekun naukowy Studenckiego Koła Neuronauk

Czym jest neuronauka?

O Dniach Mózgu na KUL

Przepowiadam, że jeśli była sprawa Galileusza, jest sprawa Darwina, to prędzej czy później będzie sprawa *neuroscience* – tak w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” (nr 28 z 13 VII 2008 r.) mówił ks. prof. Michał Heller, absolwent Wydziału Filozofii KUL, wybitny kosmolog i fizyk, wyróżniony przez KUL Gratae Memoriae Signum Universitatis, a nade wszystko laureat Nagrody Templetona, przyznawanej

światowym osobistościom w uznaniu ich zasług za pokonywanie barier pomiędzy nauką a religią.

Czym jest *neuroscience*? Oddajmy raz jeszcze głos ks. prof. Hellerowi: „[...] w tej chwili następuje ogromny postęp w dziedzinie określanej po angielsku *neuroscience*, zajmującej się funkcjonowaniem mózgu, procesem tworzenia się obrazów, istotą świadomości, możliwością sztucznej inteligencji, problemem



relacji umysłu do mózgu”. W języku polskim stosuje się od niedawna termin „neuronauka” na określenie tej nowej dyscypliny. Integruje ona dorobek głównie fizjologii układu nerwowego oraz psychologii w celu opisanego biologicznego podłoża zjawisk psychicznych i wyjaśnienia mechanizmów odpowiedzialnych za to, że to fizykochemiczne reakcje zachodzące w ludzkim mózgu są podstawą wszelkich naszych uczuć, myśli i zachowań.

Również na KUL neuronauka budzi żywe zainteresowanie. W 2005 r., w ramach Koła Naukowego Studentów Psychologii KUL, powstała Sekcja Neuro-Kognitywistyczna, która dwa lata później przekształciła się w samodzielne Studenckie Koło Neuronauk KUL. Główną inicjatywą członków Koła jest organizacja konferencji Dni Mózgu. Odbywa się ona na KUL co roku, w ramach ogólnoswiatowej kampanii Brain Awareness Week, której głównym celem jest popularyzacja wiedzy o mózgu. W tym roku mieliśmy okazję uczestniczyć już w IX edycji Dni Mózgu. Wysłuchaliśmy znakomitych gości z różnych ośrodków naukowych. Dzieliли się oni swoją pasją i wiedzą na temat zastosowania metod okulograficznych w badaniach nad percepcją sztuki (dr hab. Piotr Francuz, prof. KUL), nowoczesnej neurorehabilitacji (dr Tomasz Komen-dziński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), wpływu chemioterapii na funkcjonowanie mózgu (dr hab. Aneta Borkowska, prof. UMCS), a także różnic płciowych w budowie mózgu i wynikających z tego różnic w zachowaniu (dr Konrad Janowski, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie). Ponadto uczestnicy konferencji zapoznali się z wystąpieniami studentów i doktorantów KUL oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczącymi metod usprawniających funkcjonowanie mózgu, sposobów badania różnych stanów świadomości, charakterystyki zespołu sawanta i ADHD oraz biologicznego podłoża osobowości.

Dni Mózgu zaoferowały również udział w warsztatach odbywających się w Laboratorium Psychoneurofizjologicznym KUL, gdzie uczestnicy mogli z bliska przyjrzeć się metodom badań wykorzystywanym w neuronauce, np. okulografii, metodzie biofeedback, czy też mózgowym potencjałom wywołanym.

Jak konkretnie neuronauka wzbogaca naszą wiedzę o człowieka? Przyjmując perspektywę procesów zachodzących w naszym mózgu jako punkt wyjścia do wyjaśniania ludzkiego zachowania, neuronauka wskazuje na to, że wszystko to, co czujemy, myślimy i robimy, jest zdefiniowane przez biologiczne stany naszego mózgu. W konsekwencji, jeśli uda nam się te stany zidentyfikować i opisać (co dzięki rozwojowi metod obrazowania funkcji mózgu staje się coraz bardziej realne), będziemy mogli na ich podstawie przewidywać nasze uczucia, myśli i zachowania. W rzeczy samej na gruncie neuronauki dosyć dobrze są już znane wyniki badań, w których eksperymentator, na podstawie zapisu aktywności mózgu osoby badanej, jest w stanie trafnie przewidywać, jakie decyzje ta osoba podejmie. Rodzi to poważne pytania natury filozoficznej. Jeśli jesteśmy tym, kim jesteśmy, ponieważ nasze mózgi działają tak, jak działają, jak powinniśmy rozumieć naszą świadomość, wolną wolę, moralność? Czy w świetle nowych danych naukowych kategorie te zyskują jakiś nowy status ontologiczny? Czy nasze rozumienie ludzkiej natury może się przez to zmienić, tak jak kiedyś zmieniło się nasze rozumienie miejsca Ziemi we wszechświecie w wyniku odkryć Kopernika i Galileusza, jak też nasze rozumienie miejsca człowieka w świecie przyrody w wyniku odkryć Darwina? Nic zatem dziwnego, że ks. prof. Michał Heller stawia neuronaukę w jednym rzędzie z tymi najdonioślejszymi i najbardziej przełomowymi odkryciami w historii nauki.

Polacy na Wyspach Brytyjskich



Anna Pawłowska
Biblioteka Instytutu
Historii

W dniu 7 III 2014 r. odbyła się konferencja zatytułowana „Welcome to United Kingdom, czyli wyjazd na wyspy nie tylko na zmywak”. Spotkanie zorganizował Instytut Historii KUL wspólnie z Biblioteką Instytutu i Kołem Naukowym Historyków Studentów KUL. Prelegentami byli pracownicy naukowi oraz młodzi adepci, przyszli historycy. Organizatorzy chcieli dzięki takiej formule pogłębić wzajemne relacje mistrz – uczeń.

Spotkanie objęli patronatem honorowym: Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk, poseł do Parlamentu Europejskiego dr hab. Mirosław Piotrowski, prof. KUL, oraz Fundacja Niepodległości.

Wyruszenie w podróż oznacza zawsze wyjście poza gniazdo, poza siedziby dobrze znane, gotowość ujrzenia obcych twarzy, zetknięcie się z nieznanymi językami, a nade wszystko spotkanie z innym. Warto

podkreślić, że podróżowano zazwyczaj w celu zdobycia wykształcenia, z przyczyn politycznych (najczęściej z poselstwami) czy też z powodów kupieckich. Związki Polaków z Wyspami Brytyjskimi były w historii bardzo częste. Niektórzy patrzyli w ich kierunku z nadzieją na odzyskanie niepodległości przez ojczyznę. Byli też tacy, którzy znaleźli się na nich z ciekawości świata, chcąc je zwiedzić i podziwiać ich piękno. Z kolei czasy współczesne przynoszą zarówno nowe możliwości kształcenia, jak i pracy.

Referaty wygłoszone podczas konferencji dotyczyły polsko-brytyjskich relacji historycznych (Hotel Lambert, polscy podróżnicy po Szkocji w XIX i XX w., reguła św. Kolumbana, lotnicy Dywizjonu 303) i społecznych (sport wyczynowy, polskie instytucje w Londynie). Prelegenci przełamali stereotyp Polaka pracującego w Wielkiej Brytanii za niskie wynagrodzenie i w zawodach o niskiej randze.

Drzewa zimozielone pamięci św. Jana Pawła II

W kwietniu 2014 r., w 10. rocznicę pobłogosławienia w czasie audiencji generalnej w Watykanie przez papieża Jana Pawła II żółędzi z dębu Chrobry, rozpoczęto kolejną edycję błogosławienia nasion „drzew papieskich”.

Głównym inicjatorem tej akcji jest Towarzystwo Przyjaciół Fajstawic. Patronatem honorowym objęli ją: abp Celestino Migliore – nuncjusz apostolski w Polsce, abp Stanisław Budzik – metropolita lubelski, abp Wacław Depo – metropolita częstochowski, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński – Rektor KUL, Krzysztof Hetman – marszałek województwa lubelskiego. Głównymi partnerami i współorganizatorami akcji są: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Instytut Architektury Krajobrazu KUL, Zespół Szkół Leśnych im. PTL w Biłgoraju oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Bartosza Głowackiego w Krasnymstawie.

Pierwszym akordem zaplanowanej na około 10 lat akcji było zorganizowanie w dniach 11-12 IV 2014 r. na KUL oraz w Krasnymstawie III Krajowej Konferencji Drzew Papieskich pt. „Papieskie drzewa zimozielone św. Jana Pawła II”. Konferencja, w której uczestniczyło około 250 osób, rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele akademickim KUL pod przewodnictwem o. prof. dra

hab. Andrzeja Derdziuka – prorektora KUL, z homilią ks. dra Wiesława Oleszka – regionalnego duszpasterza leśników RDLP Lublin.

W trakcie konferencji przedstawiono między innymi problematykę związaną z koncepcją wspomnianego projektu, w tym charakterystykę i rozmieszczenie geograficzne wybranych gatunków drzew zimozielonych oraz ich znaczenie w przestrzeni; problem patogenów grzybowych i szkodników drzew iglastych; zagadnienie produkcji materiału sadzeniowego drzew zimozielonych; problematykę ochrony limby w Tatrzańskim Parku Narodowym; zasady i zakres monitoringu dębów papieskich Jana Pawła II.

Podczas konferencji prezentowany był koszyk wypełniony czterema kilogramami nasion 12 gatunków drzew zimozielonych (sosny czarnej, limby, cisa pospolitego, daglezi zielonej, jodły jednobarwnej, górskiej, koreańskiej, waitscha, świerka kłującego, serbskiego, engelmanna, kaukaskiego). Zawieszony na kanonizację papieża Jana XXIII i Jana Pawła II, został pobłogosławiony przez papieża Franciszka. Z nasion tych planuje się wyprodukować nawet kilkadziesiąt tysięcy sadzonek „drzew papieskich”, które w stosownym czasie zostaną wysadzone jako żywe pomniki św. Jana Pawła II w różnych punktach Polski.



dr Zbigniew Borkowski
starszy wykładowca
w Katedrze Projektowania
Krajobrazu



Adam Polski
Biuro Urządzenia Lasu
i Geodezji Leśnej Oddział
w Lublinie
Towarzystwo Przyjaciół
Fajstawic

10 lat Polski w Unii Europejskiej

Rok 2014 stanowi ważną datę dla Polski, ale także dla całej Unii Europejskiej. Jest to rok wyborów do Parlamentu Europejskiego, a także początek nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na następnych kilka lat. Jest to także rok, w którym przekonamy się, czy istnieje wspólna polityka zagraniczna Unii Europejskiej czy tylko specyficznie rozumiana polityka gospodarcza. Rok 2014 to także dobry czas pewnych podsumowań. W maju bowiem mija 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, a w grudniu – 7 lat uczestnictwa Polski w strefie Schengen. Akcesja Polski do Unii Europejskiej 10 lat temu była największym rozszerzeniem od czasu powstania tej instytucji. Włączenie aż 10 nowych państw członkowskich stało się nie tylko geopolityczną zmianą na mapie Europy, ale przede wszystkim wymagało reform prawnych w strukturach instytucjonalnych Unii oraz szeregu zmian w prawie krajowym. Próba dokonania oceny wpływu 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej na prawo polskie jest wyzwaniem fascynującym dla każdego, nie tylko prawnika. I nieważne jest w tym względzie to, czy mamy do czynienia z eurosceptyzmem, euroentuzjazmem czy eurorealizmem. Każdy z nas musiał zetknąć się z bezpośrednim lub

pośrednim oddziaływaniem prawa Unii Europejskiej na codzienne życie. Nie ulega wątpliwości to, że stopień tego oddziaływania jest różny. Niektóre dziedziny prawa państw członkowskich zostały w znacznej części opanowane przez prawo Unii Europejskiej (np. prawo celne, prawo konkurencji czy ochrony środowiska). Inne pozostają pod bardziej lub mniej intensywnym oddziaływaniem regulacji unijnych. Przynależność do Unii Europejskiej rodzi dla każdego z państw członkowskich problem relacji między prawem krajowym a prawem unijnym. Współcześnie porządek prawny w Europie jest – dla państw należących do Unii Europejskiej – porządkiem wieloskładnikowym. Obejmuje bowiem dwa rodzaje uzupełniających się norm. Po pierwsze – normy traktatowe i stanowione przez instytucje unijne, po drugie – normy prawne w porządku krajowym.

Przypomnieć należy, iż już w *Konstytucji RP* z 1997 r. przewidziano możliwość przystąpienia Polski do organizacji międzynarodowej, jaką jest obecnie Unia Europejska. Stworzenie konstytucyjnych podstaw akcesji do UE z zachowaniem własnej tożsamości konstytucyjnej i narodowej zostało zaaprobowane przez naród w referendum ogólnokrajowym



dr hab. Artur Kuś, prof. KUL
kierownik Katedry Prawa
Unii Europejskiej
dyrektor Instytutu
Europeistyki



przeprowadzonym 25 V 1997 r. Następnie znalazło poparcie suwerena w referendum ogólnokrajowym, dotyczącym wyrażenia zgody na ratyfikację *Traktatu akcesyjnego*, przeprowadzonym 78 VI 2003 r. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nie oznacza wyzbycia się pełnej suwerenności na rzecz podmiotu prawa międzynarodowego, jakim jest UE. Wartości znajdujące wyraz w Konstytucji RP i traktatach unijnych wyznaczają tożsamość aksjologiczną Polski i Unii Europejskiej. W sensie prawnym Unia nie jest ani państwem, ani federacją państw. Jednak osiągnięty stopień współpracy i współzależności gospodarczej oraz stopniowe wprowadzanie elementów typowych dla suwerennych państw (np. obywatelstwo, wspólna waluta euro w niektórych państwach członkowskich, znoszenie kontroli na granicach wewnętrznych) przyczyniają się do wzrostu tożsamości europejskiej. Aktualnie suwerenność nie jest już jednak postrzegana jako nieograniczona możliwość wpływu na inne państwa lub jako wyraz potęgi niepodlegającej wpływowi zewnętrznym. Pojęcie absolutnej, nieograniczonej suwerenności należy już do przeszłości. Odróżnić można ograniczenia suwerenności wynikające z woli państwa (tj. zgodne z prawem międzynarodowym) od naruszeń suwerenności następujących wbrew woli państwa i niezgodnych z prawem międzynarodowym (np. działania Rosji na Krymie). Takie świadome ograniczenie suwerenności wynikające z woli państwa ma miejsce właśnie w relacjach Rzeczpospolita Polska – Unia Europejska.

W związku z jubileuszem dziesięciolecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej w całej Polsce odbywają się różne wydarzenia, spotkania, konferencje. Jednym z nich jest cykl seminariów naukowych poświęconych wybranym problemom integracji Polski z UE zorganizowany przez ośrodki akademickie, które mają

znaczące osiągnięcia naukowe w tym zakresie. Seminaria poświęcone są wybranym zagadnieniom: prawnym, społeczno-gospodarczym, polityczno-ustrojowym. Ich uczestnikami są zarówno naukowcy: europeści, prawnicy, politolodzy, ekonomiści, jak i eksperci oraz politycy z kraju i z unijnej sceny politycznej. W dniu 31 III 2014 r. Katedra Prawa Unii Europejskiej we współpracy z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce zorganizowała na KUL ogólnopolską konferencję naukową pt. „Wpływ *acquis communautaire* i *acquis* Schengen na prawo polskie – doświadczenia i perspektywy. 10 lat Polski w Unii Europejskiej i 15 lat *acquis* Schengen w prawie Unii Europejskiej”. Patronat honorowy nad konferencją objęli Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce. W dniu konferencji ukazała się dwutomowa publikacja, która jest pewnego rodzaju refleksją naukową związaną z wybranymi konsekwencjami prawnymi 10 lat członkostwa Polski w UE oraz funkcjonowania już przez 15 lat *acquis* Schengen w prawie unijnym.

Jakie będą kolejne lata członkostwa Polski w Unii Europejskiej – trudno przewidywać długoterminowo. Na pewno czeka nas coraz większa ingerencja unijnego prawodawstwa – i tak już bardzo obszernego, liczącego ponad 32 000 aktów prawnych – w prawo krajowe. Ważniejsza jest jednak w tym względzie nie ilość, ale dość często wątpliwa jakość tworzonego prawa. Dodatkowo kluczowe znaczenie w dłuższej perspektywie może mieć interpretacja (wykładnia) prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ważne też, by Unia nie pozwoliła sobie na grzech w postaci samouwielbienia, nie spoczęła na laurach i uwzględniała podstawowe wartości państw członkowskich.

Ostrołęccy absolwenci studiów podyplomowych

Anna Modrzejewska
kierownik UCSPiDZ

1 III 2014 r. w Ostrołęce odbyło się uroczyste zakończenie I edycji studiów podyplomowych w zakresie przygotowania pedagogicznego, prowadzonych w ramach współpracy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i Fundacji Oświatowej im. prof. Władysława Kobylińskiego. W uroczystości brali udział m.in.: bp pomocniczy diecezji łomżyńskiej Tadeusz Bronakowski, dr hab. Krzysztof Narecki, prof.

KUL – Prorektor KUL ds. Studenckich, prof. dr hab. Marian Nowak – dyrektor Instytutu Pedagogiki KUL, Wiesław A. Perzanowski – prezes Zarządu Oddziału SIGiE im. Karola Adamieckiego, dr Roman Gawrych – pomysłodawca studiów podyplomowych i założyciel Fundacji Oświatowej im. prof. Władysława Kobylińskiego, Ewa Rzewnicka – dyrektor Zespołu Szkół SIGiE im. Karola Adamieckiego w Ostrołęce, Jan Rzewnicki – dyrektor Mazowieckiego Instytutu Doskonalenia Kadr im. Karola Adamieckiego, Anna Modrzejewska – kierownik Uniwersyteckiego Centrum Studiów Podyplomowych i Doskonalenia Zawodowego KUL, dr Dorota Bis – kierownik studiów podyplomowych w zakresie przygotowania pedagogicznego w Ostrołęce.

Studia podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego, dające uprawnienia do nauczania w szkole na różnych etapach edukacyjnych, KUL realizuje od roku 1989, aktualnie na podstawie



Po zakończeniu uroczystości (od lewej): Roman Gawrych, prorektor dr hab. Krzysztof Narecki, prof. KUL, bp Tadeusz Bronakowski, ks. prof. dr hab. Marian Nowak (fot. Anna Modrzejewska)

Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela. Studia te umożliwiają zdobycie kompetencji psychologiczno-pedagogicznych oraz dydaktycznych absolwentom studiów wyższych posiadającym przygotowanie merytoryczne do nauczania przedmiotu.

W Ostrołęce studia podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego prowadzone są przez KUL drugi rok. Ukończyły je 43 osoby, aktualnie trwa ich druga edycja. Doskonała organizacja tych studiów jest możliwa dzięki ogromnej życzliwości i zaangażowaniu pracowników Mazowieckiego Instytutu Doskonalenia Kadr im. Karola Adamieckiego i Fundacji Oświatowej im. prof. Władysława Kobylińskiego.

Z Belgami o Ukrainie

Sytuacja, w której w ostatnich miesiącach znajduje się Ukraina, to przedmiot niezliczonej ilości komentarzy i analiz w polskich i światowych środkach przekazu.

Dla studentów i wykładowców flandryjskiego Vives University College (część KU Leuven) goszczących w ostatnich dniach kwietnia na Lubelszczyźnie w ramach corocznego Study Trip Remembrance Education tak niewielka odległość od Ukrainy stała się pretekstem do pogłębienia wiedzy na jej temat w kontekście historycznym, jak i przedyskutowania licznych wątków odnoszących się do spraw bieżących. 25 IV 2014 r., na prośbę prof. Hugo Verkesta – wykładowcy Vives i eksperta Rady Unii Europejskiej ds. Edukacji, Młodzieży i Kultury oraz towarzyszących mu 27 studentów, Centrum Dziedzictwa Kulturowego Polonii KUL (CDKP) przy współpracy grupy studentów z Instytutu Historii KUL przygotowało dla gości z Belgii seminarium i warsztaty pt. „Ukraine – between Russia and United Europe”. W części seminaryjnej miały

miejsce 3 wystąpienia: dra hab. Jacka Gołębiowskiego (dyrektor CDKP) – *History of Ukraine*, dra Pawła Sieradzkiego (CDKP) – *Polish-Ukrainian relations. A short overview*, dra Witalija Rosowskiego (Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL) – *Ukraine today – 20 years of independence*. Następnie studenci z Belgii na zadane pytania otrzymali wyczerpujące odpowiedzi dotyczące interesujących ich zagadnień zasygnalizowanych podczas prelekcji. Część druga tego spotkania miała charakter warsztatowy i prowadziła ją grupa studentów z Instytutu Historii. Wraz z belgijskimi kolegami analizowali oni relacje agencyjne i felietony eksperckie w prasie światowej na temat aktualnej sytuacji na Ukrainie, starając się dostrzec i zinterpretować występujące tam wątki prorosyjskie i proukraińskie. Moderatorami tej części byli prof. Hugo Verkest i Patrycja Burba z Instytutu Filozofii Teoretycznej KUL. Pełne pasji rozmowy były kontynuowane następnego dnia w czasie wspólnej eskapady do Kazimierza Dolnego.



dr Paweł Sieradzki
adiunkt w Centrum
Dziedzictwa Kulturowego
Polonii

Młodzi łacinnicy na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w dniach 23-24 I 2014 r. podejmował w swych progach młodzież licealną z województwa lubelskiego i podkarpackiego, która podjęła wyzwanie przystąpienia do intelektualnych zmagania w ramach XXXII Olimpiady Języka Łacińskiego. W elitarnym gronie znalazło się szesnastu laureatów, którzy zakwalifikowali się do etapu okręgowego. Młodzież ta zasługuje na szczególne wyróżnienie z racji dużego wkładu pracy w osiągnięciu umiejętności tłumaczenia oryginalnych tekstów łacińskich i opanowania ogromu niełatwego materiału gramatycznego.

W pierwszym dniu zawodów młodzież podjęła wyzwanie tłumaczenia oryginalnego fragmentu tekstu Gajusza Juliusza Cezara *De bello Gallico* (*O wojnie galijskiej*) oraz rozwiązania testu gramatycznego. Do ustnego etapu w drugim dniu olimpiady zakwalifikowało się osiem osób, które odpowiadały na pytania Komitetu Głównego Olimpiady Języka Łacińskiego oraz jury drugiego etapu OJŁ, dotyczące lektur obowiązkowych i dodatkowych, wybranych przez uczestników olimpiady.

Gloria certantibus (Chwała walczącym) – chce się powiedzieć w języku przodków. Laureatami zostali: Wojciech Micał z LO w Stalowej Woli, Justyna Kraska z I LO w Lublinie i Amelia Kurjaniuk z Katolickiego LO w Białej Podlaskiej. *Ideoque gratias maximas, toto ex corde omnibus praeceptoribus linguae Latinae agimus* (I dlatego z całego serca dziękujemy wszystkim nauczycielom języka łacińskiego). Ich pełna zaangażowania i poświęcenia postawa budzi szacunek nie tylko organizatorów olimpiady, ale nade wszystko samych jej uczestników, którzy w swoich wypowiedziach podkreślali, iż to osobiste zainteresowanie i zachęta ze strony nauczycieli zaowocowały wyborem tej, a nie innej olimpiady. Ufamy, że również w przyszłym roku będziemy mieli okazję po raz kolejny gościć amatorów, czyli miłośników języka łacińskiego. A jak ważny jest to język: *Lingua Latina radix fere omnium linguarum Europaeae est, lingua, quae discipulos cogitare et sapere docet, quae humanitatem sensu lato propagat* (Język łaciński jest podstawą niemal wszystkich języków europejskich, językiem, który uczy uczniów myślenia i rozumienia, który krzewi szeroko pojętą kulturę).



Alicja Narecka
starszy wykładowca języka
łacińskiego w SPNJO

Wśród Polaków w Australii

prof. dr hab. Andrzej
Derdziuk OFMCap
Prorektor KUL ds. Nauki
i Rozwoju

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II może poszczycić się długoletnią tradycją utrzymywania więzi z Polonią i Polakami mieszkającymi poza ojczyzną. Nieustannie staramy się tę więź podtrzymywać i rozwijać. Zabiegają też o jej umacnianie nasi rodacy lub ich potomkowie skupieni w wielu ośrodkach na Wschodzie i Zachodzie. Życzliwi naszej katolickiej Uczelni, zainteresowani jej rozwojem i ofertą edukacyjną, z otwartością witają przedstawicieli KUL, którzy chętnie odwiedzają przyjazne środowiska naukowe i kościelne. Spotkania z większymi skupiskami Polaków na świecie są znakomitą okazją do przybliżenia spraw Uczelni, zintegrowania jej licznych przyjaciół i absolwentów, a także wyrażenia wdzięczności za wszelkiego rodzaju wsparcie, udzielane KUL od wielu lat.

W dniach 2-31 III 2014 r. na zaproszenie ks. Przemysława Karasiuka, prowincjała księży chrystusowców, przebywałem w Australii celem promowania KUL wśród Polaków, a zarazem wygłoszenia rekolekcji wielkopostnych. Trasa z Warszawy wiodła przez Dubaj, skąd ruszyłem w trwający jedenaście godzin lot do Adelajdy. Miasto to jest stolicą stanu Australia Południowa i liczy ponad 1 milion mieszkańców. Posiada bardzo dobry, suchy klimat, który sprzyja pięknej roślinności i pozwala na rozwój winnic. Ze wzgórza Mont Lofty rozciąga się piękny widok na brzeg morski, nad którym rozpostarte jest miasto. W eukaliptusowym lesie usytuowany jest ogród zoologiczny, gdzie można spotkać kangury, koale oraz inne zwierzęta charakterystyczne dla Australii.

W dniach 5-9 marca głosiłem rekolekcje w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w dzielnicy Ottoway. Obecnie coraz mniej mieszkańców tej dzielnicy stanowią Polacy lub potomkowie polskich rodzin. Liturgia Mszy św. jest sprawowana w dwóch językach – polskim i angielskim. Posługę duszpasterską pełni tu ks. Marek Ptak ze zgromadzenia księży zmartwychwstańców. Parafia ma nowoczesny kościół i obejmuje tereny blisko portu, gdzie kiedyś zamieszkiwali pierwsi osadnicy z Polski, przybyli do Australii po zakończeniu II wojny światowej z terenów Europy Zachodniej. Po tej pierwszej fali polskich imigrantów osiedlili się tu Polacy przybyli na początku lat osiemnastych XX w. w grupie nazywanej solidarnościową.

Najczęściej ludzie ci przebywali najpierw w obozach przejściowych w Austrii i we Włoszech, a potem znaleźli schronienie w Australii.

Władze australijskie przyjmowały przybyszów z Europy w ramach programów zatrudniania specjalistów z różnych dziedzin gospodarki. Osadnicy w okresie powojennym, przybywający na nowy kontynent po katorżniczej pracy w obozach lub na robotach przymusowych w niemieckich fabrykach i u bauerów, byli niewykształceni i po przybyciu do Australii podejmowali najcięższe prace w fabrykach, kopalniach i przy wyrębie lasów. Obecnie w Australii żyje niewielu Polaków urodzonych na terenach Rzeczypospolitej przed wojną. Ich rodziny często nie znają języka polskiego i nie utrzymują kontaktu z polskimi wspólnotami.

Emigrację solidarnościową cechowało lepsze wykształcenie i ambicje zajmowania lepszych stanowisk pracy. Nie zawsze było to możliwe i często Polacy pracowali w zawodach wymagających wielkiego wysiłku fizycznego. Podstawową strukturą integrującą przybyszów z Polski były parafie katolickie, które nie tylko gromadziły rodaków na modlitwie, ale stanowiły punkt odniesienia w poszukiwaniu pracy, wsparciu materialnym i podtrzymywaniu ducha polskiego.

Tematyka kazań rekolekcyjnych głoszonych przeze mnie w australijskich parafiach dotyczyła zagadnień wiary, pokuty, Eucharystii i modlitwy. W prostych i obrazowych naukach, okraszonych wieloma przykładami, przekazywałem treści ewangeliczne potrzebne do ożywienia życia chrześcijańskiego. Ludzie żywo reagowali na treść kazań. Chętnie kupowali płyty z nagraniem *Gorzkich żali* w wykonaniu chóru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Życzliwa atmosfera panująca w parafii przejawiała się w gotowości przedstawicieli Polaków do umożliwienia mi poznania stolicy stanu Australia Południowa i zabranii na kilka wyjazdów w okolice miasta. Polacy w Adelajdzie posiadają obecnie trzy parafie i kilka domów odgrywających rolę ośrodków polskiej kultury, jadłodajni i miejsca spotkań. Gromadzą się w nich ludzie starsi, gdyż młode pokolenie zasymilowało się i rzadko uczestniczy w życiu wspólnot polonijnych.

Kolejnym miejscem promowania KUL i głoszenia słowa Bożego było Sydney, stolica stanu Nowa Południowa Walia, gdzie zamieszkałem w domu księży chrystusowców w dzielnicy Miller. Wspólnota złożona z czterech kapłanów obsługuje kilka polskich ośrodków, gdzie są odprawiane Msze św. w języku polskim i sprawowane polskie duszpasterstwo. Pierwszą serię rekolekcji w dniach 13-16 marca wygłosiłem w parafii ks. Krzysztofa Chwałka, który ma pod opieką dzielnice Cabramatta i Fairfield. Msze św. są odprawiane w kościołach należących do australijskich parafii, które udzielają świątyni na potrzeby Polaków. Na liturgię kiedyś przychodziło po kilkaset osób, natomiast teraz uczęszcza jedynie po kilkudziesięciu wiernych. Zauważalna jest tu dobra organizacja polskich wspólnot liturgicznych i rodzinna atmosfera spotkań. Poza



Podczas przyjęcia
urodzinowego Peli Ul
(ze zbiorów o. Andrzeja
Derdziuka)

kazaniami rekolekcyjnymi wygłosiłem też rozważania pasyjne podczas nabożeństwa gorzkich żali. W trakcie rekolekcji w Cabramatcie miała miejsce uroczystość jubileuszu dziewięćdziesięciolecia urodzin Peli Ul, którą zaszczyliła swą obecnością żona premiera Australii Margaret Abbot, zaprzyjaźniona z rodziną Ul.

W dniach 20–23 marca podejmowałem posługę rekolekcyjną w parafiach obsługiwanych przez ks. Tadeusza Przybyłaka, który duszpasterzuje w Ashfield, Kirribilli i Maroubra Bay. Polska grupa w Ashfield jest dość liczna i obejmuje obok dwóch wspomnianych fal przybyszów także osoby, które przyjechały w ostatnich latach do pracy w ramach kontraktów. Kościół jezuitów w Kirribilli, położony w ekskluzywnej dzielnicy, obok Harbour Bridge, gromadzi kilkudziesięcioosobową grupę Polaków. Natomiast placówka w Maroubra Bay, licząca kiedyś ponad setkę polskich katolików, obecnie skupia zaledwie kilkanaście osób, które przychodzą na Mszę św. w sobotę wieczorem. W trakcie rekolekcji Polacy, mając do dyspozycji kapłana z ojczyzny, chętnie korzystali z sakramentu pokuty i pojednania w języku polskim.

Ostatnim miejscem pobytu była polska misja księży chrystusowców w Canberze, gdzie są dwa ośrodki duszpasterskie. Pierwszy z nich mieści się w samej stolicy Australii, w dzielnicy Narrabundah, i oprócz kościoła, będącego własnością polskiej wspólnoty katolickiej, obejmuje też sale spotkań dla Polaków oraz dom rekolekcyjny z miejscami noclegowymi. Polski ośrodek kulturalny prowadzi spotkania dla dzieci i młodzieży przygotowujące do sakramentów oraz kształcące w zakresie polskiej kultury i historii. Drugim ośrodkiem sprawowania polskiej liturgii jest przynależący do australijskiej parafii kościół rektoralny w Queanbeyan, gromadzący w niedzielne poranki zaledwie kilka osób. Miasto Queanbeyan jest położone około 15 kilometrów od Canberry i leży już na terenie stanu Nowa Południowa Walia. Duszpasterzem w obu ośrodkach jest ks. Edmund Budziłowicz ze zgromadzenia księży chrystusowców. Canberra jest też siedzibą prowincjału zgromadzenia i miejscem zamieszkania prowincjała ks. Przemysława Karasiuka.

Rekolekcje, odbywające się w dniach 27–30 marca, poprzedziło spotkanie z seniorami w dniu 26 marca. Wygłosiłem wówczas kazanie i uczestniczyłem w obiedzie. Wspólne posiłki polskich seniorów są bardzo ważnym elementem zarówno pracy duszpasterskiej, jak i działalności organizacji polonijnych w Australii. Starsi ludzie, często samotni, gdyż dzieci mieszkają oddzielnie i mają rodziny angielskojęzyczne, potrzebują miejsca spotkań, by zjeść polskie potrawy i spotkać rodaków przeżywających podobnie jak oni swoją starość. Niektórzy są specjalnie dowożeni na takie spotkania, a polskie kluby specjalizują się w organizowaniu cotygodniowych obiadów dla seniorów. Atmosfera w Canberze była bardzo rodzinna i po każdej Mszy św. odbywało się spotkanie z rodakami, wypełnione pytaniami do rekolekcyjisty i opowieściami rodaków z kraju kangurów. Istotnym elementem rozmów było informowanie o aktualnej sytuacji KUL i prośba o wsparcie naszej Uczelni przez modlitwę i ofiary materialne. Nauki rekolekcyjne wzbudzały



Po Mszy św. w Cabramatcie
(ze zbiorów
o. Andrzeja Derdziuka)

duże zainteresowanie słuchaczy, którzy prosili o ich rejestrowanie i przekazanie w formie plików audio.

Jednym z elementów mojego pobytu w Canberze była wizyta u ambasadora Polski w Australii Pawła Milewskiego. Okazał on duże zainteresowanie sprawami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i obiecał wsparcie działań promocyjnych. Znając KUL i ceniąc jego zainteresowanie pomocą duszpasterską Polakom rozproszonym za granicą, wskazywał na ogromną rolę polskiego Kościoła, który owocnie krzewi kulturę i integruje rodaków.

Nawiązawszy kontakty z przedstawicielami Towarzystwa Przyjaciół KUL w Canberze, zostałem przez nich zaproszony do zwiedzania miasta i okolic. Podjęliśmy także rozmowy na temat form wspierania naszej Uczelni. Mogłem wyjaśnić szereg nieprawdziwych opinii o KUL, które dotarły nawet do Australii. Byliśmy zgodni, że ważne jest rzetelne informowanie tutejszej społeczności polskiej o aktualnych sprawach Uniwersytetu. Podczas pobytu w Australii miałem okazję dostrzec wiele przykładów autentycznej miłości do KUL, uznania dla jego znaczenia historycznego i doceniania aktualnej działalności naukowo-dydaktycznej. Ufam, że moja wizyta przyczyniła się do podtrzymania owocnej współpracy Uczelni ze środowiskami Polaków w Australii i otworzyła nowe perspektywy na rozwijanie więzi z rodakami z kraju kangurów.

W ogrodzie zoologicznym
w Adelajdzie (ze zbiorów
o. Andrzeja Derdziuka)





dr hab. Maria

Szymanowicz, prof. KUL

kierownik Katedry
Instrumentologii

Ksiądz Jan Chwałek – profesor i organmistrz

Rozmowa z założycielem i wieloletnim kierownikiem Katedry Instrumentologii

Księżę Profesorze, w latach 1956-2005 był Ksiądz Profesor związany z Instytutem Muzykologii KUL. Był Ksiądz świadkiem jego powstawania i pierwszych lat działalności. Jakie były te początki?

– Rzeczywiście, prawie pół wieku wypadło mi spędzić na Uczelni, o której wcześniej wiedziałem tylko tyle, że jest, bo proboszcz ogłaszał tacę na jej utrzymanie, a ministranci zbierali składki do puszek. Początki muzyki na KUL były dość osobliwe, ponieważ to nie Uniwersytet zabiegał o zorganizowanie tego nowego kierunku – inicjatywa wyszła z zewnątrz, niejako wymuszona sytuacją zaistniałą po II wojnie światowej. Mój kapłański życiorys jest mocno związany z początkami i półwieczem działalności tej „hałaśliwej sekcji” na spokojnej katolickiej Uczelni.

20 VI 1956 r., trzy dni po uzyskaniu święceń kapłańskich, pełen obaw, pojechałem do Lublina, by zorientować się w sytuacji. Ks. dziekan prof. Bolesław Radomski powitał mnie z uśmiechem: „No, to mamy już trzeciego kandydata. Chyba musimy tę muzykę organizować! Na razie same trudności: nie wiemy nawet, jak nazwać ten nowy kierunek, kogo zatrudnić, skąd wziąć instrumenty, czy będą odpowiednio przygotowani kandydaci”. „Ja nie mam żadnego szkolnego przygotowania – wtrąciłem nieśmiało – ks. biskup Jan Kanty Lorek, ordynariusz diecezji sandomierskiej, skierował mnie na dalsze studia, to przyjechałem się zapisać”. Byłem mile zaskoczony, bo ks. dziekan wcale się nie spieszył, ale spokojnie przedstawił mi problemy z „muzyką” na KUL. Otóż, wobec braku odpowiednio przygotowanych „profesorów śpiewu” w seminariach duchownych (wielu wykształconych muzyków zmarło, inni zginęli w czasie okupacji, a nie było możliwości studiowania za granicą) episkopat Polski w 1955 r. podjął starania, by w Polsce zorganizować odpowiednie kształcenie uniwersyteckie przygotowujące wybranych kapłanów do prowadzenia zajęć muzycznych w seminariach duchownych. Niektórzy mający władzę uważali, że takie studia nie są potrzebne, bo śpiewu może uczyć kleryków każdy muzyczny profesor seminarium duchownego. Zwyciężyła opinia, że jednak trzeba kształcić. Ale gdzie? Państwowe uczelnie muzyczne nie były do tego ani przygotowane, ani – ze zrozumiałych względów – zainteresowane kształceniem księży. Dlatego wybrano Katolicki Uniwersytet Lubelski. Na KUL nie było jednak „muzycznego kierunku”. „Muzykę dla księży” trzeba było organizować od podstaw.

Sprawy trudne, organizacyjno-prawne, w imieniu ks. rektora Józefa Iwanickiego, prowadził prorektor ks. doc. dr Stanisław Płodzień. Wstępnie ustalono, że

muzykę trzeba przypisać do Wydziału Teologicznego z przyczyn, o których zaraz opowiem. Szczegółami organizacji zajął się ks. prof. Radomski, dziekan tegoż Wydziału. Z zachowanych dokumentów wynika, że organizatorzy wykazywali duże zaangażowanie i życzliwość, ale napotykali wiele różnych trudności. Warto zwrócić uwagę na samą nazwę nowej dyscypliny. W protokole nr 13 (161) z posiedzenia Senatu Akademickiego KUL z dnia 22 IV 1956 r. odnotowano, że: „Wydział Teologiczny uchwalił erygowanie Chórowej Katedry Muzykologii Kościelnej”. Senat jednogłośnie zatwierdził tę uchwałę. Niezwłocznie wystąpiono z wnioskiem do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o zatwierdzenie powołania tej jednostki. W dokumentach z lat 1956-1958 występują różne nazwy, np. Zakład Muzykologii Kościelnej na Wydziale Teologicznym KUL, Instytut Muzyki Kościelnej na Wydziale Teologicznym KUL, Sekcja Śpiewu i Muzyki Kościelnej, Katedra Muzyki Kościelnej, Katedra Religijnej Polifonii Wokalnej i Wokalno-Instrumentalnej.

Dopiero 23 VI 1958 r. na wniosek ks. mgra Karola Mrowca, adiunkta, uchwałą Rady Wydziału Teologicznego KUL został erygowany Instytut Muzykologii Kościelnej (IMK) na Wydziale Teologicznym. Faktycznie był to instytut chyba tylko z nazwy. Zatrudnił bowiem zaledwie jednego profesora – muzykologa, który prowadził jedno seminarium naukowe. Ale IMK miał już własny program muzyczny, uwzględniający niektóre przedmioty teologiczne.

Kulowska muzykologia z założenia miała kształcić w dwu pionach: naukowym – muzykologicznym i praktycznym – muzycznym. Kierownictwo naukowe nowego kierunku objął ks. prof. dr hab. Hieronim Feicht, profesor w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. Nad kierunkiem muzycznym sprawował opiekę ks. Mrowiec. Współpracownikami byli ks. dr Wacław Schenk – liturgista oraz muzycy: ks. mgr Tadeusz Miazga, ks. Wojciech Lewkowicz, ks. Wiktor Preisner, Marian Ochalski, Barbara Dąbkowska.

Jak wspominałem, katedra muzykologiczna została powołana na Wydziale Teologicznym. Był to precedens w skali światowej! Na innych uczelniach kierunek ten był na wydziale filozofii lub humanistyki albo w konserwatorium. Przyłączenie na KUL muzykologii do Wydziału Teologicznego wynikało z kilku powodów. Po pierwsze na innych wydziałach państwowe władze oświatowe wyznaczyły ściśle limity studentów, stąd troska władz Uczelni, by przez przyłączenie muzykologii np. do Wydziału Humanistycznego nie zmniejszyć narzuconego, zresztą niewielkiego limitu

studentów historii czy polonistyki. Ponadto ówczesne władze oświatowe najmniej ingerowały w wewnętrzne sprawy Wydziału Teologicznego, nie było też na nim ograniczeń liczby studentów. W tej sytuacji na nowym kierunku mogły studiować również osoby świeckie, chociaż w założeniu miały to być studia dla księży.

Organizatorzy ustalili, że studia będą trwać cztery lata. Pojawiły się zaraz pytania, czy to nie za długo. Czy naprawdę trzeba studiować aż cztery lata, by uczyć śpiewu w seminarium duchownym?! Odzywały się poważne głosy na różnych szczeblach, że wystarczy dwa lata. Dzięki stanowczości ks. prof. Feichta utrzymano cztery lata, później rozszerzono do pięciu i tak już zostało.

Ponieważ muzykologia przynależała do Wydziału Teologicznego, księża chcący uzyskać w przyszłości stopnie naukowe (magisterium, licencjat, doktorat) byli zobowiązani do uczęszczania na wybrane wykłady z teologii i zdawania dodatkowych egzaminów. Przez kilkanaście lat stopnie naukowe mogli uzyskiwać tylko księża, natomiast siostry zakonne i osoby świeckie – nie.

W końcu września 1956 r. odbył się pierwszy egzamin wstępny. Egzaminatorami byli ks. prof. H. Feicht i ks. mgr K. Mrowiec oraz bardzo groźny tzw. czynnik społeczny – osoba spoza Uczelni, aktywista. On sprawdzał naszą znajomość zasad ustroju PRL i naukowego światopoglądu marksistowskiego. W wyniku egzaminu zostało przyjętych sześciu księży (Jan Chwałek – Sandomierz, Edward Hinz – Pelplin, Leon Kałużyński – werbista, Kazimierz Pasionek – Tarnów, Jerzy Pikulik – Poznań, Józef Ścibor – redemptorysta) i jedna siostra zakonna (Benigna Racka – felicjanka), a ponadto trzy siostry zakonne na tzw. rok zerowy (Józefa Chromicz, Janina Filipiak, Helena Niemiec). Wszyscy księża zrobili magisteria i licencjaty z chorału gregoriańskiego, później pięciu uzyskało doktoraty, dwaj habilitacje z tej dziedziny i jeden z instrumentologii. Tylko ks. Kazimierz Pasionek po licencjacie nie otrzymał pozwolenia na dalsze studia. Siostra Benigna uzyskała stopień magistra. Tak wyglądało pierwsze pokolenie studentów muzykologii kościelnej KUL.

W roku akademickim 1956/57 w murach dostojnej, poważnej, spokojnej dotąd Uczelni potężnie zabrziała „muzyka”. Jej obecność zauważyli wszyscy. Było wiele komentarzy – od poważnie życzliwych do przekornie złośliwych. Przepraszam. Rozgadałem się, ale to są sprawy obecnie prawie nieznanne.

Gdy w 2005 r. odchodził Książd Profesor na emeryturę, to był już inny Instytut. Jakie zasadnicze zmiany dokonały się w jego strukturze i kierunkach badań?

W 2005 r. to był już prawdziwy Instytut Muzykologii. Zatrudniał sześciu samodzielnych pracowników naukowych, którzy prowadzili sześć seminariów z różnych specjalności, z prawem nadawania stopni naukowych do habilitacji włącznie. I co ważne dla Instytutu – dużo więcej uwagi poświęcano badaniom naukowym niż w pierwszym ćwierćwieczu, kiedy był tylko jeden samodzielny pracownik naukowy.

Książd Profesor był twórcą i długoletnim kierownikiem jedynej w Polsce Katedry Instrumentologii. Co zdecydowało, że zamiast choralisty stał się Książd instrumentologiem?

W Instytucie Muzykologii Kościelnej było wybitnych choralistów wielu..., nie potrafiłbym powiększyć ich grona, a ponieważ bardziej interesowałem się rzemiosłem niż fikcją igtusa, po habilitacji zaproponowałem ks. prof. Karolowi Mrowcowi, kierownikowi IMK, utworzenie nowej katedry, która zajmowałaby się badaniem historii i teorii budowy organów. „Kto księdzu przyjdzie na takie seminarium?” – zapytał, wyraźnie niezadowolony. Udałem się więc do o. prof. Alberta Mieczysława Krąpca, który naówczas był rektorem KUL. Wysłuchał cierpliwie moich wyłuszczeń i zdecydowanie powiedział: „Widzę zasadność pomysłu, kolego, katedrę dostaniesz, ale ze względów formalnych musisz trochę poczekać”. Czekałem dwa lata. Katedra powstała, przez wiele lat nasze seminarium było najliczniejsze, i tak jest dotychczas, obecnie pod kierownictwem prof. Marii Szymanowicz.

Patrząc już z perspektywy czasu, jaki jest wkład Katedry w polską muzykologię?

– W porównaniu z innymi specjalnościami muzykologicznymi nasza Katedra działa dość krótko, dlatego trudno oczekiwać jakichś wielkich osiągnięć. Rozpoczynaliśmy od zera, ryzyko było duże. Początkowo patrzono z rezerwą na nasze poczynania – jak to, rzemiosło na Wydziale Teologii! Ja też byłem zdziwiony sytuacją i wcale nie dziwiłem się, że inni są zdziwieni, ale poza tym uprzejmi i bardzo życzliwi! Z upływem lat pogodzono się z widokiem profesora usmolonego, w roboczym fartuchu, z młotkiem lub śrubokrętem w pobrudzonych rękach. Ale te brudne ręce pomogły wypromować 114 magistrów i 11 doktorów, napisały książkę o budowie organów, którą w 1971 r. wydało Ministerstwo Kultury i Sztuki, napisały 50 artykułów i kilkadziesiąt recenzji (w tym trzy w PAN). W roboczym fartuchu byłem dwukrotnie wzywany jako



*W trakcie sprawdzania piszczałek organów – 2001 r.
(fot. ze zbiorów ks. Jana Chwałki)*





Z wizytą w Instytucie
Muzykologii – 2011 r.
(fot. Maria Szymanowicz)



ekspert do Moskwy, byłem w Wilnie, Lund i wielu miejscowościach w Polsce. Przez 12 lat, za zgodą ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego i rektora KUL, pracowałem na pół etatu w przedsiębiorstwie państwowym, mianowicie Pracowni Konserwacji Organów Zabytkowych w Krakowie. Pracownicy i absolwenci naszej Katedry brali czynny udział w konferencjach międzynarodowych. Opublikowali 19 książek (w tym prof. M. Szymanowicz 6) oraz blisko 300 artykułów naukowych i popularnonaukowych, w większości opartych na źródłach i badaniach własnych. Dziś już nikt nie wątpi, że decyzja o rektora Krąpca była słuszną, bo Katedra Instrumentologii jest potrzebna.

Katedra Instrumentologii powołana została do prowadzenia badań naukowych. Jednak Ksiądz Profesor jako dyplomowany organmistrz od początku rozszerzył jej działalność o praktykę.

Nie potrafię wyobrazić sobie nauczyciela malarstwa, który by sam nie malował, czy nauczyciela kontrapunktu, który by sam nie komponował. Dlatego chcąc poważnie uczyć o organach, musiałem najpierw sam dobrze poznać przedmiot badań, nie tylko słysząc

w bibliotekach nad podręcznikami, ale w warsztatach rzemieślniczych w Polsce i za granicą. Już jako doktor teologii zdobyłem w Izbie Rzemiosł Różnych dyplom czeladnika i mistrza w organmistrzostwie. Sam zajmowałem się budową organów i wprowadzałem studentów w tajniki tej sztuki. Kilku z nich para się obecnie organmistrzostwem.

Tak rozległy zakres działań nie przeszkadzał Księdzu Profesorowi w utrzymywaniu serdecznych kontaktów ze studentami i absolwentami. Poświęcał im Ksiądz wiele własnego czasu. Częste były także wyjazdy naukowe, a nawet wypadki turystyczne, np. marsz wokół Zalewu Zemborzyskiego. Czy doba Księdza Profesora trwała dłużej niż 24 godziny?

Gdy byłem w gimnazjum, ks. mgr Henryk Stohel uczył nas historii Kościoła. Wtedy dowiedziałem się o istnieniu uniwersytetów. Głęboko zapadło mi w podświadomość jedno zdanie: uniwersytet to *universitas magistrorum et scholarum*. Zdanie to odżyło bardzo intensywnie, kiedy zacząłem pracować na KUL. „My i oni” – skąd ja to znam. Dlatego *universitas*, przyjacielską jedność ze scholarami, traktowałem jako część moich obowiązków dydaktycznych. Nie żałowałem czasu, a dzisiaj widzę, że nie były to godziny stracone i wcale doby nie przedłużały.

Księżu Profesorze, chcę jeszcze zapytać o plany naukowe.

Zainteresowani niecierpliwie czekają na drugie wydanie książki „Budowa organów”.

To ich zmartwienie! Drugiego wydania *Budowy organów* nie będzie. Ale w głowie i komputerze już istnieje zupełnie nowe opracowanie starych zagadnień. Tytuł: *Organografia*. Tom I – tekst – jest przeredagowany i rozszerzony, tom II – rysunki – liczne, zostały wykonane od nowa w programie komputerowym AutoCAD. Czy zdążę, bo lata są coraz krótsze, a jeszcze wiele drobiazgów po drodze? Sam nie! Liczę jednak na niezawodną pomoc św. Jana Pawła. Coraz częściej przypominam mu czasy, kiedy to nocnym pociągami jeździliśmy z Krakowa do Lublina, by prowadzić zajęcia na KUL.

Właśnie mija 84. wiosna życia Księdza Profesora. W imieniu własnym i społeczności Instytutu Muzykologii życzę Księdzu Profesorowi jeszcze wielu wiosen i dalszych dzieł naukowych.

Ze studentami Katedry
Instrumentologii w Białowieży
– 1998 r. (fot. ze zbiorów Marii
Szymanowicz)



W hołdzie Janowi Pawłowi II

Dnia 2 III 2014 r. w Auli Stefana kard. Wyszyńskiego na KUL odbył się koncert poświęcony osobie papieża Polaka, zorganizowany z okazji jego kanonizacji przez lubelskie Centrum Jana Pawła II. Zostało ono założone przez abpa Józefa Życińskiego w 2010 r. jako wyraz wdzięczności mieszkańców Lublina za posługę Jana Pawła II i jego związki z naszym miastem.

W koncercie zatytułowanym „Artyści lubelscy w hołdzie Janowi Pawłowi II” zaprezentowali się wykonawcy z Lubelszczyzny. Gwiazdą wieczoru był zespół Bracia, który zaśpiewał swoje najbardziej znane utwory w akustycznych aranżacjach.

Koncert był także okazją do zbierania środków mających zasilić Fundusz Stypendialny im. abpa Józefa Życińskiego „Świadkowie Bożego Piękną”, utworzony w 2011 r. jako forma uczczenia w archidiecezji lubelskiej pierwszej rocznicy śmierci abpa Życińskiego. Inicjatywa powołania Funduszu wpisuje się w papieską prośbę: „Nie budujcie mi pomników. Zróbcie coś dobrego dla ludzi”. Fundusz jest więc kolejnym żywym pomnikiem papieża Polaka. Prowadzony przez

Centrum Jana Pawła II, ma na celu wspieranie zdolnej młodzieży z rodzin pozostających w trudnych warunkach materialnych mieszkającej lub uczącej się na terenie archidiecezji lubelskiej. Nazwa Funduszu została zaczerpnięta z listu skierowanego przez abpa Józefa Życińskiego w roku 2000 do młodzieży. Metropolita lubelski napisał w nim: „[...] życzę Wam serdecznie byście byli świadkami Bożego Piękną, odkrywanego w tym niewidzialnym świecie. Byście nie odrzucali Chrystusowej miłości, która wnosi w Wasze życie rys wielkości i poczucie sensu. Byście nigdy nie stali się niewolnikami materialnych konkretów, lecz potrafili odkrywać przedziwny świat Bożych wartości, które nie przynoszą wprawdzie wymiernych korzyści, ale bez których życie ludzkie byłoby jedynie vegetacją. Nawet jeśli luksusową, to jednak tylko vegetacją”.

Osoby przybyłe na koncert mogły wesprzeć Fundusz, nabywając bilet – cegiełkę o wartości 20 zł lub wystawione na aukcji dzieła sztuki lubelskich twórców, m.in. obrazy Doroty Otulskiej, Ryszarda Szeligi, ceramikę Joanny Kowalewskiej-Wolszczak.

M.K.

Lubelska galeria bez dachu i ścian

Od kilku lat obserwujemy wzmożony rozwój oferty kulturalnej naszego miasta. Prawdopodobnie jedną z przyczyn tej „ekspansji” było pretendowanie Lublina do miana Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Nieuzyskanie tego tytułu nie zahamowało jednak twórczego entuzjazmu mieszkańców. Co chwila zaskakują nas kolejne projekty instytucji kulturalnych, nowe festiwale, a także promocja tych wydarzeń obejmująca coraz szersze kręgi odbiorców. Początek obecnego roku dostarczył nam następnej gratki artystycznej.

Na mapie Lublina pojawiła się nowa galeria, w swojej formule odrębna i swoista, niewymagająca ani ścian, ani dachu, ani specjalistycznego oświetlenia. Dodatkowo można ją odwiedzić mimowolnie, np. podczas porannej podróży do szkoły bądź pracy. Jak to możliwe? Wszystko za sprawą profesora Leszka Mądzika, założyciela i reżysera Sceny Plastycznej KUL. Mając wieloletnie doświadczenie w organizowaniu wystaw (Mądzik jest również założycielem i dyrektorem artystycznym Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL) poszukiwał możliwości utworzenia dodatkowej przestrzeni dla eksponowania współczesnej sztuki wizualnej. Takiej przestrzeni, która skupiłaby się wokół konkretnej dziedziny, a jednocześnie miała możliwość oddziaływania na większą skalę niż placówki już istniejące.

Tak powołano do życia Galerię na Płocie, czyli galerię na ogrodzeniu Ogrodu Saskiego, będącą częścią impresaryjnej działalności Teatru Starego, mającą za cel prezentowanie dorobku twórczego najlepszych

fotografów z całej Polski. Opiekę artystyczną nad nią powierzono Leszkowi Mądzikowi, i to właśnie wystawa jego prac zainaugurowała 5 IV 2014 r. wielkie otwarcie.

Ogrodzenie Ogrodu Saskiego wzdłuż Alei Racławickich zapełniło się plakatami i fotografiami Mądzika. Wśród plakatów profesora KUL są te, które anonowały spektakle Sceny Plastycznej, a także festiwale teatralne na świecie. Jego fotografie są zaś przejawem głębokiej refleksji egzystencjalnej. To wnikliwa obserwacja otaczającej człowieka natury, jej przeobrażania, podkreślenia blizn i zmarszczek, które nabywa z nieuchronnym upływem czasu. Dlatego sam Leszek Mądzik nadał im wspólny tytuł „Faktura czasu”.



Maciej Mazur

student V roku filologii polskiej i III roku wiedzy o teatrze

rzecznik Sceny Plastycznej KUL

W uroczystości uczestniczyli m.in.: (od lewej) Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, prof. dr hab. Leszek Mądzik, Tomasz Zeliszewski i Romuald Lipko z „Budki Suflera” oraz prezydent Lublina Krzysztof Żuk (fot. Robert Frączek)



Na zaproszenie Komisji Europejskiej

Redaktorzy
EUROpens BLOG

Druga edycja Europejskiej Konwencji Innowacji, zorganizowana przez Komisję Europejską, odbyła się w Brukseli w dniach 10-11 III 2014 r. Wydarzenie to poświęcono wielu aspektom innowacji, które były omawiane podczas sesji z gośćmi z całego świata. W tych dniach przedstawiciele polityki, biznesu i mediów mogli zaprezentować swoje rozwiązania dotyczące wspomagania rozwoju społeczeństw. Uczestników konwencji zaszczyli swą obecnością przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso i premier Holandii Mark Rutte. Przewodniczący Barroso podkreślił priorytetowy cel Unii: „Przyszłością Europy jest nauka, przyszłością Europy jest innowacja”. Po oficjalnym rozpoczęciu i wręczeniu Europejskich Nagród dla Kobiet Innowatorek przyszła kolej na naukowy pokaz fizyków, utrzymany w rozrywkowym tonie.

Członkowie redakcji EUROpens BLOG – studenci european studies Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zaproszeni przez Komisję Europejską jako autorzy najlepszego bloga w Polsce o tematyce europejskiej, mieli zaszczyt tam być. Korzystając z wielkiej szansy, zebrali najcenniejsze informacje z sesji, w których uczestniczyli.

Ewa Krakowska, „Lekcje od Pokolenia Z. Co myślą młodzi innowatorzy?”

Uczestnikami tej sesji byli reprezentanci Pokolenia Z (ludzie urodzeni w latach 80. i 90. XX w., zaznajomieni z cyfrowymi mediami i technologiami, otwarci na nowe wyzwania) i unijna komisarz do spraw badań, innowacji i nauki Maire Geoghegan-Quinn. Z zachwytem słuchałam tak młodych, a jednocześnie wybitnie inteligentnych osób. Zaskoczeniem było dla mnie to, że miały tak wiele do powiedzenia na tematy związane z ich zainteresowaniami naukowymi, ale także sformułowały tak wiele cennych uwag odnośnie do systemu edukacji w ich krajach. Młodzi odpowiedzieli także na pytania publiczności oraz internautów, którzy kierowali je za pośrednictwem Twittera. Komisarz Geoghegan-Quinn optymistycznie zakończyła sesję, mówiąc, że w rękach takich osób nasza przyszłość jest bezpieczna. Wyraziła również nadzieję, że w Europie jest więcej utalentowanych, ambitnych ludzi, którzy czekają na odkrycie i promocję.

Emil Wojtaluk, „Innowacje w sporcie”

Z mojej perspektywy sesja ta była bardzo ciekawa, szczególnie w drugiej części, kiedy May El-Khalil miała szansę podzielić się swoimi doświadczeniami. Była maratonką jest założycielką i prezesem Beirut Marathon Association. Dzięki niej 19 X 2003 r. odbył się pierwszy międzynarodowy maraton w Libanie. Swoją wykład podczas konwencji zaczęła od odniesień do Arabskiej Wiosny i trudności swojego kraju. Obecnie, jak sama mówi, maraton bejrucki jest „platformą pokoju i jedności”. Według niej pomaga on Libanowi odzyskać wiarygodność w oczach świata. Uważa też, że uczestnictwo w tym maratonie to niejako wsparcie dla reformującego się kraju.

Adrianna Brzozowska, „Czy jesteśmy sami we Wszechświecie?”

Jeden z panelistów dr Seth Shostack przedstawił ciekawe wizje przyszłości. Według niego rozumiemy biologię do tego stopnia, że będziemy w stanie zmieniać przyszły wygląd zewnętrzny jeszcze nienarodzonego dziecka. Zdołamy też opuścić naszą planetę, ponieważ surowce nieodnawialne kończą się na Ziemi i z pewnością będziemy zmuszeni do znalezienia nowej planety do zamieszkania. Dr Shostack stwierdził również, że wkrótce znajdziemy życie poza Ziemią.

Kamil Augustyniak, „Kształt XXI wieku, wyobrażenie XXII”

Odważne i interesujące spotkanie w gronie ekonomistów z całego świata zostało rozpoczęte zaskakującym stwierdzeniem, które ukazuje realia współczesnego świata, a w szczególności państw członkowskich Unii Europejskiej. Otóż nawet jeżeli wiemy, jak działa ekonomia, co na nią wpływa pozytywnie bądź negatywnie, a nawet możemy przewidzieć pewne zachowania rynku, wciąż brakuje nam (zintegrowanemu społeczeństwu europejskiemu) doświadczenia, aby pchnąć gospodarkę do przodu i osiągnąć międzynarodowy sukces. Kluczem w tej kwestii jest partnerstwo i innowacje społeczne, które wydają się niezbędne do wkroczenia na kolejny poziom rozwoju. Zamysł XXII w. nie jest i nie będzie dostatecznie klarowny, dopóki nie przestudujemy i nie zorganizujemy w całości wieku XXI.

Anita Weprzędz, „Globalne wyzwania, globalna współpraca”

Na prośbę moderatorki spotkania Vivienne Parry mówcy wskazali bariery we współpracy: pieniądze, dzielenie się nowymi pomysłami (technologie), język (głównie problemy z językiem angielskim), mobilność (np. utrudniające ją wizy). Największym jednak problemem jest to, jak sprawić, by młodzi ludzie zainteresowali się innowacjami. Oczywiście wydaje się, że trzeba stymulować dzieci do zainteresowania się nauką. Zdaniem prelegentów mogłyby się do tego przyczynić: zmiana sposobu nauczania, gry edukacyjne czy digitalizacja pewnych obszarów edukacji. Po pierwsze jednak musimy polepszyć nasze relacje, a potem zająć się nauką.

Więcej na temat udziału członków redakcji EUROpens BLOG w Europejskiej Konwencji Innowacji 2014 można przeczytać w języku angielskim na europensblog.wordpress.com.

Członkowie redakcji EUROpens BLOG w gmachu Komisji Europejskiej w Brukseli: (górny rząd, od lewej) Anita Weprzędz, Emil Wojtaluk, (dolny rząd, od lewej) Ewa Krakowska, Adrianna Brzozowska, Kamil Augustyniak, Ivonna Orlova (fot. ze zbiorów EUROpens BLOG)



Prof. dr hab. Adam Rodziński

Homilia wygłoszona 28 II 2014 r. podczas Mszy św. żałobnej w kościele akademickim KUL

ks. prof. dr hab.
Stanisław Kowalczyk
emerytowany pracownik
naukowy KUL

Śp. prof. Adam Rodziński, za którego modlimy się podczas tej Mszy św., zakończył już swe życie: pracę dydaktyczno-naukową, pisanie rozpraw i książek, trudy, radości i doświadczenie cierpienia w ostatnich latach. Obecnie stoi przed Bogiem, wrócił do domu Ojca Niebieskiego, gdzie spotkał się ze św. Janem Pawłem II, papieżem, który go cenił, od którego otrzymywał serdeczne pozdrowienia świąteczne i listy. Niech nasza modlitwa pomoże Zmarłemu w jego rozrachunku przed sprawiedliwym, ale i miłosiernym Bogiem.

Język i słowa są atrybutem rozumnej natury ludzkiej, w szczególnie jednak sposób wiążą się z powołaniem nauczyciela – profesora, którym był Adam Rodziński. Tak długo słuchaliśmy jego mądrych wykładów. Dziś mówi on jednak do nas swoim milczeniem – majestatem śmierci. Nie wiem, czy Profesor pozostawił pisemny testament, lecz testamentem dla nas – społeczności uniwersyteckiej – są jego pisma. Czego one nas uczą? Był czołowym polskim personalistą, ludzka osoba była szczególnym przedmiotem jego naukowych rozważań i prac. Był profesorem tomistą, ale otwartym na inne nurty filozoficznej myśli chrześcijańskiej i pozachrześcijańskiej. Gabriel Marcel napisał, że wierność powinna być dynamiczna i twórcza – otwarta na prawdę, gdziekolwiek ona się znajduje. Personalizm prof. Rodzińskiego nie był zwykłą repetycją tradycyjnych sformułowań, dlatego ontologiczny język tomizmu łączył z językiem aksjologicznym augustynizmu, egzystencjalizmu teistycznego i fenomenologii. Jego personalizm był opozycyjny tak wobec marksistowskiego kolektywizmu, jak i ekstremalnego egotycznego liberalizmu. Personalizm prof. Rodzińskiego ma profil komunijnistyczny: uznający podmiotowość i niezbywalną godność człowieka-osoby, a zarazem jego naturalne ukierunkowanie na społeczną wspólnotę. Inspiracją dla Rodzińskiego był dogmat trynitarny chrześcijaństwa, mówiący o wspólnocie trzech Osób Bożych: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Śp. prof. Rodziński był jednym z cenionych polskich etyków. Przekonująco wykazywał, że etyki normatywno-universalnej nie zastąpi etyka utylitarna, umotywowana socjologicznie etiologia czy nawet felicytologia. Współczesny świat często odżegnuje się od ewangeliczno-chrześcijańskiej etyki miłości, czego efektem jest praktyczny materializm, hedonizm czy wręcz cywilizacja śmierci, o czym często mówił Jan Paweł II.

Kolejną niekwestionowaną zasługą prof. Rodzińskiego jest jego wkład w filozofię kultury, której główny cel i sens upatrywał w uczłowieczeniu człowieka. To wyrażenie nie jest pustą retoryką, natomiast przypomina ono, że człowieczeństwo jest nam dane



i zarazem zadane. Ontologiczną strukturę człowieka należy napęłnić życiem bogatym egzystencjalnie w wartości prawdy, dobra, piękna, świętości, solidarności, sprawiedliwości... Często dziś depersonalizacja kultury prowadzi do odczłowieczenia. Te trzy obszary pism i wykładów prof. Rodzińskiego – człowiek, etyka, kultura – to jego testament, który należy przyjąć i twórczo rozwijać. Jego naukowy dorobek jest znaczącym elementem *philosophia perennis*. Potwierdzają to liczne prace naukowe, które odwołują się do pism tego lubelskiego uczonego.

To mówią jego pisma. A co mówi jego życie, osobowość, postawa? On nie potrzebuje naszej laurki. To społeczności KUL i polski naród potrzebują wzorców osobowych. Należy do nich bezsprzecznie prof. Rodziński. Uniwersytet potrzebuje budynków i naukowej infrastruktury, lecz przede wszystkim potrzebuje ludzi służących prawdzie i dobru – to nimi jest silna każda uczelnia. Niech kluczem dla nas będą tytuły pism prof. Rodzińskiego, one bowiem dobrze oddają wartości, którym służył.

Praca doktorska Adama Rodzińskiego nosi tytuł *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III wieku*. Współcześnie w każdym państwie funkcjonują kodeksy jurydyczne, sądownictwo, trybunały, jakże jednak często brak sprawiedliwości. Pojęcie „sprawiedliwość” często pojawia się w *Biblii*. Chrystus w *Kazaniu na górze* mówił: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości” (Mt 5, 6). Św. Józef, opiekun małego Jezusa, nazwany został „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1, 19). Autentyczna sprawiedliwość to nie jurydyczny legalizm, ale wierność Bogu i ludziom, to Boża mądrość, dobroć dnia codziennego, poszanowanie każdego człowieka.





Takim był prof. Adam Rodziński, człowiek transparentny, mający tylko jedną twarz, służący prawdzie.

Rozprawa habilitacyjna Rodzińskiego nosiła tytuł *U podstaw kultury moralnej*. Dwie inne jego prace miały w tytule słowa – osoba, kultura. Profesor był człowiekiem dużego formatu, wysokiej kultury: intelektualnej, moralnej, religijnej. Źródło jego bogatej osobowości stanowiły: głęboka religijność, życie sakramentalne, głęboko i konsekwentnie przeżywana wiara. Prof. Rodziński był człowiekiem renesansowym: był filozofem, etykiem, humanistą, tłumaczem poezji angielskiej, miał w dorobku utwory literackie, kochał książki. Nie był humanistą oświeceniowym, ponieważ filozoficzną wiedzę łączył z mądrością wiary. Ostatnie lata jego życia były nasygmatyzowane samotnością i cierpieniem, które znosił cierpliwie.

Ostatnia książka Adama Rodzińskiego jest zatytułowana *Na orbitach wartości*. Jan Paweł II za Marcelem wyróżniał wartości typu „mieć” i „być”. Profesor nie poszukiwał wartości typu „mieć”, nie miał własnego

mieszkania; on kultywował wyższe wartości: prawdę, dobro, mądrość. Ostatnią cnotę cenił w sposób szczególny: była to Boża mądrość, a nie życiowy spryt i przebiegłość. Źródłem tej mądrości była ewangeliczna prawda Chrystusa.

Jesteśmy – Uczelnia, Polska, Kościół – wdzięczni prof. Adamowi Rodzińskiemu za jego życie, postawę, pisma. Nasz dług wobec niego spłacamy modlitwą, dobrą pamięcią, ofiarą Mszy św. Jego śmierć przypomina nam słowa św. Pawła Apostoła: „przemija [...] postać tego świata” (1Kor 7,31). Przemija życie – choćby najdłuższe, zostaje nam wieczność. Na jej progu spotyka nas Chrystus, który umarł na krzyżu, abyśmy mieli życie wieczne u boku Boga. Horyzont ludzkiego życia otwiera się na wieczność, na Boga bogatego w miłosierdzie. To Jemu polecamy zmarłego prof. Adama Rodzińskiego, którego całe życie było drogą ku Bogu. Niech Jezus Chrystus będzie dla niego nagrodą, a także wiecznym pokojem, światłem prawdy i zmartwychwstaniem. Amen.

Adam Rodziński urodził się 28 XI 1920 r. w Grabnie koło Wojnicza. Egzamin dojrzałości zdał w roku 1939 w III Państwowym Liceum i Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Tarnowie. Następnie podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tu 1952 r. uzyskał tytuł magistra filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym i magistra filozofii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. W roku 1956 otrzymał tytuł doktora filozofii na podstawie rozprawy *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemu nierówności majątkowych w II i III wieku* (jego promotorem był ks. prof. dr hab. Mieczysław Żywczyński). Habilitował się w roku 1966 (zatwierdzenie otrzymał w 1968 r.) na podstawie rozprawy *U podstaw kultury moralnej. O genezie i podstawowej strukturze wartości moralnej naturalnej i wartościowania ściśle moralnego. Studium aksjologiczno-etyczne* (recenzentami pracy byli: ks. prof. dr hab. Stanisław Adamczyk, prof. dr hab. Tadeusz Czeżowski, ks. prof. dr hab. Władysław Urmanowicz i abp doc. dr hab. Karol Wojtyła). Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1987 r.

Po uzyskaniu tytułu magistra rozpoczął zajęcia dydaktyczne jako asystent-stypendysta na KUL, a po 5 latach (w roku 1957) został zatrudniony na etacie. Początkowo prowadził zajęcia z etyki, a od 1960 r. również z filozofii kultury. W 1968 r. został kierownikiem II Katedry Etyki (przemianowanej po kilku latach na Katedrę Filozofii Kultury) na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej, a później (po przeniesieniu w 1981 r.) na Wydziale Nauk Społecznych.

Funkcję tę pełnił do przejścia na pełną emeryturę w roku 1996.

W latach 1963-1968 był sekretarzem, a w latach 1968-1974 przewodniczącym Wydziału Nauk Społecznych Towarzystwa Naukowego KUL. W roku akademickim 1976/1977 pełnił funkcję prodziekana, a 1979/1980 dziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Był redaktorem wydawnictw naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: „Roczników Filozoficznych” (w latach 1962-1970 wraz z ks. Józefem Majką i ks. Karolem Wojtyłą), „Roczników Nauk Społecznych” (od roku 1980, jako członek Komitetu Redakcyjnego), „Zeszytów Naukowych KUL” (w latach 1978-1986, współredaktor) i kwartalnika „Ethos” (członek Kolegium Redakcyjnego). Od 1983 r. należał do Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II.

Jest autorem pięciu książek: *Sprawiedliwość chrześcijańska wobec problemów nierówności majątkowych w II i III wieku* (Lublin 1960), *U podstaw kultury moralnej* (Warszawa 1980), *Osoba i kultura* (Warszawa 1985), *Osoba, moralność, kultura* (Lublin 1989; zbiór tekstów publikowanych w pracach zbiorowych i czasopismach naukowych), *Na orbitach wartości* (Lublin 1998).

Profesor Adam Rodziński zmarł 25 II 2014 r. w Rzeszowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 1 III 2014 r. w kaplicy na rzeszowskim cmentarzu Wilkowyja.



dr hab. Maria Mocarz

kierownik Katedry Języków
Słowiańskich
dyrektor Instytutu Filologii
Słowiańskiej

Prof. dr hab. Dmytro Buczko

Wiadomość o nagłej śmierci 11 II 2014 r. profesora Dmytra Buczki zasmuciła wszystkich pracowników Instytutu Filologii Słowiańskiej, którzy przed kilkunastoma laty mieli możliwość poznania go i współpracowania z nim. Z Instytutem Filologii Słowiańskiej prof. Buczko był związany przez 5 lat (1998-2003).

Prof. Dmytro Buczko urodził się 8 XI 1937 r. w miejscowości Zakipce (obecnie województwo lubelskie). Jesienią 1945 r. w wieku 8 lat wraz z rodziną został deportowany na Ukrainę, do miejscowości Kozłów w obwodzie tarnopolskim. W 1960 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Lwowskiego, następnie podjął pracę w Oddziale



Prof. Dmytro Buczko, w latach 1998–2003 pracownik Instytutu Filologii Słowiańskiej (fot. Albert Nowacki)

Językoznawstwa Instytutu Nauk Społecznych Akademii Nauk URSR we Lwowie. W 1972 r. otrzymał stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy *Українські топоніми на -івці, -инці XIV–XX ст.* Od 1993 r. był zatrudniony na stanowisku docenta i jednocześnie kierownika Katedry Językoznawstwa Ukraińskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. W. Hnatiuka w Tarnopolu, gdzie w 1994 r. otrzymał stanowisko profesora. W tymże roku rozpoczął również pracę na Uniwersytecie Lwowskim.

Naukowe zainteresowania prof. Dmytra Buczki skupiały się wokół zagadnień historii rozwoju języków słowiańskich, onomastyki wschodniosłowiańskiej, współczesnego języka ukraińskiego. Owocem owych zainteresowań są monografie z zakresu nazewnictwa: wspomniana wcześniej *Українські топоніми на -івці, -инці XIV–XX ст.* (1972), *Ойконімія Покуття* (1993), *Походження назв населених пунктів Покуття* (2001) oraz słowniki: *Інверсійний словник ойконімів України* (2001), *Словник української ономастичної термінології* (2012, współautor), *Словник a tergo ойконімів України* (2011). Ten ostatni powstał w okresie, gdy Profesor był pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zatrudniony na etacie profesora nadzwyczajnego, przez kilka lat pełnił funkcję kierownika Katedry Języków Słowiańskich. W środowisku KUL prof. D. Buczko dał się poznać jako niezwykle aktywny pracownik naukowy, autor wielu publikacji na temat zjawisk onomastycznych (ok. 150), inicjator i organizator seminariów i konferencji naukowych, m.in. w kwietniu 2001 r. Międzynarodowej Konferencji Naukowej na temat polsko-ukraińskich powiązań językowych; jej pokłosiem stała się publikacja *Z badań nad polsko-ukraińskimi powiązaniami językowymi*. W tym czasie prowadził również cykliczne zajęcia ze studentami filologii słowiańskiej z zakresu współczesnego i historycznego językoznawstwa wschodniosłowiańskiego, językoznawstwa ogólnego. Na jego seminaria magisterskie bardzo chętnie uczęszczali rzesze studentów, ceniących w nim kompetentnego, wyrozumiałego promotora, służącego

zawsze pomocą, nieustraszonego, mimo wyczerpujących regularnych podróży między Tarnopolem a Lublinem. Działalność naukowa prof. D. Buczki w okresie lubelskim przybierała również formę członkostwa w zespołach redakcyjnych i radach naukowych, m.in. „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych Oddziału PAN w Lublinie” czy „Roczników Humanistycznych”, seria: Słowianoznawstwo.

Pisząc o spuściźnie naukowej Profesora, warto wspomnieć o jeszcze jednym istotnym fakcie, który dokonał się z jego udziałem. Otóż, wspólnie z historykiem Jarosławem Isajewiczem w 1964 r. we wsi Werchnia Biłka na Lwowszczyźnie dokonał odkrycia *Apostoła* z 1574 r. oraz potwierdził jego autentyczność. Ten ważny dla historii języka zabytek piśmienniczy, przewieziony przez przesiedleńców z powiatu jarosławskiego w 1945 r. na Ukrainę, obecnie znajduje się we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka.

Mimo zaledwie 5 lat spędzonych na KUL prof. D. Buczko z nieskrywaną sympatią wspominał środowisko akademickie i atmosferę samego miasta, chętnie odwiedzał Lublin, przyjeżdżał, aby podzielić się swoją wiedzą w trakcie wykładów gościnnych lub zupełnie prywatnie – w Lublinie miał grono stałych znajomych, którzy zawsze witali go z niezwykłą serdecznością. Nadzieję na kolejne spotkanie z prof. Dmytrem Buczką przerwała informacja, która dotarła do nas lutowym porankiem o jego nagłej śmierci.

Prof. Buczko dał się poznać jako człowiek niezwykle serdeczny, dobruśny. Swoją serdecznością ujmował wszystkich, przez co zyskał autentyczną sympatię kolegów z Katedry Języków Słowiańskich i Instytutu Filologii Słowiańskiej oraz studentów. Na pewno pozostanie w naszej pamięci jako człowiek uśmiechnięty, pełen energii, z pasją podchodzący do swojej pracy naukowej i dydaktycznej.

Prof. Dmytro Buczko w towarzystwie (od lewej) dr Haliny Nuckowskiej, dr Marii Mocar, Doroty Szewart, (poniżej) dr Dagmary Nowackiej i Magdaleny Mazur (fot. Albert Nowacki)





Biblia aramejska – perła współczesnej światowej kultury

ks. dr hab. Mirosław S. Wróbel, prof. KUL
kierownik Katedry
Literatury
Międzytestamentalnej
i Nauk Pomocniczych
Bibliistyki

8 V 2014 r. odbyła
się promocja *Biblia
aramejskiej* w Jesziwie
Chachmej w Lublinie,
9 V na KUL, a 12 V
w siedzibie episkopatu
Polski w Warszawie.

W marcu 2014 r. ukazało się polskie tłumaczenie *Targumu Neofiti 1 do Księgi Rodzaju* autorstwa ks. dra hab. Mirosława S. Wróbla, prof. KUL. Stanowi ono pierwszy tom nowatorskiego na gruncie polskim projektu pt. *Biblia aramejska*, mającego na celu krytyczne opracowanie *Pięcioksięgu* do *Targumu Neofiti* (t. 1-5), *Targumu Pseudo-Jonatana* (t. 6-10) oraz *Targumu Onkelosa* (t. 11-15). Projekt ten będzie realizowany w gronie specjalistów chrześcijańskich i żydowskich z ośrodków naukowych w Polsce i za granicą. Targumy to aramejskie tłumaczenia *Biblia hebrajskiej*, funkcjonujące w judaizmie najpierw w formie ustnej, a potem spisanej już w epoce przedchrześcijańskiej. Ze względu na to że język aramejski stanowił podstawowe medium komunikacji w Palestynie I w., *Biblia aramejska* cieszyła się większą recepcją i popularnością niż *Biblia hebrajska*. Stąd *Biblię aramejską* można nazwać *Biblią* dla ludu. Jej bezcenna wartość polega na tym, że nie jest tylko literalnym przekładem *Biblia hebrajskiej*, lecz swoistym komentarzem i parafrazą pozwalającą lepiej zrozumieć sens objawienia Bożego zawartego w księgach *Starego Testamentu* oraz otworzyć nową przestrzeń poznawczą dla tekstów zawartych w *Nowym Testamencie*.

Targum Neofiti, który stał się przedmiotem tłumaczenia w pierwszych tomach, został odkryty

w Bibliotece Watykańskiej w 1949 r. przez profesorów A. Díeza Macha i J. Millasa Vallicrosa. Należy on do grupy aramejskich tłumaczeń *Pięcioksięgu* określanych mianem „palestyńskie targumy *Pięcioksięgu*”. Wczesna datacja zawartego w nim tekstu aramejskiego (I-II w. po Chr.) sprawia, że jest to źródło bardzo cenne dla studiów biblijnych. W *Targumie* tym istnieje wiele starożytnych tradycji sięgających ery przedchrześcijańskiej. Udostępnienie treści tego kodeksu na gruncie polskim umożliwia zrozumienie, w jaki sposób pod koniec czasów starotestamentalnych i na początku epoki Nowego Testamentu wyznawcy judaizmu interpretowali *Pismo Święte*. Jednocześnie pozwala lepiej odpowiedzieć na pytanie, na ile treści w nim zawarte znajdowały recepcję wśród pierwszych żydowskich wyznawców Jezusa. Targumy wraz z najstarszymi midraszami stanowią bardzo ważne świadectwo starożytnej żydowskiej egzegezy biblijnej. Aramejskie przekłady *Biblia* ukazują w całym blasku, jak wyglądał i rozwijał się judaizm na przełomie czasów Starego i Nowego Testamentu. Język *Targumu Neofiti* używany w Palestynie I w. odgrywa istotną rolę w badaniach nad językiem Jezusa, apostołów i rodzącego się chrześcijaństwa.

W realizacji pierwszego tomu projektu istotny był roczny pobyt ks. prof. Wróbla w École Biblique et Archeologique Francaise w Jerozolimie, gdzie miał dostęp do najważniejszych tekstów źródłowych oraz mógł nawiązać kontakt ze specjalistami w dziedzinie krytyki i interpretacji tekstu, hermeneutyki i dialogu żydowsko-chrześcijańskiego z Uniwersytetu Hebrajskiego i Hebrew Union College. Dzięki temu miał możliwość skonfrontowania podjętych poszukiwań z istniejącymi aktualnie badaniami w różnych ośrodkach naukowych, wśród których École Biblique w Jerozolimie odgrywa rolę wiodącą.

Pierwsze krytyczne wydanie *Targumu Neofiti* na gruncie polskim wpisuje się w nurt nauczania Kościoła po Soborze Watykańskim II, wzywającego do głębszego dialogu pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem. Papież Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek, opierając się na deklaracji soborowej *Nostra aetate*, nauczają, że chrześcijaństwo i judaizm jako społeczności religijne są ze sobą spokrewnione. Wgłębiając się we własną tajemnicę, Kościół odkrywa więź łączącą go z judaizmem. Nie można w pełni zrozumieć nauki Jezusa Chrystusa oraz przestrzeni narodzin Kościoła bez odniesienia do świata żydowskiego i jego tradycji. Poznawanie tradycji targumicznych pozwala chrześcijanom na głębsze zrozumienie judaizmu okresu Drugiej Świątyni, w którego łonie rodził się Kościół. Publikacja ta stanowi dużą pomoc dla interpretacji



normatywnych tekstów judaizmu i chrześcijaństwa. Tekst źródłowy może stanowić podstawę do dalszych szczegółowych badań w zakresie biblistyki, ale także innych dyscyplin nauki (teologii, filozofii, historii, paleografii, archeologii, egzegezy, socjologii, lingwistyki, psychologii). Może też być pomocą dla gremiów zajmujących się dialogiem pomiędzy Synagogą i Kościołem. Publikacja ta zawiera najnowszy wykaz literatury na temat literatury targumicznej, ze szczególnym uwzględnieniem badań szczegółowych nad *Targumem Neofiti*. Dostęp do krytycznego wydania *Targumu Neofiti 1* w języku polskim umożliwi wielu badaczom głębsze odczytanie palestyńskiej tradycji targumicznej. Dzięki temu możliwe stanie się podjęcie ożywionych badań nad wpływem tych tradycji na inne znane teksty. W wielu przypadkach tekst ten może okazać się kluczem interpretacyjnym dla rozumienia tekstów kanonicznych i pozakanonicznych. Publikacja

ta stanowi też ważne źródło dla dalszych badań nad wpływem tradycji targumicznych na autorów tekstów chrześcijańskich (*Nowy Testament*, pisma patrystyczne) i rabinicznych (*Miszna*, *Tosefta*, *Gemara*, *Talmud*).

Biblia aramejska bez wątpienia jest bezcenną perłą nie tylko dla współczesnej biblistyki, ale dla całej światowej kultury. Stanowi swoisty pomost pomiędzy *Torą* i *Ewangelią*. Jej treść wykorzystywana w liturgii synagogalnej stała się ważnym elementem rodzącego się chrześcijaństwa. W targumach można dostrzec istotny styk pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem. Żydzi i chrześcijanie I w. rozumieli *Biblię* w świetle interpretacji egzegetycznych zawartych właśnie w targumach.

Moim wielkim pragnieniem jako redaktora naukowego projektu i autora przekładu pierwszego tomu jest to, aby w kraju nad Wisłą XXI w. *Biblia aramejska* była na nowo czytana, przeżywana i komentowana, tak jak to było w czasach Jezusa w Palestynie I w.

Święty Jan Paweł II i KUL

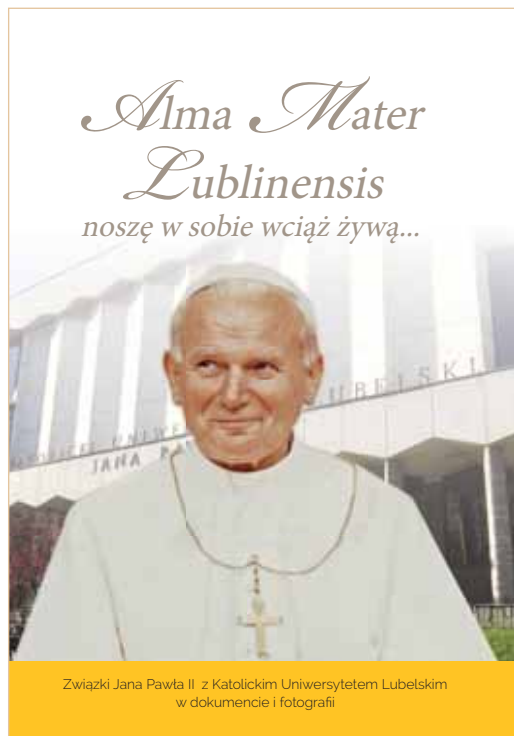
1 X 1954 r. ks. dr hab. Karol Wojtyła podjął pracę na Wydziale Filozoficznym KUL jako wykładowca etyki. Od 1956 r. kierował Katedrą Etyki, także po nominacji na (kolejno) biskupa, arcybiskupa i kardynała. Wprawdzie nowe formy zaangażowania w życie Kościoła przyczyniły się do ograniczenia liczby prowadzonych przez niego zajęć dydaktycznych na KUL, ale odbywały się one niemal przez ćwierć wieku. Mimo że wybór na papieża uniemożliwił mu kontynuowanie pracy zawodowej na KUL, to jednak jego kontakty z Uczelnią pozostawały wciąż żywe. Spotkania ze społecznością uniwersytecką w Polsce, wizyty pracowników i studentów Uniwersytetu w Watykanie, nominacje profesorów KUL do ważnych gremiów papieskich, przyjacielskie spotkania i wypadu w góry... O swoich związkach z naszą Uczelnią sam wielokrotnie opowiadał. Podczas uroczystości wręczenia mu dyplomu doktora honoris causa w zakresie „ nauk reprezentowanych przez Uniwersytet”, nadanego przez Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 10 I 1983 r. na wniosek wszystkich wydziałów, z serdecznością, szacunkiem i wdzięcznością mówił o minionych pokoleniach studentów i profesorów, o swoim udziale w budowaniu tego uniwersyteckiego dzieła, o wieloletniej realizacji szczególnej misji przez tę katolicką Uczelnię. Przyznał wówczas, że przyjmuje tę najwyższą uniwersytecką godność jako wyraz miłości wobec nauki i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, „miłości, jaką otaczam tę katolicką Alma Mater w mojej Ojczyźnie”.

W przededniu kanonizacji Jana Pawła II wśród publikacji, które pojawiły się na polskim rynku wydawniczym, nie mogło więc zabraknąć pozycji książkowej świadczącej o nieustannej pamięci i wdzięczności środowiska akademickiego KUL wobec swojego wieloletniego wybitnego profesora. Nakładem Uczelni ukazał się album pt. *Alma Mater Lublinensis noszę w sobie wciąż żywą... Związki Jana Pawła II z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w dokumencie i fotografii*, pod

redakcją Ireny Rolskiej. Jest to pamiątkowe wydawnictwo, które obrazuje 24 lata pracy ks. Karola Wojtyły na naszej Uczelni, a także prezentuje jego spotkania ze społecznością uniwersytecką w latach 1978-1983. Całość wieńczy *Kalendarium lubelskie*, w którym na podstawie dokumentów zachowanych w Archiwum Uniwersyteckim KUL szczegółowo przedstawiono przebieg i charakter pracy zawodowej ks. Wojtyły na KUL. Album zawiera zdjęcia już wydawane, ale także dotąd niepublikowane, ponadto niektóre archiwalia (wybrane dokumenty i fragmenty korespondencji urzędowej ks. Wojtyły z Uniwersytetem i Towarzystwem Naukowym KUL).

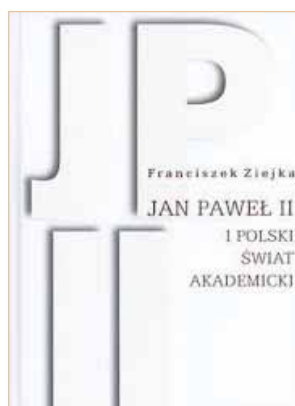
O związkach papieża Polaka ze środowiskami uniwersyteckimi w Polsce traktuje książka byłego rektora

dr Marzena Krupa
redaktor naczelna



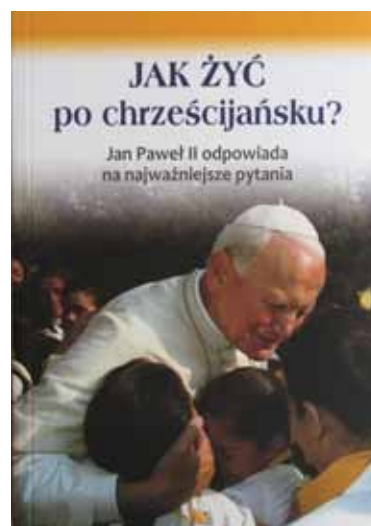
Związki Jana Pawła II z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim
w dokumencie i fotografii





Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszka Ziejki pt. *Jan Paweł II i polski świat akademicki*. Ta, bazująca na polskich i watykańskich źródłach, publikacja ukazuje więc także kontakty Jana Pawła II z przedstawicielami naszej Uczelni oraz uroczystość wręczenia mu doktoratu honoris causa przez KUL. Wśród przemówień skierowanych przy różnych okazjach do świata nauki znajdują się również teksty wygłoszone podczas spotkań ze społecznością KUL w 1979 r. w Częstochowie i w 1987 r. na KUL.

Tuż przed kanonizacją ukazała się książka profesora naszej Uczelni ks. dra hab. Marka Chmielewskiego, składająca się z 209 fragmentów tekstów Jana Pawła II dających odpowiedzi na pytanie zawarte w jej tytule *Jak żyć po chrześcijańsku?* Wybrane urywki pochodzą z pierwszych 5-6 lat pontyfikatu, najczęściej z tekstów nieznanymi, i zostały ułożone na kształt dialogu mistrza z uczniem, który stawia pytania o sposób na życie we współczesnym świecie. Bogactwo i złożoność obecnej rzeczywistości ograniczyły liczbę pytań na tych najważniejszych. „Odpowiedzi» Świętego – jak



pisze we wstępie ks. Chmielewski – jak każda autentyczna mądrość, są ponadczasowe i uniwersalne, tak jak ponadczasową i zawsze uniwersalną jest świętość, której On jest wielkim promotorem przez swoje słowo i świadectwo życia”. W ostatniej części książki padają odpowiedzi dotyczące świętości w każdym stanie: kapłańskim, konsekrowanym i świeckim (m.in. studentkim).

Czytelnia Wirtualna BU KUL



Joanna Kwaśniewska-
-Powroźnik

kierownik Oddziału
Opracowania Druków
Zwartych BU KUL

Do XX w. pod pojęciem: biblioteka rozumiano klasyczną księżnicę gromadzącą zasoby głównie na nośnikach papierowych, jednak druga połowa XX w. przyniosła gwałtowny rozwój technik informatycznych, a w konsekwencji odejście od tradycyjnej papierowej formy wydawniczej. Pojawiło się wiele dokumentów dostępnych wyłącznie w formie elektronicznej na nośnikach cyfrowych bądź jako bazy danych. Biblioteki cyfrowe cieszą się coraz większym zainteresowaniem użytkowników, umożliwiając bowiem zdalne korzystanie z bardzo wielu rodzajów zbiorów bibliotecznych i archiwaliów.

Biblioteka Uniwersytecka KUL usiłuje dotrzymać kroku postępującej cyfryzacji. Dysponuje katalogiem elektronicznym i bazami danych udostępnianymi z komputerów w czytelnich, ale jednocześnie pracownicy przenoszą do postaci cyfrowej w formacie DjVu dokumenty nadwyrężone zębem czasu lub nieumiejętnym korzystaniem z nich, a także wydawane na nośnikach elektronicznych. W 2006 r. z inicjatywy ówczesnego wicedyrektora BU KUL ks. Jerzego Latawca rozpoczęto realizację projektu digitalizacja. Postanowiono przenosić do formy elektronicznej wybrane zabytki piśmiennictwa polskiego z XIX i początku XX w. i sukcesywnie udostępniać je szerokiej rzeszy internautów na stronie Biblioteki w dziale Digitalizacja. W 2007 r. udostępniano w ten sposób 3 tytuły czasopism i 34 tytuły druków zwartych¹. Digitalizacji wytypowanych dokumentów dokonał Oddział Konserwacji Zbiorów. Często były to dokumenty tak zniszczone, że udostępnianie ich w formie tradycyjnej

nie było możliwe. Do 2011 r. przeniesiono 160 dokumentów. Przełomem w budowie biblioteki cyfrowej był rok 2011. W czerwcu tego roku zostało zakupione przez sponsora oprogramowanie dLibra, które pozwoliło zbudować platformę do obsługi tego przedsięwzięcia. Zasoby cyfrowe udostępniane dotychczas na stronie Biblioteki zostały przeniesione do utworzonej Czytelnicy Wirtualnej BU KUL. Metadane udostępnionych obiektów cyfrowych zaimportowano z katalogu VTLS/Virtua z formatu MARC21 do schematu Dublin Core. Opisy bibliograficzne w katalogu komputerowym BU KUL wzbogacono o linki do obiektów cyfrowych w Czytelnicy Wirtualnej, które skracają czytelnikom drogę do poszukiwanego tekstu. W tym też roku Czytelnia Wirtualna BU KUL została włączona do Federacji Bibliotek Cyfrowych². W 2012 r. dokonano upgrade'u dLibry do wersji 5.20 oraz migracji danych. Nowa wersja dLibry obsługuje rozbudowany schemat metadanych PLMET (oparty na Dublin Core). PLMET jest schematem zalecanym dla wszystkich bibliotek cyfrowych współpracujących z FBC. Wdrożenia PLMET w Czytelnicy Wirtualnej BU KUL dokonał ks. Jerzy Latawiec, przenosząc metadane do nowego schematu. Nowe oprogramowanie pozwoliło włączać do zasobów Czytelnicy otrzymywane przez Bibliotekę dokumenty na nośnikach elektronicznych. Obecnie w Czytelnicy Wirtualnej udostępnianych jest 740 dokumentów (Wykr. 1). Są to publikacje zdigitalizowane ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, jak również wydane w formie cyfrowej i przeniesione do formatu DjVu. Dokumenty te cieszą się różnym

zainteresowaniem czytelników. Najbardziej poczytne okazały się *Poezje Antoniego Sowy*, czytane 365 razy od 2011 r., a po nich *O przesądach lekarskich ludu naszego* (343 wejścia).

Wykresy 1 i 2 obrazują przyrost zasobów Czytelni Wirtualnej BU KUL. Druga połowa 2013 i początek 2014 r. to ich znaczny wzrost. Decyzją dyrektora BU KUL Barbary Zezuli do Czytelni Wirtualnej postanowiono włączać wpływające do Biblioteki w ramach egzemplarza obowiązkowego dokumenty elektroniczne. Prace te prowadzi Oddział Opracowania Druków Zwartych.

Publikacje udostępniane w CW BU KUL podzielone są na sześć kolekcji: bibliografie, czasopisma, książki, czasopisma naukowe KUL, publikacje pracowników KUL, użytek wewnętrzny. W ramach tych kolekcji są dwa rodzaje dokumentów – dostępne publicznie i o ograniczonym zasięgu ze względu na obowiązujące prawo autorskie. Te drugie udostępniane są tylko na komputerach w sieci KUL.

Czytelnia Wirtualna BU KUL od 2011 r. odwiedziło 344 404 czytelników, najwięcej w kwietniu 2013 r. – 20 000 (Wykr. 3).

Biblioteka KUL jest także uczestnikiem projektu finansowanego z funduszy Unii Europejskiej pt. „Lubelska Biblioteka Cyfrowa”. LBC będzie regionalną biblioteką cyfrową, umożliwiającą szybki i szeroki dostęp do zasobów wiedzy oraz zabezpieczającą

najcenniejsze dokumenty i piśmiennicze zabytki kultury regionu. W projekcie uczestniczą: Gmina Lublin, Miasto Zamość, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Biblioteka Uniwersytecka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego. W ramach tego projektu zbiory cyfrowe KUL wzbogacą się o około 1900 tytułów. Dokumenty te będą odpowiednikami wersji papierowych, których udostępnianie w formie papierowej jest niemożliwe ze względu na ich stan techniczny. LBC będzie dostępna dla czytelników w 2015 r. Oprócz dokumentów pełnotekstowych znajdą się w niej zdigitalizowane katalogi kartkowe bibliotek lubelskich oraz bazy danych.

¹ Joanna Kwaśniewska-Powroźnik, 10 lat katalogu komputerowego w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, w: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 87(2007), s. 107-113.

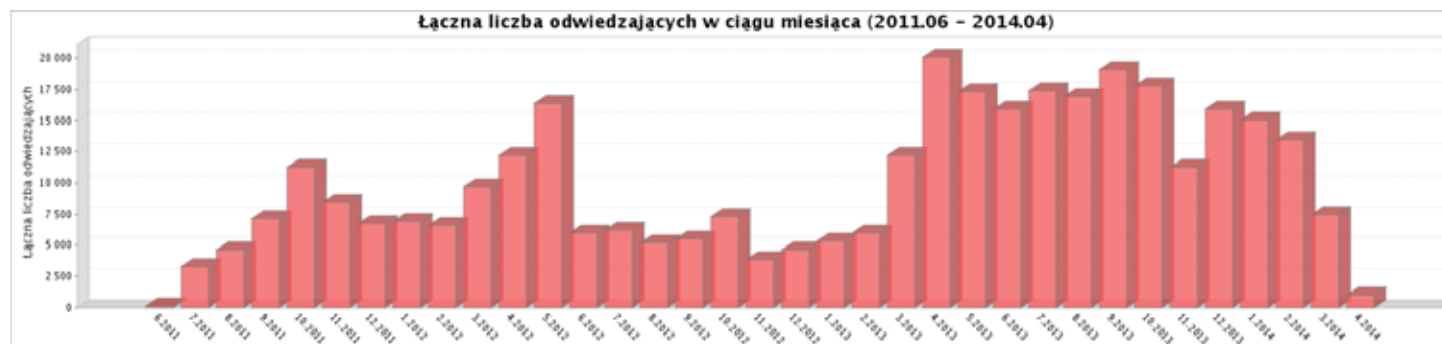
² Jerzy Latawiec, Wdrożenie schematu PLMET w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, w: CW KUL [on-line dostęp 16.03.2014] <http://cw.kul.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=411>.



Wykr. 1 (stan na 7.04.2014 r.)

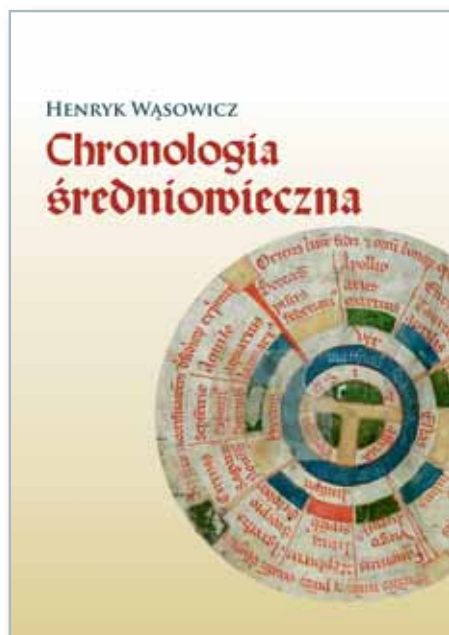


Wykr. 2 (stan na 7.04.2014 r.)



Wykr. 3 (stan na 7.04.2014 r.)

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL



Wydawnictwo KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
wydawnictwo.kul.pl

Henryk Wąsowicz **Chronologia średniowieczna**

ISBN 978-83-7702-743-1

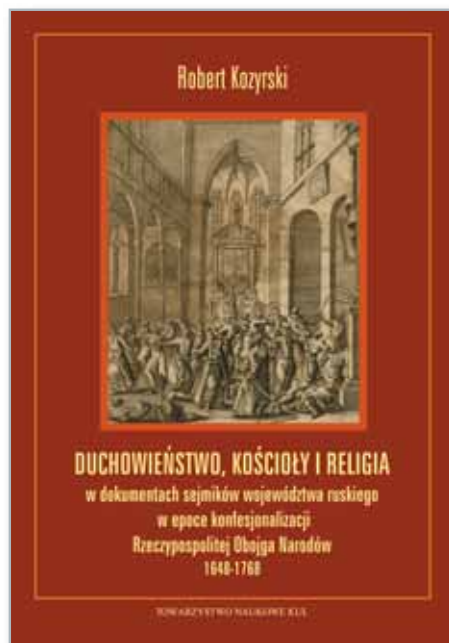
Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, ss. 698

W publikacji dra hab. Henryka Wąsowicza, prof. KUL, chronologia została ukazana jako historyczna nauka o czasie, sztuka oznaczania i mierzenia czasu, oparta na podstawach wiedzy astronomiczno-matematycznej i posiadająca własne narzędzia pomiaru czasu. Wiedza ta służy rozpoznawaniu historycznych systemów mierzenia i oznaczania czasu oraz sprowadzania ich do rachuby współczesnej, co w efekcie pozwala umieścić w czasie wydarzenia z przeszłości.

Mając na względzie powyższe zadania badawcze chronologii, w kolejnych częściach książki zostały omówione, poczynając od starożytności, instrumenty pomiaru czasu będące świadectwami wiedzy ludzkości oraz technika ich konstrukcji i funkcjonowania, a także ukazane dzieje i rozwój najbardziej rozwiniętej dyscypliny chronologicznej w starożytności zwanej komputystyką. Wiedza ta oparta na kalendarzowej rachubie lunisolarnej w chrześcijaństwie służy konstrukcji tablic paschalnych i wyznaczaniu dat Wielkanocy oraz innych świąt ruchomych na kolejne lata. Ponadto obszernie została objaśniona budowa i funkcjonowanie szeregu średniowiecznych elementów i systemów chronologicznych opartych na mnemotechnice i chronogramie. Po części teoretycznej znajdują się tablice chronologiczne i zestawienia, m.in. kalendarze świąt polskich diecezji okresu przedtrydenckiego. Mają one stanowić pomoc przy przeliczaniu dat i objaśnianiu reperów oraz systemów chronologicznych.

Beata Duma

kierownik Działu Handlowego Wydawnictwa KUL



Towarzystwo Naukowe KUL
ul. Gliniana 21
skr. poczt. 123, 20-616 Lublin
tn.kul.lublin.pl

Robert Kozyrski **Duchowieństwo, Kościoły i religia w dokumentach sejmików województwa ruskiego w epoce konfesjonalizacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1648-1768**

ISBN 978-83-7306-618-2

Lublin: TN KUL 2013, ss. 509

Biblioteka Historii Społeczno-Religijnej 9

Książka porusza mało znany w badaniach nad parlamentaryzmem polsko-litewskim i dziejami Kościołów różnych wyznań w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej temat obecności duchowieństwa, Kościołów i religii na forum zgromadzeń szlacheckich. W historiografii polskiej jest to w tym względzie praca pionierska, otwierająca nowy kierunek badań. Wprawdzie wydane wcześniej publikacje z tej dziedziny omawiają podobne zagadnienia z wykorzystaniem podobnych źródeł, ale ich punktem wyjścia jest sejm i senat, czyli instytucje centralne państwa, nie zaś koncentrujące społeczność szlachecką zgromadzenia lokalne. Obszar geograficzny, w którym zagadnienia te są analizowane, stanowi województwo ruskie. Użyte w tytule pojęcie „konfesjonalizacja”, z którym łączy się zakres chronologiczny 1648-1768, oznacza nie tylko powstanie nowożytnych Kościołów wyznaniowych jako instytucji, nie tylko „utworzenie wyznań” w sensie wyłonienia religijno-kulturowych systemów, ale fundamentalny proces społeczny, przebiegający przeważnie równolegle, a niekiedy w kierunku przeciwnym do powstawania wczesnego wariantu nowożytnego państwa.

Stanisław Sarek
TN KUL

Pielgrzymka pracowników i studentów KUL na kanonizację Jana XXIII i Jana Pawła II

Następnego dnia dotarliśmy do Rzymu.
W nocnym czuwaniu
i Mszy św. kanonizacyjnej
uczestniczyliśmy na via della
Conciliazione. Po Mszy św. był
czas na pamiątkowe zdjęcie
przed bazyliką św. Piotra.

Piąty dzień to czas dziękczynienia za dar
kanonizacji, czego wyrazem był nasz udział
w Mszy św. na placu św. Piotra, sprawowanej
przez kard. Angela Comastriego.



Wyrazem podziękowania
za czas wspólnego
pielgrzymowania była
Msza św. w Sanktuarium
Bożego Miłosierdzia
w Krakowie-Łagiewnikach.



W drodze do Polski odwiedziliśmy Orvieto,
gdzie w gotyckiej katedrze znajdują się
relikwie Hostii i korporatu, będące pamiątką
cudu eucharystycznego z 1263 r.



Przyjemnym akcentem naszej pielgrzymki
do Włoch był pobyt w Lido di Jesolo
na wybrzeżu Morza Adriatyckiego.



tekst i zdjęcia

Tomasz Urawski

Dział Finansowy



Katolicki
Uniwersytet
Lubelski
Jana Pawła II

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA

